

REPUBLIKA

Prawda i fałsz

w sensacyjnej sprawie upadłości Banku Handlowego w Łodzi.

Hamowanie wskazane!

Czy wszystkie czynniki, zainteresowane w sprawie Banku Handlowego w Łodzi, rozważyły dokładnie, do czego zmierzają?

Nie ulega wątpliwości, iż gdyby sprawa ta była przemyślana na zimno, mielibyśmy zupełnie inne rezultaty.

Wszak dzisiaj, oprócz paniki, najbardziej fantastycznych wersji, niema innych pozytywnych wyników; myślimy oczywiście o wynikach w sensie ekonomicznym. Czy najwyższym celem całej tej sprawy nie jest z jednej strony podtrzymanie kredytu polskiej bankowości wobec zagranicy, z drugiej zaś strony zabezpieczenie praw wierzycieli banku?

Tymczasem przy obieraniu taktyki zapomniano o ochronie jednego z najbardziej cennych i wrażliwych dóbr społecznych, jakim jest KREDYT PUBLICZNY I PRYWATNY. Nie można pominąć okoliczności, iż prowadzenie postępowania upadłościowego w obecnych warunkach napewno nie przyczyni się do poprawy wyników dla wierzycieli banku.

Stawiajmy sprawę jasno!

Sprawa Banku Handlowego polega z jednej strony na przekroczeniach natury podatkowej, z drugiej strony na nieprzestrzeganiu przepisów ustawy bankowej. Gdyby w rachubę nie wchodził misterny instrument, któremu nadano imię kredyt, wówczas naprawę można by sobie pozwolić na luksus prowadzenia tej sprawy w trybie obecnym. Niestety jednak bardzo uzasadnione są poważne obawy, iż względy proceduralne, zmierzające do wyświehlenia istoty rzeczy, mogą mieć w sensie kredytowym najbardziej ujemny skutek.

W imię więc interesu ochrony doniosłego dobra publicznego, jakim jest kredyt trzeba by w najkrótszym czasie postawić sprawę na platformie czysto gospodarczej. Należałoby uwzględnić przede wszystkim dwa momenty:

- 1) zabezpieczenie interesów skarbu oraz
- 2) zabezpieczenie interesów wierzycieli.

Tak nawet postawiono sprawę przez osoby zainteresowane w Banku Handlowym w Łodzi, lecz, niestety, trzeba przyznać, iż taktyka, którą zastosowano dla przeprowadzenia tych tez, była obraźliwie niezręczna.

Wszak sprawa należności skarbowych w gruncie rzeczy była załatwiona, gdyż ustalono sposób ich spłaty, chociaż jej wysokości ostatecznie nie sprezybowano. Pozostawało tylko zdobycie środków na wypełnienie luk, spowodowa-

Losy Banku ani kierunek dochodzeń w obecnej chwili nie mogą być przesądzone.—Mylne pogłoski o naradach akcjonariuszy.—Dwie koncepcje.

Zarząd „B.H. w Ł.” zamierza wypłacić klientom pełne wkłady

Zamieszczone wczoraj przez „Republikę” źródłowe, obfite informacje w sprawie upadłości Banku Handlowego w Łodzi i związanych z tem dochodzeń karno-skarbowych i prokuratorskich wzbudziły w całym mieście powszechne zainteresowanie i zadowolenie, że narreszcie wyjaśniono atmosferę planowo i systematycznie zatruwaną przez jeden z miejscowych dzienniczków.

Jakie były cele tego

MACIĘCIA OPINII PUBLICZNEJ

— tego w obecnej chwili nie udało się ustalić. W każdym razie jeszcze raz z naciskiem zaznaczamy, że w takich odpowiedzialnych chwilach, kiedy cały problem kredytu publicznego narażony jest na wstrząśnienie, macięciostwo i mydlkowanie jest w wysokim stopniu antyspołeczne i karygodne.

★

Przedewszystkiem należy raz jeszcze podkreślić, że losy Banku bynajmniej w żadnym kierunku nie są i nie mogą być przesądzone. Nie odbywają się żadne narady, posiedzenia ani pertraktacje zarządu ani akcjonariuszy choćby z tego prostego powodu, że główni akcjonariusze i członkowie zarządu bawią zagranicą. W szczególności bawi zagranicą (w Meranie) p. prezes Biedermann, który

wanych nagle cofnięciem kredytów przez angielskie banki. Wprawdzie nie udało się zdyskontować akceptów najpoważniejszych akcjonariuszy w bankach państwowych, tem nie mniej nie należało uciekać się do ogłoszenia upadłości.

Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, iż utworzony ad hoc syndykat przy związku banków, byłby momentalnie dostarczył drobnym stosunkowo środków, gdyż wynoszących zł. 1,300,000 na podpisy, których jakość i dobroć finansowa, nawet mimo całej obecnej historii, pozostaje pierwszorzędna.

Ten błąd popełniła rada Banku Handlowego w Łodzi. Czy jednakowoż właściwą taktyką reagowania na ten błąd ma być prowadzenie postępowania, prawnie choćby najbardziej uzasadnionego, a finansowo rujnującego? Czy nie lepszym byłoby obranie drogi praktycznej, zmierzającej do ZABEZPIECZENIA INTERESÓW SKARBU I WIERZYCIELI, A PRZEDEWszystKIEM MAJĄCEJ NACELU OCHRONY POLSKIEGO KREDYTU?

nie może powrócić do kraju, jak pisaliśmy, ponieważ jest poważnie chory.

Natomiast wrócił dziś, t. j. w niedzielę starszy syn jego, który nazywa się tak jak ojciec: dr. Alfred Biedermann.

Upoważnionych do działania członków zarządu w Łodzi niema z wyjątkiem jednego

JEDYNEGO P. ENDERA,

który zresztą w dniu wczorajszym wyjechał do Mszczonowicy.

Sprawami Banku interesuje się również p.

DYR. GERLICZ,

który jest członkiem Rady Banku, a nie zarządu, a wiadomo, że Rada posiada

KOMPETENCJE OGRANICZONE.

Fałszywe pogłoski o pertraktacjach akcjonariuszy powstały prawdopodobnie siąd, że p. Gierlicz zwłazał wszystkich w Łodzi członków rady banku (nie zarządu!), aby upoważnić adw. Pawłowskiego do złożenia podania do sądu. Chodzi o to, że sąd ogłosił, iż w dniu 14 bm. odbędzie się zebranie wierzycieli banku, podczas, gdy w interesie sprawy jest narazie niezwoływanie jeszcze zebrania wierzycieli. P. mec. Pawłowski wniósł odroczenie zebrania na 14 dni. Możliwe jest, iż zebranie odraczane będzie i nadal. Chodź jeszcze o to, czy zebrania wierzycieli, w obecnym stanie rzeczy

Nie zapominajmy, iż obecny kryzys przyczynił się w wysokiej mierze do zmniejszenia podstaw kredytu. Wszak zadłużenie towarowe przemysłu i handlu oraz przemysłowe kredyty rambursowe uległy znacznej kompresji. Nietknięta dotychczas dziedzina był kredyt bankowy, którym nie mogły wstrząsnąć, ani upadłość Śląskiego Banku Eskontowego, ani też Polskiego Banku Przemysłowego.

Natomiast atmosfera, jaka się wytworzyła, dzięki niektórym posunięciom przy prowadzeniu sprawy upadłości Banku Handlowego, jest dla kredytu zabiłająca.

Jest to jednomyślna opinia czołowych finansistów polskich. Dlatego też czynniki, w których rękach leży obecnie decyzja, powinny w interesie publicznym stosować jaknajwięcej umiaru i zimnej krwi.

Przy rozwiązywaniu choćby wyjątkowo skomplikowanych problemów finansowych, najbardziej wskazane jest hamowanie.

Dr. Leszek Kirkien.

wogóle mogą się odbyć, gdyż bynajmniej jeszcze nie jest ustalona wysokość pretensji skarbu. Dotychczas władze skarbowe nie uskuteczniły jeszcze wymiaru podatku i nie określiły wysokości grzywien.

Koncepcje na przyszłość

— Co będzie z Bankiem?

Na to pytanie dziś jeszcze absolutnie nie można dać odpowiedzi. Zarysowują się dwie koncepcje: precesja Biedermann i dyr. Gierlicza.

Pomiędzy obiema koncepcjami istnieje

ZASADNICZA RÓŻNICA.

Podczas gdy prezes Biedermann stoi na stanowisku, że w obecnej sytuacji zarząd Banku nie ma nic do roboty i powinien dążyć tylko do tego, aby dochodzenia prokuratorskie i karno-skarbowe ujawniły całą prawdę, p. dyr. Gierlicz jest zdania, że dochodzenie powinno być w imię dobra kredytu publicznego natychmiast umorzone.

W kołach finansowych i przemysłowych panuje oburzenie na dziennik „Głos Poranny”, który zamieścił wiadomość o zamierzonej regulacji przy upadłości Banku Handlowego w Łodzi.

Najpoważniejsi akcjonariusze banku stoją na stanowisku, iż UPADŁOŚĆ NALEŻY ZLIKwidOWAĆ BEZ STRAT DLA WIERZYCIELI, ŻE NALEŻY WYPŁACIĆ WSZYSTKIM IM NALEŻNOŚCI W PEŁNEJ WYSOKOŚCI RAZEM Z PROCENTAMI.

Odpowiada to, zresztą, intencjom i poglądom angielskich wierzycieli. Od roku zarząd wielokrotnie prosił władze o przyspieszenie śledztwa gdyż przez cały rok trzeba było nieustannie ukrywać przed klientelą i urzędnikami prawdziwy stan rzeczy.

Informowanie anglików

Wiadomość o wyjeździe członków zarządu do Londynu nie jest istotna. Narazie do Londynu nikt nie wyjeżdża i nikt nawet nie ma samodzielnie prawa postanowienia wyjazdu w sprawach banku. Pan HAUSMAN z ramienia wierzycieli angielskich dotychczas do Łodzi nie przyjechał. Natomiast ma przyjechać w najbliższych dniach celem porozumienia się z p. Enderem. Ani p. Hausman ani p. Ender nie posiadają plenipotencji do układów. Rozmowy ich będą miały wyłącznie charakter informacyjny.

Zresztą, w dobie telefonu, telegrafu (Ciąg dalszy na str. 2-ej)

Wzrost i fałsz **o Banku Handlowym** **w Łodzi** (Dokończenie)

I radja wierzyteli angielscy i tak poinformowani są doskonale i dokładnie o każdej zmianie sytuacji i o każdym zwrocie w całej sprawie.

Zamierzania **akcjonariuszy**

Co się tyczy zamierzeń wielkich akcjonariuszy banku, oraz wierzyteli angielskich, to między innymi rzucona jest następująca koncepcja ze strony poważnej. Zaznaczamy, iż koncepcja ta nie jest oficjalną koncepcją Banku.

1) Dług przedwojenny angielski wynosi 75 tysięcy funtów i zagwarantowany jest osobiście przez dwóch największych akcjonariuszy i członków zarządu. Ta suma powinna być narazie odstawiona.

2) Wierzyteli angielscy powiększają kredyt o 100 tysięcy funtów angielskich.

3) Bank będzie sanowany również przy udziale akcjonariuszy polskich, gdyż akcjonariusze i członkowie zarządu, którzy posiadają na swych rachunkach prywatnych w Banku 4 miliony złotych zgadzają się odstawić tę sumę, natomiast uzupełnić mają wkład jeszcze o 2 miliony złotych, czyli razem będą w Banku mieć 6 milionów złotych.

4) Wierzyteli angielscy zgodzą się na oczyszczenie hipotek bankowych i wzamian za swe wierzytelności przyjmą nową emisję akcji.

Na tem wyczerpują się fakty, które można w niniejszym podać do wiadomości publicznej. Pozatem toczy się śledztwo, otoczone ścisłą tajemnicą. Zdołaliśmy tylko stwierdzić, że pewne agencje reporterskie, które wczoraj rozesłały redakcjom komunikaty informacyjne w sprawie upadłości, popełniły szereg najwężności i błędów.

Jerozółma, 11 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

O godzinie 11-ej rano przybył tu sterowiec „Hrabia Zeppelin”, entuzjastycznie oklaskiwany przez zgromadzone na ulicach tłumy. Sterowiec dokonał lotu nad miastem.



KRZYWICE
GRUŻLICE
WYCIENCZENIE

Leszy
witaminowy
wapniowy

BIOCALCOL
KLAWE

Choroby uszu, nosa, gardła i krtani
Dr. med. J. DYNIN
SPECJALISTA
przyjmuje od 5-7
6 SIERPNIA 30, TEL. 153-85

Radio i części
kupuj tylko w firmie
St. Sobczak
Piotrkowska 158, tel. 150-94.

Obniżenie pensyj urzędniczych o 15 procent **już od 1 maja. — Oficjalny komunikat rządu**

Warszawa, 11 kwietnia.
Wczoraj rada ministrów postanowiła obniżyć pobory urzędnicze o 15 proc. Dowiadujemy się, że obniżenie uposażeń stosuje się zarówno do urzędników państwowych jak i do uposażeń wojskowych, emerytów, rent inwalidzkich, personelu kolejowego, pracowników przedsiębiorstw państwowych.

W godzinach popołudniowych dnia dzisiejszego ukazał się oczekiwany **KOMUNIKAT URZĘDOWY O OBNIŻENIU PENSJI URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.**

Na wstępie komunikat stwierdza, że według dokonanych na dzień 1 kwietnia r. b. zestawień kasowych rok budżetowy 1930 — 31, został zamknięty deficytem w wysokości 53 mil. zł.

Dochody wyniosły bowiem 2.748 mil-

ionów złotych a wydatki 2.801 milionów zł.

Deficyt ten został pokryty z nadwyżek budżetowych osiągniętych w latach poprzednich.

Ze względu na to, że w najkrótszym czasie wzrost dochodu nie jest przewidziany a dalsze wyczerpanie zapasów kasowych mogłoby już poważnie zagrozić równowadze budżetowej, postanowiła rada ministrów na posiedzeniu odbytem w dniu 10 b. m. na wniosek ministra skarbu **COFNAC AŻ DO ODWOŁANIA 15% DODATEK DO UPOSAŻEN URZĘDNICZYCH, OD DNIA 1 MAJA R. B.**

Miesięczna oszczędność skarbu państwa z tego tytułu wyniesie 11,8 mil. złotych.

Ponadto uzyskana będzie oszczęd-

ność w przedsiębiorstwach państwowych i monopolach, gdzie pensje urzędników również zostaną zmniejszone.

Spadek wpływów skarbowych będący wynikiem kryzysu gospodarczego a w szczególności kryzysu wytwórczości rolnej, oraz wzrastających wydatków skarbu na pomoc dla bezrobotnych stwarza konieczność przystosowania plac funkcjonariuszów państwowych do ogólnych pogorszonych warunków gospodarczych, tembardziej, że w ciągu ostatnich dwóch lat SPADEK OPLACALNOŚCI WARSZTATÓW WYTWÓRCZYCH STAWIA URZĘDNIKÓW W POŁOŻENIU WZGLĘDNIE LEPSZYM OD INNYCH WARSTW LUDNOŚCI, jako że urzędnicy mieli jednak stałe zatrudnienie i stałą wysokość plac. Uważając, że sprawna i sumienna praca funkcjonariuszów państwowych powinna być dobrze wynagradzana — kończy komunikat urzędowy — rząd nie uciekałby się do mechanicznej redukcji plac, gdyby nie to, że względem konieczności utrzymania zdrowych podstaw gospodarki państwowej musiał być stawiany wyżej, niż zrozumiała troska rządu o dobrobyt funkcjonariuszów państwowych.

Komunikat rządowy wspominający o 52 mil. zł. deficytu w budżecie za rok ubiegły wywołał pewne zaniepokojenie w kołach gospodarczych. Zwróciliśmy się wobec tego do ministerstwa skarbu z zapytaniem jak się przedstawia przewidywania budżetowe na rok bieżący, który rozpoczął się 1 kwietnia r. b.

W ministerstwie skarbu oświadczono nam, że na rok bieżący rząd liczy dochody na sumę 2.500 do 2.600 mil. zł. Dlatego też przypuszcza rząd, że będzie zmuszony skrócić w wydatkach budżetowych ponad 300 mil. zł. Gdyby okazało się, że dochody państwa nie wpłynęły w wysokości 2.600 mil. zł. wówczas powstałaby konieczność przeprowadzenia dalszego skrócenia wydatków jeszcze na 100 mil. zł.

Wobec tego należy przypuszczać, że budżet na rok bieżący wykonany będzie po stronie wydatków i dochodów w granicach od 2.500 do 2.600 mil. zł. i dlatego będzie istniała całkowita możliwość utrzymania równowagi budżetowej.

Dla oczyszczenia krwi, pić rano przez kilka dni z rzedu szklankę naturalnej wody gorzkiej „Franciszka - Józela”. Zadać w aptekach i drogerjach.

Zgon **gen. Tokarzewskiego**

Warszawa, 11 kwietnia.
Ubiegłej nocy zmarł w szpitalu Ujazdowskim, przeżywszy lat 54. s. p. Józef Tokarzewski, generał brygady, były komendant m. Warszawy i były szef departamentu kawalerii M. S. Wojsk., a ostatnio b. dowódca 3 dywizji kawalerii.

S. p. gen. Tokarzewski był niezwykle lubianym i popularnym wojskowym. Pogrzeb gen. Tokarzewskiego odbędzie się w poniedziałek o godzinie 9 m. 30.

Pozyczka szwajcarska

na budowę dróg w Polsce
Warszawa, 11 kwietnia.

W dniu wczorajszym powrócił z Szwajcarii prezes syndykatu cementowego dr. Wiktor Kutten, który prowadził rozmowy z ramiem przemysłowców cementowych z przemysłowcami szwajcarskimi o udzielenie pożyczki na budowę dróg.

Dr. Kutten przyjęty był dziś przez ministra robót publicznych inż. Norwid-Neugebauera, którego poinformował, iż finalizacja pomyślnych rokowań pożyczkowych nastąpi jeszcze w końcu kwietnia w Warszawie, dokąd przybędą przemysłowcy szwajcarscy.

Rewizja procesu majora Kubali? **Skazany twierdzi, iż jego służąca** **była autorką anonimów**

Warszawa, 11 kwietnia.
Skazany wczoraj wyrokiem najwyższego sądu wojskowego, major pilot Kazimierz Kubala znajduje się nadal na wolności, mimo iż wyrok tego sądu jest ostateczny. Dowiadujemy się, że Kubala wnosi do sądu wojskowego podanie o rewizję procesu, opierając swą

prośbę na tem, że służąca jego Marjana Madrygał gotowa jest oświadczyć, że ona właśnie jest autorką anonimów, za pisanie których został skazany Kubala. Wrazie dopiero, gdyby podanie o rewizję procesu zostało odrzucone, Kubala ma zamiar zwrócić się do łaski Prezydenta Rzplitej.

Polański miał zostać sowieckim atache **wojskowym w Wiedniu**

Warszawa, 11 kwietnia.
W trzecim dniu procesu Polańskiego zeznawali pozostali świadkowie, między innymi żona oskarżonego, która złożyła dłuższe zeznanie, charakteryzując Polańskiego jako wielkiego dziwaka i oświadczyła między innymi, że Polański kazał jej zapisać się do partii komunistycznej, by w ten sposób mogła ona poznać bliżej reżym bolszewicki i walczyć z nim.

Polański opowiadał jej, że **ZAPROPONOWANO MU STANOWISKO ATACHE WOJSKOWEGO W POSIELSTWIE ZSSR W WIEDNIU** i zdaje się jej, że

POLAŃSKI PROPOZYCJE TE PRZYJĄŁ.

Zaproponowano również oskarżonemu wyższe stanowisko w jednym z urzędów rolnych w Moskwie, której to posady Polański nie przyjął, gdyż jak twierdził, zraził się do reżymu sowieckiego. Świadek zeznaje, że Polański będąc w Moskwie agitował przeciwko bolszewikom, za co go prześladowano. Po zeznaniach Polańskiej obrona wniosła o zbadanie stanu umysłowego oskarżonego. Prokurator sprzeciwiła się wnioskowi obrony, a sąd oddalił wniosek obrony, nie widząc należytych podstaw. Z kolei sąd zarządził przerwę w obradach.

Pożyczka francuska d'a „Pepege”. **Francuzi obejmą zarząd fabryki**

Bydgoszcz, 11 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)
Jak podaje „Dzień Bydgoski”, dyrektor fabryki PPG w Grudziądzu Halperin, który wyjechał do Paryża w celu uzyskania pożyczki w koncernie francuskim fabryk gumowych Hudson et Co. podpisał w nocy z dnia 8 na 9 b. m. umowę, na podstawie której koncern udzieli fabryce PPG pożyczki. Wysokość jej i warunki nie są narazie znane. Wjado domo jedynie, że koncern Hudsona wysłał do fabryki PPG swego dyrektora w osobie p. Lansoya, który będzie miał głos decydujący w zarządzie fabryki. Najpóźniej do dnia 14 b. m. przybędzie do Grudziądza p. Lansoya, który przede wszystkim rozpocznie wypłatę zaległych od dłuższego czasu plac robotnikom i urzędnikom. Najprawdopodobniej w dyrekcji fabryki zajdą poważne zmiany personalne.

GRUDZIĄDZ, 11 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Na skutek zajęć jakie miały miejsce wczoraj w fabryce P.P.G., fabryka została zamknięta. Dziś dyrekcja fabryki otrzymała z Poznania zawiadomienie, iż francuzi przekażą 1 milion złotych. W poniedziałek ma odbyć się zebranie akcjonariuszy celem omówienia umowy pożyczkowej. Wypłatę zaległych zarobków robotnikom nastąpić ma we wtorek lub środę, poczem fabryka zostanie ponownie uruchomiona.

Berlin, 11 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W poniedziałek, dn. 13 bm. rozpocznie się proces przeciwko osławionemu masowemu mordercy Kürtenowi. 120 przedstawicieli prasy niemieckiej i zagranicznej zgłosiło swój przyjazd. Na rozprawę wezwano około 200 świadków.

Nowe prądy w Anglii.

Pisma londyńskie wprowadziły stałą rubrykę „*Changing London*”, w której utrwała się w słowach i obrazkach wszystko, co ulega tam ciągłym zmianom. Wszędzie budują i demoluja, z ziemi wyrastają nowe dzielnice miejskie, inne zaś zmieniają swój charakter. Kabarety zmieniają się na kina, kina na teatry, pałace prywatne na domy mieszkalne, a domy mieszkalne na biura. Londyn jest zawsze niewykonywany, a mimo to stale zachowuje swój tradycyjny charakter.

Mam wrażenie, że wielki już czas na wprowadzenie odpowiedniej rubryki, któraby się nazywała „*Changing England*”, a właściwie „*Changing British Empire*”, albowiem Anglija jest u progu wielkich przemian, których kresu przewidzieć nie można.

Na początku wojny Bernard Shaw pisał, że jest rzeczą niezmiernie trudną wbić w mózgi angielskie nową ideę, ale rzeczą zupełnie niemożliwą jest wyrwać ją stamtąd. Lata mijają zanim Anglija zrozumiała znaczenie obowiązków przyjętych na siebie z racji wypowiedzenia wojny i zanim zdała sobie sprawę, że kwestje te nie ułożą się w myśl normalnego światopoglądu narodu angielskiego. Pozwolono wypadkom toczyć się według ich woli, i z początku wynik był dobry, lecz potem szło coraz gorzej, na co nikt nie zwracał uwagi. Jeszcze przed rokiem panowało przekonanie, że wszystko się jakoś ułoży i tylko nie wiele osób prywatnych oraz polityków uważało za konieczne, a przynajmniej za pożądane przedsięwzięcie radykalnych środków. Dziś stosunki pod tym względem zmieniły się gruntownie, a jeśli chce się tę zmianę nastrojów określić lakonicznie, w takim razie wypada powiedzieć, że Anglija nie myśli już dzisiaj: „it will all come right in the end”, lecz: „something has got to be done”.

Na ironję losu zakrawa fakt, że główną zasługę w przeprowadzeniu tych zmian, o ile wogóle można ją przypisać poszczególnym jednostkom, zawdzięcza się jednemu człowiekowi, którego wszyscy myślący Anglijczycy (ludzie myślący w każdym kraju stanowią mniej szość) uważają za najmniej lubianą i najniebezpieczniejszą postać powojenną — lordowi Beaverbrook.

Beaverbrook jest dziś taką samą osobistością, jaką przed wojną i podczas wojny był Northcliffe, a więc właścicielem najpoczytniejszych pism, który chce odegrać w polityce ogromną rolę i wykorzystuje swą władzę bez skrupułów. Władza ta jest olbrzymia, gdyż dawna prasa Northcliffe'a (dziś Rothermera) jest tylko pozornie jego wrogiem lub konkurentem, i tajemnicą poliszynela jest pewnik, że właściwie obydwie te grupy są identyczne, albowiem połowa akcji Rothermera należy do Beaverbrooka, a połowa akcji Beaverbrooka do Rothermera.

Beaverbrook chce przekształcić państwo w związek celny, uważa siebie za zbawcę Anglii (stad określenie: krucjata) i w celu wykazania konieczności swej misji karmi codziennie publiczność wiadomościami o tem jak źle jest w Anglii. Handel upada, zbliża się ogólne bankructwo, cały świat ustosunkował się wrogo do Anglii — a wszystko to jest winą polityków, związanych z Rosją, a przede wszystkim zbrodniczo obojętnych konserwatystów z pod znaku Baldwin. Uratować Anglię może tylko Beaverbrook (przy łaskawej pomocy Rothermera) za pośrednictwem Empire-

party. Ta olbrzymia kampanja nie mogła oczywiście przebrzmieć bez echa, skutki jej są nawet, dość znaczne. Przekonała ona w pierwszym rzędzie wszystkie partje oraz szerokie kręgi opinji, że sytuacja Anglii jest niebezpieczna i że konieczne są natychmiastowe środki zaradcze.

Ale, sądząc z wyników wyborów, należy przypuszczać, że ta kampanja niewiele przekonała o tem, że jedynym zbawcą Anglii w obecnej chwili jest Beaverbrooke. Mógłby on wraz z Mefistofeilesem powiedzieć: „Ich bin ein Teil von jener Kraft, die stets das Böse will und stets das Gute schafft”. Szlachetnemu lordowi udało się wbić w mózgi Anglików nową myśl:

— Tak dalej być nie może... — tak

myśli od niedawna cała Anglija i stad wszędzie zaznaczają się symptomy zmian. W Westminsterze dzieją się dziwne rzeczy. Monsley i jego ludzie zrywają Labour - Party i zakładają nową partję. Partja konserwatywna wskutek akcji Beaverbrooka uległa całkowitemu rozkładowi, liberałowie są już na wymarciu. Związek celny Empire jest kompletnie pogrzebany i niema żadnej partji, któraby zniosła politykę ochrony celnej. Granice zaciera się. Monsley marzy o swego rodzaju dyktaturze, obejmującej socjalizm, ochronę celną i politykę Empiru. Baldwin popiera politykę zagraniczną Labour - Party. Wszystko jest w stanie płynnym.

„Weekend Review” (jeden z najżywniejszych tygodników) niezwiązany z żadną partją, ogłosił niedawno nie-

zmjennie ciekawy plan, zmierzający do rekonstrukcji całego życia ekonomicznego, utworzono nawet „Klub 1950” i skończy się prawdopodobnie na powstaniu jeszcze jednej partji. Sytuacja przed stawia się niezmiernie powikłanie, lecz wykładnia tych stosunków jest następująca: wszystkie stare i nowe partje zdają sobie sprawę z konieczności przeprowadzenia radykalnych zmian, bez względu na różnicę poglądów co do istoty tych zmian i środków, przy pomocy których winny być osiągnięte.

Mam wrażenie, że „piatiletka” rosyjska uczyniła na politykach angielskich wielkie wrażenie i że głęboko zakorzeniła się w ich umysłach konieczność gruntownej przemiany życia gospodarczego. W międzyczasie mnożą się symptomy, wskazujące, iż gospodarka angielska zaczyna się już dostosowywać do nowych warunków. Zamknięta niedawno „British fair” (odpowiadająca targom lipskim) zyskała niespodziewane powodzenie i nawet dla laika jest widoczne, że przemysł wkracza na nowe tory.

Targi są tylko dla fachowców, nowe wyroby jednak widać w każdym sklepie. Nowe wyroby bawełniane z Lancashire nie różnią się niczem od jedwabiu i są ogromnie tanie. Porcelana i szkło z Staffordshire zostały całkowicie zmodernizowane a ich cena spadła do drobnej części dawnej ceny. Jedna z największych firm angielskich wypuściła na rynek nowe auta po 85 funtów i już w 1930 roku (jak podaje U. S. A. Department of commerce) w całej Ameryce Południowej wzrósł znacznie import aut angielskich przy jednoczesnym spadku popytu aut amerykańskich. Należy przypuszczać, że wielka wystawa angielska w Buenos Aires proces ten znacznie przyspieszy i uogólni. Przemysł angielski zamierza połączyć polepszenie gatunku swych wyrobów z umiarkowaniem cen.

Najważniejsze jednak zmiany zaszły w polityce zagranicznej i nawet przeciwnicy Labour-Party, podkreślający błędy polityki wewnętrznej, muszą uznać zwycięstwa Anglii na forum międzynarodowym. Anglija świadomie i energicznie załatwiała jeden problem po drugim, rozwiązując go, lub zbliżając do rozwiązania. O usunięciu wszystkich bolączek na stałe w tak różnorodnym organizmie, jakim jest imperjum brytyjskie, nie może być oczywiście mowy, lecz jakże się zmieniła sytuacja w ciągu ostatnich kilku lat! Jeszcze przed dwoma laty prasa amerykańska i angielska trąbiły o konflikcie amerykańsko - angielskim, podczas gdy dziś obydwie te narody żyją w przykładowej przyjaźni, a ostatnio udało się również zażegnać rywalizację włosko - francuską i pozyskać oba narody dla Anglii. W Egipcie panuje spokój, istnieje również obecnie nadzieja pokojowego załatwienia problemu indyjskiego. Słowem — Anglija zbliża się coraz bardziej do konsolidacji swego powojennego stanowiska. Ona więc, że nowe czasy przyniosły ze sobą nowe warunki, jest zdecydowana wyciągnąć z tego wszelkie konsekwencje, aby przy stosować się do nowych stosunków i bezwątpienia pójdzie dalej obroną drogą, nie bacząc na przeszkody.

Nierozwiązany jest obecnie tylko jeden problem: rosyjski, i pozostanie on w tym stanie dopóty, dopóki Rosja sama go nie rozwiąże.

PAUL COHEN - PORTHEIM

DWA REKORDY !!!

1-szy — zalet konstrukcyjnych
2-gi — niżki cen.

Oto wymowne rekordy zalet konstrukcyjnych samochodów HUDSON-ESSEX

Wielka nagroda „Tour de France”, zdobyta w r. 1930 przez zespół Hudsonów i Essexów

Wielka nagroda m. st. Warszawy zdobyta przez team Hudsonów w IX międzynarodowym rajdzie A. P. 22-29 czerwca 1930 r.

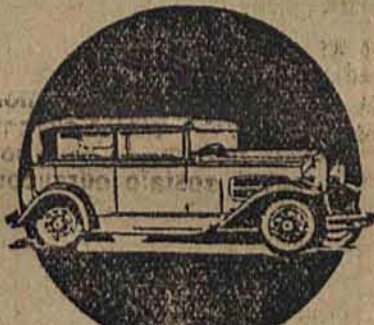
Rekordowe Ceny 1931 r.

HUDSON 8-mio cyl.

Standard Sedan	dol. 2.415.-
Touring Sedan 5-cio osob.	dol. 2.715.-
Brougham	dol. 2.720.-
Touring Sedan 7-10 osob.	dol. 2.800.-

ESSEX 6-cio cyl.

Coupe Sport	dol. 1.370.-
Coach 5-cio osob.	dol. 1.455.-
Standard Sedan 5-cio osob.	dol. 1.565.-
Touring Sedan 5-cio osob.	dol. 1.660.-
Brougham	dol. 1.695.-



Zorganizowana obsługa w całej Polsce.
Tanie części wymienne.

Loco Gdańsk łącznie ze zderzakami i wyposażeniem.

HUDSON - ESSEX

Wyłączne przedstawicielstwo na Łódź i Województwo:

„**AUTO-START**” Sp. z o. o., Łódź, ul. Piotrkowska 207.

Rejonowe przedstawicielstwa we wszystkich większych miastach Polski.

Przeciw „Anschlussowi” protestuje znany publicysta austriacki

W ostatnich dniach ukazał się w szeregu pism zagranicznych otwarty list znanego wiedeńskiego publicysty, Hansa Katzera, do wicekanclerza Austrii dr. Szobera. Podajemy w streszczeniu kilka ciekawych ustępów z tego listu.

W niemiecko - austriackim przymierzu gospodarczym widzi autor przede wszystkim smutny koniec austriackiej niezawisłości państwowej i narodowej, widzi poza tem zupełną zagładę przemysłu austriackiego. Jest rzeczą oczywistą, iż przemysł niemiecki góruje nad austriackim, a przy wprowadzeniu w życie idei Anschluss'u grozi Austrii niechybnie zalew towarów niemieckich.

„Jeżeli same Niemcy posiadają dzisiaj 5 milionów bezrobotnych, w jakim zatem sposób, zapytuje publicysta, może się Wasza Ekscelencja spodziewać, by po urzeczywistnieniu Anschluss'u 300 tysięcy austriackich bezrobotnych mogło znaleźć pracę? Przeciwnie, konkurencja niemiecka uniemożliwi polepsze-

nie się sytuacji gospodarczej Austrii”.

Następnie stwierdza p. Katzer, iż od stycznia do maja 1930 roku wartość eksportu austriackiego do Czechosłowacji, Jugostawji, Polski i Rumunii wynosiła 228 milionów szylingów, podczas gdy eksport do Niemiec wrażał się w tym okresie cyfrą 135 milionów szylingów. Zdaniem p. Katzera powinnaby Austria szukać raczej porozumienia i zbliżenia gospodarczego z krajami o charakterze rolniczym.

Kończąc swe uwagi, nie może publicysta austriacki ukryć przykrego zdziwienia, gdy dokoła słyszy i czwta słowa entuzjastycznej radości własnego społeczeństwa, z powodu możliwości zbliżenia się i zjednoczenia z Niemcami. „Przy ogromnych korzyściach, jakie przynosi Anschluss Rzeszy Niemieckiej, nie przed stawia on dla nas żadnej realnej wartości, jest natomiast dla Austrii początkiem końca bytu — narodowego, państwowego i gospodarczego”.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”.

NIEDZIELA, dnia 12 kwietnia 1931 r.

Godz. 10.15—11.45 Transmisja nabożeństwa z Kościoła Najświętszej Marii P. w Krakowie. 11.58—12.05 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu dziennego i reper. teatrów i kin. 12.15—14.00 Poranek symfoniczny z Filharmonii Warsz. Wykonawcy: Ork. Filh. pod dyr. K. Wilkomirskiego. Alna Teitelbaum (fort.), Stefan Terc (skrzyp.). 1. Berlicz: Uwertura „Benvenuto Cellini”. 2. Saint-Saens: Koncert fortepianowy F-dur 3. Saint-Saens: Poemat symf. „Młodość Herkulesa”. 4. Lalo: Symfonia hiszpańska na skrzypce i orkiestrę. 14.15—15.00 Audycja rocznicowa rozmaitości łódzkiej. 15.00—15.40 Koncert „życzeń” z płyt gramofonowych dla dzieci. 15.40—16.10 Program dla dzieci. 1) Dwutygodnik radiowy „Co się dzieje na świecie”. 2) Płyty gramof. 3) Felieton prof. Leona Rygiere „Młodość skrzydła” (tr. z W-wy). 16.10—16.50 Skrzynka pocztowa łódzka — korespondencja, omówi red. Jan Piotrowski. 16.30—16.40 Płyty gramofonowe z Warszawy. 16.40—16.55 Kłopoty po czatkującego fotografa — wygl. inż. Marian Dederko (tr. z W-wy). 17.15—17.30 Wiadomości przyjemne i pożyteczne (tr. z W-wy). 17.40—19.00 Koncert popularny Ork. P. R. pod dyr. Al. Sielskiego (tr. z W-wy). 19.00—19.25 Rozmaitości. 19.25—19.40 Felieton p. t.: „Dzieła nieznanych budowniczych” — wygl. p. J. Puciata-Pawłowska (tr. z W-wy). 19.40—20.00 Odczytanie programu na dzień następny. Wojewódzki komunikat radiowy, oraz komunikat sportowy łódzki. 20.00—20.30 Transmisja z Krakowa. Występ p. Leona Wyrwicza. 20.30—22.00 Koncert popularny w wykonaniu ork. pod dyr. J. Ozimńskiego, Olga Olgina (sopr.) i L. Urstein (akomp.) W przerwie kwadrans literacki. Nowela Mieczysława Jarosławskiego p. t.: „Sztorm” (tr. z W-wy). 22.00—22.15 Felieton p. t.: „Do Hiszpanii” — wygl. p. M. Wierzbicki (tr. z W-wy). 22.15—22.35 Utwory fortepianowe w wykonaniu Romana Jaszińskiego (tr. z W-wy). 22.35—24.00 Komunikaty: PAT, meteorol., polic., sport., oraz muzyka taneczna z Warszawy.

PONIEDZIAŁEK, dnia 13 kwietnia 1931 r.

Godz. 11.58—12.05 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05—13.15 Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil Piotrkowska Nr. 160. 13.15—13.25 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.25—14.40 Przerwa. 14.40—15.00 Odczyt dla maturzystów pt.: „Mickiewicz” — odcz. II-gi wygl. prof. Konrad Górski (tr. z W-wy). 15.00—15.20 Odczyt dla maturzystów p. t.: „Polska a Moskwa w XV—XVIII wieku” — wygl. prof. Henryk Mościcki (tr. z W-wy). 15.20—15.50 Przerwa. 15.50—16.10 Lekcja języka francuskiego z Warszawy. 16.10—16.15 Komunikat dla żegluzi i rybaków (tr. z Warszawy). 16.15—16.45 Program dla dzieci. 1) „Jak sobie zrobić Lokomotywę i wózek. — objaśni p. M. Wertenówna. 2) Felieton pt. „Gość w domu — Bóg w domu”, wygl. p. Z. Szardbergowa (tr. z W-wy). 16.45—17.15 Muzyka z płyt gramof. z W-wy. 17.15—17.40 Odczyt ze Lwowa. „Rola filmu w życiu współczesnym”, wygl. prof. Adam Lenkiewicz. 17.45—18.45 Muzyka lekka z kaw. „Gastronomia” w Warszawie. 18.45—19.10 Rozmaitości. 19.10—19.25 Komunikat Izby Przem.-Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny i komunikaty. 19.25—19.40

Wzruszeni przedwczesnym zgonem

B. P.

Michała Naftalego

składają wyrazy szczerego współczucia pozostałej rodzinie

I. Prywin i H. Finkiel.

**Małżonkowie-działacze komunistyczni
skazani na 4 lata ciężkiego więzienia**

W listopadzie ubiegłego roku, w okresie kampanji wyborczej do sejmu, PPS-lewica zwołała wiec na ulicy Rajtera. Wiec ten zgromadził kilkadziesiąt osób, przeważnie mieszkańców dzielnicy bałuckiej.

Policja, posiadając informacje, iż przewidziane są wystąpienia mówców komunistycznych, wydelegowała na ulicę Rajtera kilku wywiadowców. Wywiadowcy ci w czasie zgromadzenia pilnie obserwowali pewną parę, która odgrywa bardzo czynną rolę.

On kilkakrotnie zabierał głos, przemawiając w duchu komunistycznym — na ras w. nosiła on każdym przemówieniu rewolucyjne okrzyki.

Po rozwiązaniu wiecu, wywiadowcy udali się w ślad za wspomnianą parą i wreszcie ją przytrzymali.

W komisariacie okazało się, że przytrzymanymi byli małżonkowie Walenty i Leokadja Solarkowie, robotnicy fabryczni.

Policja ustaliła, że odgrywali oni bardzo czynną rolę w partii komunistycznej i zajmowali się agitacją w fabrykach.

Aresztowano ich. Wczoraj małżonkowie stanęli przed sądem okręgowym który sprawę tę rozstrzygnął pod przewodnictwem sędziego Wileckiego, w asyście sędziów Halickiego

Płyty gramofonowe. 19.40—19.55 Prasa dziennik radiowy (tr. z W-wy). 20.00—20.15 Kwadrans buchaltera (tr. z W-wy). 20.15—20.30 Odczyt muzyczny z W-wy. 20.30—21.15 Koncert na 2 fortepiany. Wykonawcy: Ethel Bartlett i Rae Robertson (tr. z W-wy). 21.20—22.00 Muzyka lekka w wykonaniu ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota. Zuzanna Karin (sopr.) i L. Urstein (akomp.) (tr. z W-wy). 22.00—22.15 Felieton p. t.: „Życie rybackie” — wygl. p. Alfred Świerkosz (tr. z W-wy). 22.15—22.35 Płyty gramof. z Warszawy. 22.35—24.00 Komunikaty: PAT, meteorol., polic., sport., oraz muzyka taneczna z Warszawy.



Zebranie cechu rzeźników

We wtorek, dnia 14 bm. o godz. 7-ej wieczorem w lokalu własnym przy ulicy Kopernika odbędzie się ogólne zebranie członków cechu rzeźników w Łodzi.

Porządek dzienny przewiduje między innymi następujące sprawy: przyjęcie nowych członków, sprawozdania rady szkoły, banku, giełdy mięsnej i sprawy podatkowe.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Z kartofelki Policji Kryminalnej

Poniżej podamy zdjęcia fotograficzne oraz odciski daktyleoskopijne pałców poszukiwanego przez urzędy policyjne w różnych krajach słynnego włamywacza, zwanego „TAJEMNICZY DZEM”.



RICARDO MELANI.

Gdy lotnik jest zazdrosny...

Sam nie wiedział jak i kiedy zakradło mu się do duszy podejrzenie. Możliwe, że zostało spowodowane luźnymi uwagami przyjaciół, lub przez atmosferę, jaką żona jego w ostatnim czasie była otoczona... Pewnego dnia jakiś tajemniczy, wewnętrznym głosem szepnął mu: „Spójrz do lustra”. Gdy idąc za radą podszeptu przejrzał się w lustrze, przekonał się, że jest bardzo brzydki. Wiedział on o tem już dawno, lecz nigdy się nad tym faktem nie zastanawiał.

Ten sam podświadomy odruch spowodował że jednocześnie przyjrzał się on badawczo swej żonie i skonstatował, że jest ona wybitnie piękna kobieta. Również i o tem wiedział on oddawna i był zawsze szczęśliwy z tego powodu i dumny, jak mężczyzna, który uważa, że żona jego jest najpiękniejszą kobietą w świecie.

Gdy porównał on swój wygląd z wyglądem żony, do duszy jego zaczęło coraz częściej zakradać się podejrzenie, które potęgowało się z dnia na dzień, tak jak z każdą chwilą powiększa się kropla oliwy puszczona na wodę. W czasie nieobecności, a zdarzało się to bardzo często, nawet w nocy czuł on w sobie piękto: „Co ona porabia?” „Z kim przebywa teraz?” Tłoczące się w mózgu jego najrozmaitsze myśli zlewały się w jeden wspólny, obłąkający warkot propelera jego samolotu i tworzyły jakąś piekielną muzykę.

Należy bowiem wiedzieć, że był on „otem dużego towarzystwa komunikacyjnej. I to właśnie było powodem, że często był on w domu nie tylko w ciągu dnia, lecz rów-

nież i w ciągu nocy. Siłą faktu żona jego przez czas jego nieobecności pozostawała sama i miała nieograniczoną swobodę.

Pewnego dnia obudził się on w jakimś smutnym nastroju. Samopoczucie jego pozostawało bardzo wiele do życzenia: jakiś wewnętrzny głos szeptał mu, że następuje przełomowy moment w jego życiu.

Z rozkosznym uśmiechem i niewinną minką zwróciła się do niego żona z zapytaniem:

— Kiedy wrócisz z podróży, kochanie?..

A on, powodowany jakąś głupią prawdomównością, odpowiedział jej szczerze i zgodnie z prawdą:

— Jutro rano o godzinie piątej, najdóźsza.

Po pożegnaniu się z żoną, opuścił mieszkanie, udał się na lotnisko i odcieciał na swym samolocie.

Podróż w pierwszą stronę minęła bez jakichkolwiek wydarzeń, godnych uwagi. Mimo nurtujących go myśli, był przez cały czas świadom ciężących na nim obowiązków. Nie zapomniał on ani na chwilę, że w ręku jego znajduje się nie tylko jego własne życie, lecz również życie tych wszystkich pasażerów, którzy mu zaufali i jadą razem z nim.

Jednakże w drodze powrotnej chwycił go w swe szpony niewytłumaczone podniecenie i zdenerwowanie, jakaś chorośliwa febra, która trzęsła nim i fizycznie i moralnie. Tysiąc kilometrów... dwa lądowania... sześć godzin lotu... A co porabia przez ten czas jego żona? Co się

z nią dzieje? O godzinie piątej będzie on już w domu, ale żona jego wie o tem, jak również wie o tem i „ten drugi” który ją w odpowiednim czasie opuści, by on go nie zastał, gdy przybędzie do domu... „O, Boże! Wszystko, tylko nie to!” Wszystko, wszystko, nawet — śmierć!..

Warkot motoru odbijał się w głowie jego stukotnym echem, przyprawiając go o ból nie do zniesienia. Propeler samolotu, tnąc powietrze nocne, zdawał się rozbrzmiewać szyderczym śmiechem. A później wszystko wokół zatraciło się. Lotnik jak skamieniały pod ciężarem przyniatających go myśli uczył kilka ruchów i szybkość lotu zaczęła się zwiększać z sekundy na sekundę. Dwieście... dwieście pięćdziesiąt... trzysta... Potężne cielsko samolotu dostało jakichś niesamowitych drgawek. Motor nie warczał już, lecz formalnie ryczał, a propeler zdawał się nie posiadać z obłąkającej radości w związku z niekierowaną szybkością, jaka została rozwinięta.

Pasażerowie snali, nie mając o niczem pojęcia. Jedyne mechaniczne, zaniepokoiony niezwykłą szybkością lotu zwrócił się do pilota, celem otrzymania wyjaśnień, lecz musiał zadowolnić się ostrą odpowiedzią, jaka padła od steru:

— Milczeć! Ja mam komendę! Tutaj ja rozkazuję!

Obydwa miasta, na lotniskach których samolot miał wylądować, zostały ominięte na ogromnej wysokości. Pasażerowie snali spokojnie, nie podejrzewając nawet, że tragiczny los rozpostarł nad nimi swą wszechwładną wolę.

Wreszcie widoczne się stały światła reflektorów, ustawionych na lotnisku ostatniego etapu. Jeszcze kilka chwil i samolot wylądował na lotnisku. Nie oglądając się ani na pasażerów, ani na per-

sonel lotniska, zdumiony przybyciem samolotu o dwie godziny przed terminem, lotnik podbiegł do stojącego na lotnisku własnego auta, chwycił kierownicę i w obłąkającym pędzie pomknął w kierunku swego domu.

Gdy znalazł się przed swym domem, porzucił auto na ulicy na łasce losu i biegł po schodach, przeskakując po kilka stopni. Biegając, drżał na całym ciele i czuł w ściśniętym gardle bicie serca... Czerwone, żółte, fioletowe płatki wirowały mu przed oczyma...

Jeszcze chwila i lotnik znalazł się w swym mieszkaniu... Jak furja wbiegł do sypialni, wyciągnął z kieszeni rewolwer, położył swą duszę Bogu i... przekreślił kontakt elektryczny... Snop światła zalał sypialnię...

Żona jego była sama w pokoju. Leżąc w łóżku, oddychała lekko, trzymając swą kształtną głowę przechyloną z lekka na prawe, jakby z kości słoniowej utoczone ramię i miało się wrażenie, że uśmiecha się ledwie dostrzegalnie...

Lecz los chciał, że samolotem który przybył o dwie godziny wcześniej, niż przewidywał rozkład, jechało 14-tu pasażerów, w tem 12-tu mężczyzn, z których jedenastu było żonatych. Wszyscy oni przybyli do domu o dwie godziny wcześniej, niż się ich spodziewano. Bilans tego nieprzewidzianego faktu był bardzo opłakany i da się wyrazić w następujący sposób:

Rozwodów	5
Pojedyneków	1
Procesów o złamanie wiary małżeńskiej	2
Policzków	5

Razem . . . 11

Tłum. B.

Bezrobotni otrzymają pracę za pośrednictwem specjalnej komisji przy „Polskim Zespole Pracy“

Jak się dowiadujemy, w związku z koniecznością ruchu zawodowego na terenie Łodzi, w dniu wczorajszym utworzo-

na została komisja społeczna pośrednictwa pracy, w skład której weszli przedstawiciele wszystkich związków, wchodzących w skład „Polskiego Zespołu Pracy“.

Powołanie do życia tej komisji ma na celu zapewnienie bezrobotnym m. Łodzi otrzymanie pracy przy wszystkich robotach publicznych, organizowanych przez władze państwowe i samorządowe jak naprz. przez dyrekcję robót publicznych, przez starostwa powiatowe, przez władze kolejowe na Polesiu wódzowskim, przy budowie wiaduktów itd.

Stwierdzono mianowicie, iż rok rocznie, na wiosnę do Łodzi ściągają całe masy robotników z prowincji i wsi, którzy, konkurując z bezrobotnymi Łodzi, otrzymują pracę przy robotach publicznych. Społeczna komisja pośrednictwa pracy znajdująca się pod opieką grupy robotniczej B.B. nawiąże kontakt ze wszystkimi instytucjami państwowymi, które prowadzą roboty publiczne i zawrą z nimi umowę, w myśl której instytucje te przyjmować będą do pracy tylko bezrobotnych poleconych przez komisję.

Do komisji wybrani zostali z ramienia związku „Praca“ p. Modrzejewski, z związków gospodarczych p. Algajer, z Ch. D. p. Dąbrowski i federacji pracy p. Westfal.

Komisja ukonstytuuje się w poniedziałek, przez dookoptowanie po kilku delegatów ze wszystkich związków zawodowych. Siedziba społecznej komisji pośrednictwa pracy będzie mieścić się w lokalu przy ul. Zielonej 20.

Równocześnie oddziały komisji utworzone zostaną we wszystkich miastach prowincjonalnych województwa łódzkiego. (i).

KRONIKA

KWIECIEŃ
12
NIEDZIELA

Dzisiaj Wiktor M.
Jutro Hermenegilda

Wschód słońca	4.48
Zachód słońca	6.26
Wschód księżyca	3.57
Zachód księżyca	12.39
Długość dnia	13.24
Przybyło dnia	5.27

Groźny pożar

domów mieszkalnych w Aleksandrowie

Ubiegłej nocy w Aleksandrowie wybuchł groźny pożar. Około godziny 11-ej zapalił się drewniany dom mieszkalny przy ulicy Wierzbńskiej Nr. 8, stanowiący własność Juliana Ulbrycha. Ogień począł się gwałtownie rozszerzać i po kilku minutach przenosił się na sąsiedni dom Franciszka Antczaka.

Dał silny wiatr to też poczęto się obawiać o cały szereg następnych domów mieszkalnych, znajdujących się na tej wąskiej uliczce.

Zaalarmowano straż ogniową. Energetyczna akcja ratunkowa dała po pewnym czasie konkretne rezultaty.

O godzinie 1-ej po północy pożar wreszcie stłumiono.

Oba domy mieszkalne zostały częściowo zniszczone.

Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Przyczyny pożaru dochodzenie nie udało ustalić.

Tępienie szczerów

rozpocznie się 17 kwietnia

W dniu 17 kwietnia rozpoczyna się w Łodzi doroczna akcja tępienia szczerów. Ponieważ dotychczasowe środki okazały się niewystarczające dla wyłapania wszystkich bez wyjątku szczerów, a zwierzątka te rozmnażają się b. szybko, w roku bieżącym zastosowane zostaną inne jeszcze środki, prócz zwykłych trutek.

Dotychczasowe trutki z cebuli morskiej, które są dla szczerów silną trucizną dla zwierząt domowych i drobiu są nieszkodliwe. Nowe trutki sporządzone będą jednakże z cebuli morskiej i węglanu barytu. Węgiel barytu jest silną trucizną, również dla zwierząt domowych, wobec czego wskazane jest, w okresie tępienia szczerów, nie wypuszczać na podwórza domów drobiu i zwierząt domowych.

Akcja masowego tępienia szczerów rozpoczyna się, jak już wspomnieliśmy, 17 kwietnia i trwać będzie przez cały tydzień. Sprzedaż trutek odbywać się będzie od dnia 13 kwietnia w lokalach dozoru sanitarnych. (k)

Zamordował ukochaną i jej ojca za odrzucenie oferty matrymonialnej. Straszliwa zbrodnia pod Łodzią.

Wojewódzki urząd śledczy w Łodzi otrzymał wczoraj meldunek o bestjalskiej zbrodni, dokonanej we wsi Robki pod Łęczycą.

Córka zamożnego rolnika miejscowego, 65-letniego Jakóba Domagały, 19-letnia Franciszka, przed paru miesiącami zawarła znajomość z 27-letnim Janem Tarkowskim z pobliskiej wsi Marcinów.

Tarkowski cieszył się w całej okolicy opinią hulaki i awanturnika. Przystojna i zamożna dziewczyna przypadła mu mocno do gustu. Począł więc do niej się zalecać.

Franciszka zwracała nań bardzo mało uwagi.

Młodzieniec kilkakrotnie do niej przyjeżdżał i wreszcie, gdy znalazł się z nią sam na sam,

zapropozował jej małżeństwo.

Dziewczyna nie dała mu żadnej odpowiedzi i zaznaczyła jedynie, że w tej sprawie on musi pomówić z jej ojcem.

Gdy wróciła do domu, opowiedziała ojcu o matrymonialnej propozycji.

— Bałam się mu odmówić — tłumaczyła się — bo to niebezpieczny człowiek. Niech on lepiej z tobą pogada.

— Dobrze — odparł Domagała. — Ja już z nim to załatwię.

Po pewnym czasie zjawił się Tarkowski.

Starzec oświadczył mu wówczas, że wogóle niema jeszcze zamiaru wydawać córki za mąż. Młodzieniec zachował się zupełnie spokojnie, jednakże zaznaczył, że za tydzień znów przyjdzie

i bardzo prosi, by przez ten czas Domagała inaczej się ustosunkował do jego zamiarów.

Wczoraj właśnie upłynął tydzień i Tarkowski przyszedł po raz drugi. Zastał on Domagałę i jego córkę, spożywających kolację.

— Czy teraz pan się już zgadza? — spytał sędziwego gospodarza.

— Nie — otrzymał odpowiedź — Franciszka jest jeszcze za młoda.

Tarkowski zamknął szybko drzwi wejściowe, porwał sztabę żelazną, leżącą na

podłodze i

rzucił się na nieszczęsnego starca. Domagała nie zdążył nawet wydobyć ze siebie żadnego dźwięku. Otrzymał dwa potężne ciosy w głowę i

padł trupem na miejscu.

Córka jego zamarała z przerażenia.

Morderca uśmiechnął się do niej cynicznie i rzekł:

— Gdybyś teraz nawet chciała zostać moją żoną, to też bym się nie zgodził! Szykuj się do śmierci!

Franciszka rzuciła się w kierunku okna. Zbrodniarz zadał jej

czternaście ciosów tym samym tomem, którym zabił jej ojca.

Gdy przestała się ruszać, zbiegł z mieszkania.

Po kilkunastu minutach zjawili się sąsiedzi. Dziewczyne w stanie agonjalnym przewieziono do szpitala. Złwoki Domagały zabezpieczono na miejscu.

Bestjalski zbrodniarz dotychczas nie został ujęty. Rozesłano za nim listy gończe. (D)

Dźwiękowe

GRAND KINO

Dzisiaj i dni następnych.

Pocz. przedst. o g. 4 po poł.
ost. o g. 10.15 w., w sob.
i niedz. pocz. o g. 12 w. poł.
ost. o g. 10.15 w. Ceny miejsc
na pie.wsze seanse od 1 zł.,
na porankach po 75 gr. i 1 zł.

Sztuka teatralna „Trzykrotne Wesele“
zrealizowana w przeróbce filmowej przez
reżysera Victora Fleminga, twórcy „Nie-
potrzebnego Człowieka“ p. 1.

„TRYUMF MIŁOŚCI“

Miłość dwojga młodych ludzi odrębnego
wyznania.

W rolach głównych:
**Nancy Carroll, Charles Rogers,
J. Farrel, Mc Donald, Bernard
Gorcey.**



Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI w Łodzi
(dawna Miejska Galeria w Parku Sienkiewicza).
Dzisiaj w niedzielę o godz. 12-ej w południe
uroczyste otwarcie 3-ej z kolei wystawy Insty-
tutu Propagandy Sztuki.

Katalog wystawy obejmuje około 200 prac ce-
chu artystów plastyków „Jednoróg“ z Krakowa
i Stowarzyszenia „Kolor“ z Warszawy.

Tegoż dnia o godzinie 18-ej Inauguracyjny
Wieczór nowego miesięcznika Merackiego p. n
„Prady“.

JAJKO W „ORLECIU“
Zjednoczenie Polskiej Młodzieży Pracującej
„Orle“ (Koło VII) urządza dzisiaj, w niedzielę o
godzinie 16-ej w lokalu przy ul. Głównej Nr 31
„Tradycyjne Jajko“, na które zaprasza swych
członków, ich rodziny oraz sympatyków. Wstęp
zł. 1.50.

TEATR MUZYKA / ZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś w niedzielę o godz. 4-ej po poł i jutro w poniedziałek o godz. 8,30 wiecz. zegnaj Łódź Stefana Jaracza w rewelacyjnej „Ulicy“.

Dziś, w niedzielę o godz. 8,30 wiecz n'edowalnie ostatni występ Marii Modzelewskiej i Stefana Jaracza w „Artystach“

Występy Michała Zaicza.

We wtorek wznowienie kapitałnej komedii Jarosława Hańska „Dzieńny Wojak Szwejk“ a ulubieńcem łódzkiej publiczności Michałem Zaiczem.

W pełnych próbach pod reżyserią K. Tatarskiego słowna sztuka Vacki Bauma „Ludzie w hotelu“.

Rewja Mody.

A zatem dziś w niedzielę o godzinie 12-ej w południe w Teatrze Miejskim przy ulicy Cegielnianej oczekiwana z niecierpliwością przez piękne panie Wielka Tradycyjna Rewja Mody.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, w niedzielę o godz 5-ej po poł. po raz ostatni „Tak się zdobywa kobiety“, a o godzinie 9-ej wiecz. „Kort. sport i miłość“

Występy Marii Modzelewskiej i Al Węgierki. W poniedziałek, wtorek i w środę tylko 3 występy świetnej pary arystów: Marii Modzelewskiej i Aleksandra Węgierki w kapitałnej komedii Verneuil'a „Kłamstwo“

TEATR POPULARNY.

Dziś w niedzielę o godz 4-ej po poł i o godzinie 8,15 wieczorem oraz w poniedziałek i we wtorek efektywne, uroczyste tańcami i śpiewami operetka Kalmana „Piękna Holenderka“.

W próbach arcydzieła sztuka, osnuta na te życia robotniczego w Łodzi p'ora Tadeusza Warchałowskiego p. t. „Dziewczyna z fabryki“.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.

(Polska Agencja Telegramowa) Dziś o godzinie 12-ej w południe specjalne przedstawienie dla młodzieży — odegrana będzie historyczna sztuka w 8 odsłonach p. t. „Obrona Częstochowy“.

Nowoczesne pielęgnowanie urody.

Silny przed postępem wiedzy lekarskiej znosi konsekwentnie dotychczasowe, mgliste, teoretyczne pojęcia, eżary pusty szablon dawnego leczenia, a jednocześnie odlania istotną treść przemowej twórczości, zdobyciej uścisną pracę myślową, oraz licznym szeregiem niezbitych niczem — doświadczeń. Rezultaty postępowego przełomu w różnych gałęziach medycyny nie mogły pozostać bez wpływu na lekarską kosmetykę.

Przykładem wyjaśnienia najlepiej powyższe wywody. Dawniej pielęgnowano się do wszelkich właściwości cery jednym uniwersalnym pudrem, często — nieestety — z ziarłowścią tak szkodliwych metali, iż nietylko skóra ulegała zanikowi lecz i zdrowie cierpiało.

Uniwersalny krem stał się dziś również w świetle nowoczesnej wiedzy przestarzałym zabłytkiem. W ostatniej dobie przekonano się, że do odbudowy komórek skóry potrzebne są składniki pobudzające jej gruczoły dokrewne, tudzież lipoidy, jako budulec Sucha i wiotcząca cera wymaga takich właśnie składników, a zawarte są w kremie „Oxa“ d-ra Lustra.

Dr. med. Libański.

Pełna tabela wygranych

26-go dnia ciągnięcia 5 klasy loterii państwowej.

Przed przerwą.

Główniejsze wygrane.

10,000 zł. wygrał nr. 123075.

Po 5,000 wygrały n-ry: 24393

169141.

3,000 zł. wygrał nr. 183024.

Po 2,000 zł. wygrały n-ry: 22698

70914 90369 125011 157692 164283

177511 182246 200622 205005.

Po 1,000 zł. wygrały n-ry: 19218

20053 25085 29388 43330 60048 61103

64449 104687 151378 159870 161234

167937 168245 168754 184492 196305

199212 204944.

Po 500 zł. wygrały N-ry: 1545 2932 4131

12325 13319 17260 17700 25493 27066 27143

31701 36106 37878 38245 39371 39939 42374

52241 60452 61459 66800 70107 74153 75927

77819 82800 84614 89241 89926 92111 99012

99083 106727 106799 113038 126227 128126 129565

131836 136370 137536 138427 141896 144231

148070 153139 166248 169671 167778 171504

171553 176699 177155 177699 179289 180777

186567 188147 191308 194369 198490 202269.

Do wszystkich P. T. Graczy Lot. Państw.

Wypłata wszelkich wygranych odbywa się natychmiastowo w Kantorach Słynnej Kolektur.

S. JATKA,

PIOTR KOWSKA 22 Pabjanice, Pl. Dąb. 3.

Losy do 1-ej kl. już kupuje każdy w tej znanej z wygranych Kolekturze!

STAWKI

Table with 5 columns of numbers: 243 95 330 489 537 621 767 857 900 28...

Table with 5 columns of numbers: 1999 192660 745 979 193374 620 935 194074 81...

Po przerwie.

Premje po 1.850 zł:

Nr. 31445 + 250 zł.

Nr. 90367 + 250 zł.

Nr. 97141 + 500 zł.

Nr. 129407 + 250 zł.

Nr. 150207 + 250 zł.

Po 5,000 zł. wygrały n-ry: 129707

193759.

Po 3,000 zł. wygrały n-ry: 24812

127026.

Po 2,000 zł. wygrały n-ry: 2298

57037 143278 144623 148552 206595.

Po 1,000 zł. wygrały n-ry: 16646

35469 51523 58726 68474 84603 117889

192914 203252.

Po 500 zł. wygrały N-ry: 1731 5985 8183

10563 12096 12166 12968 132234 15544 17499

18990 19501 21795 23240 26581 27103 27188

27695 28142 29333 44909 48241 48692 49189

19379 49621 56785 57353 57626 58113 60631

72834 74752 75998 80243 89732 92078 9189

104756 110015 110298 114042 115361 115796

116949 120184 120191 122304 122827 130374

134809 137347 141709 141934 134985 143807

142648 148255 143442 146448 153503 154056

164864 166210 173147 181897 180467 193528

203172 206357 207472 209267.

STAWKI.

Table with 5 columns of numbers: 273 392 9939 94 875 85 93' 10760 83 133 50...

25029 119 220 677 757 26005 300 431 66 61

541 91 605 46 716 27181 677 87 28007 71 161

585 793 830 49 77 902 29297 386 757 70 30258

441 516 77 628 60 99 836 31008 423 659 855

94 903 63 99 32564 962 33126 212 53 55 85

823 34137 42 461 91 892 35161 201 51 335 619

764 902 21 36059 849 37122 277 360 416 57 856

38297 515 29 35 91 39489 852 40131 573 79

630 58 849 915 41340 632 67 757 937 70 4783

43148 399 579 881 44266 947 45179 223 82 339

538 841 944 46029 166 252 325 438 65 94 662

701 861 68 901 16 47177 376 925 48 48234 77

307 943 40351 481 568 660 776.

50206 34 46 56 342 57 936 51838 405 630

897 907 94 52243 79 84 330 479 521 53128 62

336 560 636 769 872 54198 829 913 55272 57

412 740 50080 245 541 708 919 57073 129 435

839 87 900 32 58358 512 89 697 59263 749 866

60072 531 606 59 746 835 942 62221 410 902

514 51 789 802 926 44 57 63030 239 71 64 492

513 768 832 65003 41 807 20 66030 189 569

743 834 85 919 67090 250 819 67 6806 231 98

345 412 544 89 979 69220 44 631 69 73 81 88

70169 85 551 654 96 913 71861 430 646 708

Table with 5 columns of numbers: 72078 110 9 8493 552 73135 201 622 775 74255

Table with 5 columns of numbers: 471 551 937. 75009 138 596 76029 243 821 968 77074 84

Table with 5 columns of numbers: 825 127060 522 739 901 128908 148 388 438

Table with 5 columns of numbers: 566 714 811 998 129153 86 327 74 709 33 130183

Table with 5 columns of numbers: 721 131164 407 32 575 76 615 888 132 260 357

Table with 5 columns of numbers: 492 550 641 95 827 971 85 133076 254 320 519

Table with 5 columns of numbers: 863 979 134008 76 272 84 94 335 406 84 9

Table with 5 columns of numbers: 588 886 981 135265 467 86 836 94 905 136108

Table with 5 columns of numbers: 372 20 53 137123 209 32 531 69 610 82 91 787

CHOROBY SA ULEGZYBYE! Reumatyzm, artretyzm, skleroza, ischias, neurastenja, ogolne wyczerpanie, arterioskleroza, choroby nerek i pluc, choroby kobiece, migrena i niewraljka, choroby zoladka, niemoc piciowa i t. d. mozna w krótkim czasie zupełnie usunac przez oczyszczenie krwi.

ZUPELNIENIE DARMO! Wysylamy (szczegolowa) broszure o sposobie leczenia tych chorob wraz z opiniami wybitnych lekarzy. Listy w jezyku polskim kierowac na adres: U. McTRAO, 25 m; Trev s., Paris De. E

Dr. med. J. POLAK Choroby wewnatrzne i Allergiczne. (sma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm) Ul. 6-go Sierpnia 22 i pierfo Te'. 134-21. — Przyimu'e w dni powszednie g'odziny od 6-ej do 7-ej. — w niedziele i swieta od godz. 11-ej do 1-ej

Byc zdrowym — p zostac zdrowym mozna tylko przez herbatę zdrowotną „MATTE PARANA“.

SPORT

Dzisiejsze mecze

ligowe w kraju

Dzisiejsza niedziela sportowa przyniesie szereg interesujących spotkań ligowych, w pierwszym rzędzie wymienić należy mecz ŁKS-u z Cracovią.

W spotkaniu tym chodzi o bardzo wysoką stawkę. Cracovia utrzymuje się bowiem jak wiadomo na pierwszym miejscu w tabeli i ewentualna jej przegrana pozbawiłaby ją zaszczytnego prowadzenia w tabeli.

Z drugiej strony ŁKS zachęcony powodzeniem z Legią dążyć będzie niewątpliwie do zdobycia dwóch cennych punktów, które zadecydować mogą o roli jaką drużyna łódzka odegra w tegorocznych spotkaniach ligowych.

Jak nas informują obie drużyny wystąpią w najsilniejszych składach. Jedynie ŁKS zmuszony będzie wystawić na miejsce zdyskwalifikowanego Radomskiego, Cylla, co bynajmniej nie osłabi drużyny czerwonych. Mecz, którym kierować będzie p. Brzeziński z Poznania odbędzie się o godz. 16-ej na boisku ŁKS-u.

Poza spotkaniem ŁKS — Cracovia duże zainteresowanie wywołał mecz krakowski, w którym do walki staje Wisła z Wartą.

Wisła znajduje się w dobrej formie podczas gdy Warta nie może jeszcze osiągnąć swej dawnej klasy i dlatego liczyć się należy ze zwycięstwem zespołu krakowskiego.

We Lwowie zmierzą się Czarni z Ruchem. Wynik tego spotkania jest wielką niewiadomą, obie drużyny reprezentują bowiem mniejsze jednakowe poziomy gry. Bardzo poważnym atutem Czarnych jest własne boisko.

Ostatni mecz z serii niedzielnych spotkań ligowych, rozegrany zostanie w Warszawie między beniaminkiem Legią Lechią a Polonią.

Polonia jest stuprocentowym faworytem tego spotkania i niewątpliwie odniesie wysokocyfrowe zwycięstwo nad bardzo słabą drużyną lwowską. Mecz Warszawianka — Legia został odwołany z powodu wyjazdu drużyny wojskowej na tournée po Rumunię.

Ł.K.S. — Polonia

Dziś w Warszawie czwórmecz

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Warszawie rewanż między Łódzkim K.S. a stałą Polonią w dorocznym tradycyjnym już czwórmeczu czterech sportów. Drużyny obu tych klubów są przedstawicielami nie tylko ekstraklasy Łodzi czy Warszawy w tym dziale sportu, ale należą do czołowych zespołów Polski.

Dwa spotkania

o puchar środkowo-europejski

W dniu dzisiejszym odbędzie się dwa spotkania piłkarskie o puchar środkowo-europejski między reprezentacjami Węgier i Szwajcarii oraz Czechosłowacji i Austrii. Spotkania te wzbudziły wielkie zainteresowanie w sferach sportowych Europy, gdyż posiadała bardzo ważne znaczenie przy ukształtowaniu się tabeli.

SCHOOL OF LANGUAGES

Od czterech lat znajduje się w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 39 szkoła języków, uznana przez państwo.

Każdy nauczyciel wyklada wyłącznie w swym języku macierzystym. Głównym zadaniem szkoły jest dawać możliwość uczniom, w możliwie krótkim czasie rozmawiać w językach: angielskim, francuskim, niemieckim i t. d.

Dla tych, którzy mają zamiar wyjechać, ale rozporządzają zbyt małym czasem, t. j. studenci, kłopoty itd., szkoła przedstawia nieocenioną wartość.

Zgłoszenia do nowych grup przyjmują się w tym tygodniu codziennie od 12 do 1 i pół i od 3 do 7-ej tylko.

Z „RODZINY WOJSKOWEJ”

Zarząd „Rodziny Wojskowej” zaprasza w tym czasie najszerszy ogół kobiet na bezpłatne wykłady z dziedziny „Obrony Przeciwgazowej”. Kursy rozpoczynają się w poniedziałek dnia 13 kwietnia b. r. o godz. 18-ej w Łódzkiej Mocarstwie Porozu Polski — Aleje Kościuszki Nr. 17, II piętro.

„Swinstwa i nadużycia”

Tak określa wiceprez. Wieliński stosunki panujące wśród wczorajszych jego towarzyszy.

„Wśród serdecznych przyjaciół psy zająca zjadły”

Wojna pomiędzy wiceprezidentem dr. Wielińskim a magistratem wre w dalszym ciągu. W dniu wczorajszym od było się posiedzenie przydykt magistrowi, na którym dr. Wieliński ponownie niepokoił poczęt magistrat, domagając się jaknajrychlejszego wyjaśnienia i opublikowania sprawy zarzutów o nadużycia, postawionych dwóm ławnikom. Jak słyhać prezydent Ziemiecki zajął się już tą sprawą i

niebawem opinia publiczna dowie się prawdy.

W międzyczasie jednak przewodniczący egzekutywy P. P. S. w Łodzi, ławnik Purlal zarzucił publicznie dr. Wielińskiemu

tchórzostwo.

oświadcza, iż wiceprez. Wieliński nie wahał się rzucić oskarżenia na 2-ich ławników a obawia się publicznie wymienić ich nazwiska. Zwróciliśmy się wobec powyższego do wicepr. dr. Wielińskiego z prośbą o wyjawienie tych nazwisk oraz o sprecyzowanie swego stanowiska w tej sprawie.

— P. Purlal nazywa mnie tchórzem — oświadcza wiceprez. Wieliński — a ja w takim razie muszę oświadczyć, że takim samym tchórzem może być nazwany p. Purlal. P. Purlal bowiem był obecny na konferencji, na której sprawa ta była poruszana i zna dobrze te nazwiska, ale nabrał w tym wypadku wody do ust. Uważa on, że należy pokrywać

swinstwa, które dzieją się w magistracie.

jeśli w jego pojęciu jest to dla dobra P. P. S. A ja uważam, że dla dobra P.P.S. jest właśnie tepienie wszelkiego rodzaju swinstw i nadużyć.

Teraz z kolei napadł na mnie „Łodzianin”.

Piszą o mnie, że urządziłem libacje. Pisze o tem p. Purlal. A zapomina p. Purlal o tem, że zawsze był mi towarzyszem w tych „libacjach”, jak to te-

raz nazywa. Nie gardził on wówczas wódką, tylko gardził płaceniem. Dziś p. Purlal osądza mnie, mówiąc, że ja źle robiłem, choć robiłem to za swoje pieniądze, a wszak p. Purlal robił zupełnie to samo, z tą tylko różnicą, że nie za swoje, lecz za moje pieniądze.

Piszą o mnie ci panowie w „Łodzianinie”, iż choroba moja ciężka i trwająca pół roku rozpoczęła się właśnie wskutek wielkiej libacji, z której nieprzytomnego przywieziono mnie do domu. Tej nikiemnością panom Purlalowi i Ajnenklowi nie podaruję.

Wkrótce będę mógł zrobić użytek ze świadectw lekarskich, które stwierdzają, że choroba moja nie miała nic wspólnego z takim czy innym trybem życia.

Dawniej, gdy wrogowie polityczni zarzucały mi te czyny, gdy stałem na czele organizacji P. P. S. w Łodzi, pp. Purlal i Ajnenkel oburzali się na te zarzuty. Dziś, gdy wystąpiłem z partii, nie umieją zdobyć się na nic innego, jak tylko ohydnie szkalować mnie temi samymi słowami, jakimi szkalowali mnie moi wrogowie polityczni.

Jeśli p. Purlal chce istotnie mówić o czemś konkretnym, niechaj raczej mówi o tem, o co ja niepokoję magistrat i o co jestem sam niespokojny. Niepokojenie to z mej strony będzie ciągłe i systematyczne, aż sprawa nadużyć i swinstw będzie całkowicie wyjaśniona.

P. Purlal ma już ustaloną opinię wśród towarzyszy partyjnych, że zmusza wszystkich ludzi uczciwych do opuszczania szeregów partii. Pamiętne jest posiedzenie egzekutywy z dnia 22 marca, na którym p. Purlal zrobił z p. Henryka Piotrowskiego, sekretarza O. K. R. i administratora „Łodzianina”

konfidenta i donosiela.

Stwierdzam, a może to stwierdzić również każdy, kto był wówczas na konferencji, że p. Purlal mówił dosłownie o Piotrowskim:

Prez. Ziemiecki oświadcza, że złoży relację z dochodzenia w sprawie 2 ławników na posiedzeniu rady miejskiej.

Opinia publiczna domaga się prawdy.

Otrzymałmśmy następujący komunikat p. prez. Ziemieckiego.

Zgodnie z zapowiedzią, iż będę informował opinię publiczną, jak wyglądają fakty z terenu samorządu łódzkiego, poruszone w prasie w związku z wystąpieniem z P. P. S. p. dr. Wielińskiego, oświadczam dziś, co następuje:

1) Na posiedzeniu Magistratu w dniu 8 kwietnia r. b. zwrócił się do mnie p. dr. Wieliński z prośbą, ażeby na podstawie dokumentów i przesłuchania odpowiednich urzędników stwierdził, czy, badając akta personalne czterech urzędników miejskich, dawał komukomuś wjelek polecenie zrobienia doniesienia policyjnego, i czy oświadczył jednemu z urzędników, iż chce wziąć w obronę urzędnika Magistratu p. Ajnenkla. Po przeprowadzeniu odpowiednich badań

stwierdzam, iż istotnie p. dr. Wieliński polecał zrobienia doniesienia policyjnego nikomu nie dawał, i że, gdy 2 b. m. p. Graliński, który z polecenia p. dr. Wielińskiego badał pewne dane personalne p. Ajnenkiela, składał z tego sprawozdanie p. dr. Wielińskiemu, ten ostatni oświadczył, iż musi wziąć w obronę p. Ajnenkiela, gdyż urząd woiewódzki ciągle w jego sprawie koresponduje z Magistratem”.

Skoro już jestem zmuszony mówić o tej sprawie, muszę również stwierdzić, że wszyscy uczestnicy zebrania egzekutywy P. P. S., na którym miało miejsce zajęcie z p. dr. Wielińskim, zaprzeczają, jakoby mówili o jakichś doniesieniach policyjnych. Zaprzeczają temu również ci panowie, na których powołuje się p. dr. Wieliński w wywiadzie, którzy po owym zajęciu przybyli do p. Wielińskiego. Twierdza oni, że nie komunikowali p. Wielińskiemu, jakoby ktoś miał mówić o doniesieniach, które p. Wieliński miał „uczynić do władz”.

2) Ponieważ z różnych artykułów prasowych z dni ostatnich mogłyby wynikać przypuszczenia, iż stonnie służbowe, posiadane przez urzędników miejskich pp. Purlala, Ajnenkiela, J. Wojdana i S. Wojdana, są nie w porządku, stwierdzam, iż na podstawie dokładnej znajomości tych spraw — jestem gło-

— Przychodził do O. K. R. weszyl i donosił...

Zaznaczyć muszę, że w owym czasie p. Piotrowski nadesłał do O. K. R. list, który brniał następująco:

„W związku z zarzutami, postawionemi mi na posiedzeniu egzekutywy łódzkiego O. K. R. P. P. S. opuszczam szeregi partii. Nie mogę pracować nadal w kole ludzi, gdzie pojęcie czci i honoru jest uważane za coś nieistniejącego. Zarzucono mi rzecz ohydną, nie przeprowadzając dowodu prawdy. Za jednym zamachem na jednym posiedzeniu zrujnowano kilku słowami 10 lat mego życia. Nieskazitelno i uczciwe imię starano się pogrzebać bezwzględnie.

Idąc dalej taką metodą, wyeliminuję z partii ludzi naprawdę uczciwych”.

Tak przedstawia się w streszczeniu list p. Piotrowskiego. I to właśnie uczynił p. Purlal. P. Purlal nie tłumaczył się, dlaczego tak się zachował, ale gdy zwróciłem się do prezydenta Ziemieckiego, właśnie od prezydenta Ziemieckiego usłyszałem

potępienie i dokładne określenie czynu p. Purlala.

Muszę zaznaczyć, że zarzut swój postawił p. Purlal oficjalnie na konferencji partyjnej, po wystąpieniu już p. Piotrowskiego z partii, t. zn. wówczas, gdy oskarżony nie mógł się już bronić. Gdy dodam do tego, że konferencja partyjna jest poufną, a nie jawną, łatwo zrozumie się czyn p. Purlala.

Wszyscy członkowie partii, z poza grona najbliższych przyjaciół p. Purlala, nazwali ten czyn p. Purlala tak samo, jak ja. Ta opinia już została ustalona. Usłyszał on niejedno cierpkie słowo i słyhać będzie jeszcze długo. Świadczy to jak głębokie jest oburzenie na metody postępowania p. Purlala i metody jego pracy w partii.

Na to nie pomogą zaprzeczenia, ani żadne napaści drukowane obecnie w organie partyjnym. (K)

boko przekonany, iż sa one w zupełnej zgodzie z przepisami prawa. W wywiadzie, umieszczony w Nr. 96 „Republiki” p. dr. Wieliński mówi o tem, że w czasie jego nieobecności awansowano ławnika Purlala, urlopowanego pracownika miejskiego z IV do III stopnia służbowego miejskiego (z VIII do VII państwowego). Muszę informację tę uzupełnić, iż sprawa ta była dokładnie badana przez władze nadzorcze i po wyjaśnieniu ze strony magistratu — awans p. Purlala został przez te władze przyjęty do wiadomości.

3) P. dr. Wieliński odpowiadając na moje oświadczenie prasowe w sprawie dwóch ławników, omawia te sprawy bardzo szeroko w formie polemiki publicznej. Na ten tor nie wejde. Ponieważ zaś z tego wywiadu, jak i z niektórych poprzednich, możnaby wysnuć wniosek, iż nie dość starannie starałem się sprawę zbadać, a co zatem idzie w sposób niewystarczający czuwałem nad interesem publicznym, oświadczam, iż zwróciłem się niezwłocznie do Rady Miejskiej, ażeby umożliwiła mi złożenie tej dokładnej relacji z moich czynności podejmowanych w tej sprawie, oraz z ich wyników. Na tej drodze sprawa ta, jak i wszystkie, z nią związane, beda całkowicie wobec opinii publicznej wyjaśnione.

B. Ziemiecki.

S. BEŁCHATOWSKI
Export — Import
Wien IX, Kinderspitalgasse 1/8
telefon 25-600.
Załatwia we Wiedniu wszelkie polecenia ze wszystkich dziedzin.

Jawność bilansowa banków.

Przerywamy na dzień jeden analizę bilansów poszczególnych instytucji bankowych, poświęcając kilka uwag ogólnej kwestii jawności bilansowej banków.

Normę zasadniczą w tej materji stanowi art. 66 rozporządzenia o prawie bankowym. W myśl tego dyrekcja obowiązana jest na 30 marca, 30 czerwca, 30 września i 31 grudnia każdego roku sporządzać bilans surowy przedsiębiorstwa, według wzoru ustalonego przez ministra skarbu oraz ogłosić ten bilans najpóźniej w ciągu miesiąca w piśmie przewidzianych w statucie. Specjalne przepisy obowiązują dla rocznego bilansu netto.

Na podstawie tego upoważnienia ustawowego — minister skarbu ustala szematy bilansowe będące szkieletem bilansu skróconego, ulegającego publikacji.

Gdzieindziej opinia publiczna przywiązuje wielką wagę do tych szematów. Przypominamy długotrwałą walkę na łamach prasy gospodarczej niemieckiej, jaka prowadzona była w roku ubiegłym z racji zamierzonej reformy wzorów bilansowych w Rzeszy; w polemice, która się wywiązała zabierali głos co poważniejsi praktycy i teoretycy.

Nasze szematy opierają się na mało komu znanych okólnikach, z których nie wszystkie nawet są publikowane w dzienniku urzędowym ministrestwa skarbu (np. okólnik o wzorze bilansu rocznego ze stycznia 1929 r.).

Kwestja tych szematów nie budzi żadnego szerszego zainteresowania, mimo, iż jest jednym z doniosłych elementów problemu jawności bilansowej instytucji kredytowych.

Skutek jest ten, że szemat ustalony stanowczo nie odpowiada współczesnemu poziomowi potrzeb informacyjnych ogółu o stanie interesów poszczególnych banków.

Szemat obowiązujący obecnie jest bezwzględnie zbyt ogólny. Opinia zainteresowana powinna domagać się przejścia do wyższej klasy wzorów to zna-

czy do szematów bardziej specyfikujących poszczególne pozycje, a więc ułatwiających lepszą orientację.

Fragmentaryczna poprawa (dokonana np. okólnikiem w styczniu bieżącego roku w sprawie zobowiązań akceptowanych oraz kredytów akceptacyjnych i reambulowanych) nie wystarcza. należy dokonać ogólnej rewizji szkieletu bilansowego.

Opinia nasza budzi się dopiero po silniejszych wstrząsach w jakie obliowała niestety ostatnia doba. Raczej pożądana jest stała czujność nie tylko w interesie grona akcjonariuszów, ale również szerokiej kół interesantów.

Kredyt współczesny opiera się w du-

żej mierze na dobrze zorganizowanej jasności bilansowej.

Przy okazji omawiania kwestji wzorów bilansów banków — wracamy także do poruszonej przez nas już tutaj potrzeby wprowadzenia w życie ogólnego przepisu dla spółek akcyjnych (art. 89 prawa akcyjnego) o badaniu bilansów rocznych przez sędziów DELEGOWANYCH OBCYCH BIEGLYCH REWIDENTÓW DLA STWIERDZENIA NIE TYLKO FORMANEJ ZGODNOŚCI Z KSIĘGAMI, ALE TAKŻE FAKTYCZNYM STANEM MAJATKU I OPERACJI.

Dr. A. Z.

Nieporozumienia w spółce.

Charakterystyczna sprawa w łódzkim sądzie handlowym

W marcu r. b. wpłynęła skarga powodowa adw. Opalińskiego, pełnomocnika Szczepana Budzyńskiego (Złota 2), Zygmunta Musiała (Wólczajska 224) i Jana Cymermana (Przedzalniana Nr. 26) przeciwko firmie „Zjednoczenie Kierowców „Siła“, sp. z ogr. odp. — Stodolniana Nr. 3, Szlomie Starczewskiemu — Uniejów, pow. turecki, Danielowi Stroszajnowi (Borysa 13), Chaimowi Szurmanowi (Dobra, pow. turecki), Gustawowi Roszkowskiemu (Jasna 3-a), Nusiynowi Braunowi (Turek), Chaimowi Bryszowi (Uniejów), Mojsze Birke (Uniejów) i Antoniemu Morzyszkowi (Uniejów).

Zgodnie z załączonymi aktami notarialnymi, powodowie i pozwani są właścicielami udziałowcami firmy „Zjednoczenie Kierowców „Siła“ sp. z ogr. odp. Na pierwszym zebraniu udziałowców — organizacyjnym, został wybrany zarząd w osobach Stroszajna, Budzyńskiego i Morzyszka.

Jeden z powodów — Szczepan Budzyński, jako zarządca sp. został od po-

czątku istnienia spółki zmajoryzowany przez pozostałych 2 zarządców — pozwanych Stroszajna i Morzyszka, którzy wkrótce po zawiązaniu spółki nie tylko, że w niczem nie słuchali Budzyńskiego, lecz wogóle odsunęli go od spraw zarządu, a następnie zaczęli działać jedynie dla dobra interesów własnych i swoich adherentów w spółce. Nabywali oni autobusy, w myśl skargi, bez zgody zarządcy Budzyńskiego, głównie zaś bez zgody walnego zgromadzenia spółki. Pozwani zarządcy nie prowadzili ksiąg handlowych, nie sporządzali sprawozdań, ani bilansów. Dopiero po otrzymaniu rejentalnego wezwania, pozwani zaczęli prowadzić księgi kasowa, niepoświadczoną przez sąd. Budzyński skontrolował księgi, przyczem znalazł cały szereg fałszywych pozycji. Wreszcie pozwani zarządcy nie zarejestrowali zupełnie spółki tak, jak tego przenisły wymagały. Prócz tego winni byli oddać w urzędowo zmienić siedzibę spółki, która nigdy nie istniała w Uniejowie, a zawsze w Łodzi z głównym garażem i warsztatami przy ulicy Stodolnianej Nr. 3.

Powodowie, widząc, że pozwani zarządcy łącznie z pozostałymi pozwanymi działają jedynie na szkodę powodów, domagali się likwidacji spółki, lecz pod warunkiem, że likwidacja ma być przeprowadzona przez osoby postronne, nie należące do spółki.

Pozwani, po wybraniu przez siebie likwidatorów postanowili spieniężyć aktywa spółki — autobusy.

Na powyższą likwidację powodowie nie zgodzili się, gdyż mogła ona zupełnie ich zrujnować. W skardze powodowej prosili sąd o unieważnienie uchwał, powziętych na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu firmy „Zjednoczenie Kierowców „Siła“ sp. z ogr. odp., dotyczących likwidacji tej firmy, o rozwiązanie z winy pozwanych spółki „Zjednoczenie Kierowców „Siła“, istniejącej od września 1929 roku, o nakazanie likwidacji sądowej tej spółki i mianowanie likwidatora, zasądzenie kosztów sądowych i wynagrodzenia za prowadzenie sprawy. Wreszcie, proszą sąd o zabezpieczenie powództwa przez oddanie w sekwestr sądowy majątku ruchomego spółki, znajdującego się w Łodzi przy ul. Stodolnianej Nr. 3.

Na sesji sądu handlowego 27 marca r. b. zapadła decyzja, by zgłoszony przez pełnom. pozwanych zarzut niewłaściwości miejscowego sądu pozostawić bez uwzględnienia oraz majątek ruchomy spółki oddać sąd w sekwestr, celem zabezpieczenia powództwa. Sekwestratorem mianowano Leona Masłowskiego.

Decyzja ta została zaskarżona do sądu apelacyjnego w Warszawie.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Nieście pomoc najbiedniejszym

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Eksport w marcu

wyniósł przeszło 2 milj. zł.

Na podstawie danych statystycznych związku eksportowego polskiego przemysłu włókienniczego wywóz łódzkiej manufaktury w miesiącu marcu przedstawiał się następująco:

Wywieziono — towarów bawełnianych białych 5417 kg. za zł. 99.328, towarów bawełnianych kolorowych 24.483 kg. za zł. 781.712, towarów półwłókiennych 17.121 kg. za zł. 260.372.00, towarów wełnianych 60.100 za zł. 753.703.—, stożków do kapeluszy 770 za zł. 32.629.—, przędzy wełnianej kolorowej 19.115 za zł. 145.627.—, przędzy wiganowej 8.718 za zł. 31.869.—, oraz przędzy czesankowej kolorowej 11.326 kg. za zł. 186.268.— Ogółem eksport towarów włókienniczych w marcu r. b. wyniósł 217.050 kg. na ogólną sumę zł. 2.291.507.—, co w porównaniu z miesiącem marcem roku ubiegłego wykazuje poważny spadek, wywieziono bowiem wówczas z Łodzi 434.758 kg. wartości zł. 3.669.007.—, z miesiącem natomiast lutym r. b. nieznaczny wzrost, w lutym bowiem r. b. wywieziono ogółem towarów 186.202 kg. za zł. 2.245.217.

Uroczystość

w zjedn. zakładach Scheiblera i Grohmana

Dnia 13 bm. Zjednoczone Zakłady Scheiblera i Grohmana obchodzą uroczystość pięćdziesiątą rocznicę śmierci założyciela tej potężnej fabryki s. p. Karola Scheiblera.

Uruchomienie pierwszej w Polsce mechanicznej tkalni wywołało w owych latach w Łodzi niebywałe wrażenie. W roku 1861 tkalnica została zdemolowana przez chałupników, którzy widzieli w niej zagładę dla swej egzystencji. Mimo to już w roku 1865 zostaje założona przez s. p. Karola Scheiblera gigantyczna, jak na ówczesne pojęcia, przedsiębiorstwa 640 tys. wrzecion. W roku 1873 scheiblerowska fabryka rozporządza już 128 tys. wrzecion bawełnianych i posiada 1800 warsztatów.

W obecnym momencie w Zjednoczonych Zakładach pracuje 197 robotników, przyjętych do fabryki jeszcze w 1869 roku, gdy została przez s. p. Scheiblera rozpoczęta budowa fabryk na Księżym Młynie.

W dniu obchodu Zjednoczone Zakłady będą unieruchomione.

W dniu tym odbędą się uroczyste na bożeństwo w Kościele Św. Krzyża i Św. Jana, poczem wyruszy pochód robotników na cmentarz celem złożenia wjeńców na grobie Założyciela firmy. —c—

NOTOWANIA BAWELNY

Liverpool, 10 kwietnia.
Bawełna amerykańska — zamknięcie: kwiecień 5,41, maj 5,45, czerwiec 5,49, lipiec 5,53, sierpień 5,57, wrzesień 5,60, październik 5,64, listopad 5,67, grudzień 5,71, styczeń 5,75, luty 5,79, marzec 5,83.

Liverpool, 10 kwietnia.
Bawełna egipska — zamknięcie: maj 8,31, lipiec 8,42, wrzesień 8,53, październik 8,54, listopad 8,57, styczeń 8,70, marzec 8,80.

Nowy York, 10 kwietnia.
Bawełna amerykańska — zamknięcie: Loco 10,20 Kontrakty: Kwiecień 10,10, maj 10,20, czerwiec 10,31, lipiec 10,43, sierpień 10,55, wrzesień 10,66, październik 10,76, listopad 10,87, grudzień 11, styczeń 11,07, luty 11,17, marzec 11,28.

Nowy Orlean, 10 kwietnia.
Bawełna amerykańska — zamknięcie: maj 10,20, lipiec 10,45, październik 10,75, grudzień 10,98, styczeń 11,07, marzec 11,27 Loco 9,93.

Upadłości i układy.

Na sesji sądu handlowego znalazła się sprawa firmy „Karolewska Manufaktura, Karol Kröning i S-ka“, Sp. Akc. (6-go Sierpnia 5) przeciwko firmie „Szewelew i S-ka“ Piotrkowska 38), Szmerko Szewelewowi (Zawadzka 36), Nuchemowi-Lajbowi Szewelewowi (Zawadzka 36) oraz Aleksandrowi Goldinerowi (Warszawa), jako współwłaśc. firmy.

Jak wynika z załączonego do sprawy rejentalnie zaświadczonego wyciągu z ksiąg handlowych, pozwana firma winna jest firmie powodowej dol. U.S.A. 1558,78 za dostarczoną przędzę. Pomimo upomnień firma „Szewelew i S-ka“ odmawiała zapłaty należności. W międzyczasie ogłoszono upadłość firmie „Szewelew i S-ka“.

Pełnomocnik powodowej firmy — adw. Ejznerowicz oponował przeciwko umorzeniu postępowania w sprawie, gdyż zostało ono wytoczone jeszcze przed ogłoszeniem upadłości firmie „Szewelew i S-ka“.

Sprawa upadłościowa nie jest jeszcze zakończona, gdyż od wyroku zatwierdzającego układ została złożona apelacja przez firmę „F. Eisenbraun“. Co się tyczy Nuchima-Lajba Szewelewa, to o dodatkowe ogłoszenie i jemu upadłości wystąpił inny wierzyciel gdyż jak twierdzą wierzyciele, Nuchim-Lajb Szewelew jest faktycznym właścicielem firmy, członkiem b. zamożnym, zaś osoby prawne, będące zapisane do rejestru handlowego, jako właściciele firmy żadnego majątku nie posiadają. Są to ojciec Szewelew i szwagier jego, student politechniki, zam. w Warszawie. Pełnomocnik pozwanej adw. Glatter wnosił o umorzenie postępowania w sprawie, gdyż firma pozwana oraz pozwani Szmerko Szewelew i Goldiner byli w

stanie upadłości. Układ został zawarty i pełnom. powodowej firmy w układzie uczestniczył. Ten układ powoduje umorzenie postępowania. Dalej pełnom. pozwanych oświadcza, że Nuchem-Lajb Szewelew nie był współnikiem firmy „Szewelew i S-ka“ i Sąd Apelacyjny już oddalił żądanie wierzycieli, domagających się ogłoszenia upadłości temuż Szewelewowi. Cały szereg świadków zeznał jednak, że Szewelew Nuchim-Lajb występował wszędzie jako właściciel firmy, czynił dla firmy zakupy, obecnie zaś broni się pełnomocnictwem firmy, nie będąc jednak jej współwłaścicielem.

Sąd zasądził od firmy „Szewelew i S-ka“. Szmerki Szewelewa, Nuchema-Lajba Szewelewa i Aleksandra Goldinera solidarnie na rzecz Karolewskiej Manufaktury, Karol Kröning i S-ka, Sp. Akc. — 1558 dol. U.S.A. w złotych p/g kursu dnia zapłaty z 10 proc. od 19 marca 1930 r. i 950 zł. kosztów sporu. Wyrok opatrzone rygiorem tymczasowego wykonania z tem, że ściągnięta należność będzie wydana po uprawomocnieniu się wyroku.

Na ostatniej sesji w Wydziale Handlowym rozpatrywane było podanie adw. Jerzego Frydego, pełnom. Maksza Jakóba i Chaima B-ci Szkólnik, oraz Szai Borucha Teicha, właściciela firmy „B-ci Szkólnik i S-ka“ (Południowa 20) o przedłużenie Maksowi-Jakóbowi i Chaimowi Szkólnikom oraz Szai Boruchowi Teichowi listu glejtowego na dalsze trzy miesiące, gdyż z dniem 1 kwietnia r. b. upływał termin glejtu, udzielonego przez Sąd dnia 23 stycznia 1931 roku.

Sąd przedłużył glejt na dalsze trzy miesiące.

Szarża magistrackiej kawalerji



czyli

wielkie pranie „familijne“.

Rys. W. Drozdowski.

PROF. DR. WILHELM STEKEL.

LISTY DO MATKI.

List 11-ty.

Autoryzowany przekład dr. Pawła Klingerera.

Droga Przyjaciółko!

Czuje się Pani znów matka i stoisz przed trudnym zadaniem wychowania pierwszego dziecka, podczas kiedy drugie dojrzewa w Twym łonie. Postępujesz też jak wszystkie matki, pytając ciągle swego synka czy życzy sobie siostrzyczki, czy braciszka.

Dziwilo to Panią, że sprytnie unikał odpowiedzi na to pytanie i stawał nawet swoje warunki: „Tak... ale tylko jeśli będzie to zuch”, lub: „Teraz jeszcze nie — może później”. Szczególnie martwiło Panią, kiedy małe wskazując na swego niedźwiadka, powiedział: „Wszak ja już mam braciszka!” On nie chciał zrozumieć tego, że niedźwiadek nie jest dzieckiem ludzkim.

Dla dziecka nie istnieją przedmioty martwe, ani różnice pomiędzy martwym a żywym. Mają one jak ludzie pierwotni światopogląd czysto animistyczny. Wszystko żyje; kamień czuje, wędzący kwiat umiera, zwierzęta mówią, a chmu ry są tak samo żywymi istotami, jak i płynąca woda i słońce świecące.

Trwa to dość długo zanim dzieci zdołają właściwie pojąć śmierć. Dzieci widzą tylko, że zmarłego nie ma, lecz wobec tego, że w ich fantazji on ciągle powraca, więc nie odczuwają one granicy między śmiercią, a życiem. To też niedźwiadek jest istotnym bratem, a gdzie niema niedźwiadka tam dziecko wyfantazjuje sobie rodzeństwo i bawi się z nim. Znałem pewną dziewczynkę, która codziennie bawiła się z kilkoma siostrami „z powietrza”. Pewnego dnia znajduje ją matka w nieutulonym żalu gorzko płaczącą. „Co się stało, Mädi?” — „Ach, mam wyobrazić sobie, że siostrzyczka powietrzna Berta zmarła!” Z trudem tylko udało się matce uspokoić zrozpaczoną i przedenerwowaną córkę.

Czem Mädi usmierciła swą siostrzyczkę? Oto pytanie, które widzę na ustach Pani. Nie wiem czym już wspominał w swych listach o prawie dwubiegunowym (Bipolarität), odkrytym przezemnie przed wielu laty. (Bleurer nazywa fenomen ten ambivalencją). — Wszystkie ludzkie afekty i popędy występują zawsze dwoiście jako nary przeciwieństwa, a więc np. niema miłości bez nienawiści, niema woli rządzenia bez woli poddania się, niema poznania czyjejs wielkości bez zawiści, niema cnoty bez występku. Otóż ta dwubiegunowość odgrywa w całej naturze ogromną rolę. Mamy prąd elektryczny, lecz składa się on z dodatnich i ujemnych elementów. Słuchamy przez radio arcydzieła sztuki, chwytane przez wysoko umieszczoną antenę, lecz by móc słyszeć, musimy tę antenę uziemnić. I tak jest ze wszystkim w życiu.

Co się tyczy objawów nienawiści, to jesteśmy na nie przeważnie ślepi, jeśli dotyczą one osób, które kochamy, lub kochać powinniśmy. Chcemy być lepsi, niż jesteśmy. Cały wszechświat zresztą powinien się opierać na fundamencie miłości. Odgrywamy przed sobą rolę szlachetnych ludzi, zapominając z łatwością, że jesteśmy właściwie jakąś mieszaniną boskiego i zwierzęcego pierwiastka. Nie zdajemy sobie jednak sprawy, że nienawiść — to uczucie pierwotne u człowieka. Wiele lat byłem wyrazicielem tego poglądu w przeciwieństwie do mego nauczyciela Freuda, lecz doczekałem się satysfakcji, że fakt ten uznał i on wreszcie. Mówi on o pranieawici, kryjącej się poza uczuciami altruistycznymi.

Mówiłem już Pani o tem, że dziecko przedewszystkiem nienawidzi, kocha tylko siebie, a dla otoczenia jest uspołobione wrogo. Miłości musi się dopiero nauczyć, a i to kocha tylko tych, którzy mu sprawiają przyjemność.

Czy nie zauważyła Pani, że dzieci bardzo szybko uczą się wymawiać słowo „nie” i używają częściej przeczącego ruchu głową, niż potakującego „tak”?

Czyż Pani sama nie mówiła mi, że dziecko tak rozdrapało jej pierś i ugryzło w brodawkę, iż przez długi czas miała rany? Sądzi Pani, iż agresywność dziecka — to przypadkowe zjawisko? Toć powinna Pani już wiedzieć, że w życiu psychicznym niema rzeczy przypadkowych.

Może teraz zrozumie Pani dlaczego Mädi usmierciła swą siostrzyczkę i dlaczego synek Twój dawał wymijające odpowiedzi, kiedy mu oznajmiła przybycie rywala jako radosne wydarzenie. Powiedziałem z rozmysłem „rywala”, by od razu podkreślić stanowisko dziecka do nowonarodzonego. Każde dziecko jest egoistą i pragnie niepodzielnie posiadać całą miłość otoczenia tylko dla siebie. Z początku nastawia się ono wrogo przeciw powiększeniu rodziny, gdyż czuje się pokrzywdzonym

ku przodowi. Auto zwołniono na ułamek sekundy bieg, skręciło w boczną ulicę i popędziło z jeszcze większą szybkością niż poprzednio.

— Niech on jedzie wolniej! — zawołała Adrianna. — Jeśli ty mu tego nie powiesz, to ja to uczynię!

Adrianna nachyliła się do szyby, dzielącej wnętrze auta od miejsca zajmowanego przez szofera i po chwili ze stłumionym okrzykiem przerażenia rzuciła się na oparcie siedzenia, wpatrując się rozszereżonymi ze strachu źrenicami w szofera.

— On... To on... Mój mąż... — Ależ, dzieciaku, tobie się przywidziało... To jest niemożliwe... — Nie! Nie! Spójrz na te bliźnięta koło ucha... Ty wiesz o tem... Ja go poznałem zupełnie dokładnie...

Czerwona blizna przecinała ucho mężczyzny siedzącego przy kierownicy.

— On nas śledził, on cały czas kroczył naszymi śladami... On nas usmiercił!

Robert zapukał w szybę: — Halo, niech pan jedzie wolniej... Pani życzy sobie tego...

Szofer nie dał żadnej odpowiedzi i zwiększył tempo. Robert spojrział na Adriannę. Ukryła ona twarz w dłoniach i ramionami jej wstrząsał cichy, tłumiony płacz. Robert nie wątpił już, że mąż czyzna śledzący przy kierownicy jest mężem Adrianny. Wskazywał na to — zachowanie się jego i blizna na uchu. Ale skąd on o wszystkim wiedział? —

Nagle szarpnięcie auta rzuciło ich

nowość odgrywa w całej naturze ogromną rolę. Mamy prąd elektryczny, lecz składa się on z dodatnich i ujemnych elementów. Słuchamy przez radio arcydzieła sztuki, chwytane przez wysoko umieszczoną antenę, lecz by móc słyszeć, musimy tę antenę uziemnić. I tak jest ze wszystkim w życiu.

Co się tyczy objawów nienawiści, to jesteśmy na nie przeważnie ślepi, jeśli dotyczą one osób, które kochamy, lub kochać powinniśmy. Chcemy być lepsi, niż jesteśmy. Cały wszechświat zresztą powinien się opierać na fundamencie miłości. Odgrywamy przed sobą rolę szlachetnych ludzi, zapominając z łatwością, że jesteśmy właściwie jakąś mieszaniną boskiego i zwierzęcego pierwiastka. Nie zdajemy sobie jednak sprawy, że nienawiść — to uczucie pierwotne u człowieka. Wiele lat byłem wyrazicielem tego poglądu w przeciwieństwie do mego nauczyciela Freuda, lecz doczekałem się satysfakcji, że fakt ten uznał i on wreszcie. Mówi on o pranieawici, kryjącej się poza uczuciami altruistycznymi.

Mówiłem już Pani o tem, że dziecko przedewszystkiem nienawidzi, kocha tylko siebie, a dla otoczenia jest uspołobione wrogo. Miłości musi się dopiero nauczyć, a i to kocha tylko tych, którzy mu sprawiają przyjemność.

Czy nie zauważyła Pani, że dzieci bardzo szybko uczą się wymawiać słowo „nie” i używają częściej przeczącego ruchu głową, niż potakującego „tak”?

Czyż Pani sama nie mówiła mi, że dziecko tak rozdrapało jej pierś i ugryzło w brodawkę, iż przez długi czas miała rany? Sądzi Pani, iż agresywność dziecka — to przypadkowe zjawisko? Toć powinna Pani już wiedzieć, że w życiu psychicznym niema rzeczy przypadkowych.

Może teraz zrozumie Pani dlaczego Mädi usmierciła swą siostrzyczkę i dlaczego synek Twój dawał wymijające odpowiedzi, kiedy mu oznajmiła przybycie rywala jako radosne wydarzenie. Powiedziałem z rozmysłem „rywala”, by od razu podkreślić stanowisko dziecka do nowonarodzonego. Każde dziecko jest egoistą i pragnie niepodzielnie posiadać całą miłość otoczenia tylko dla siebie. Z początku nastawia się ono wrogo przeciw powiększeniu rodziny, gdyż czuje się pokrzywdzonym

ku przodowi. Auto zwołniono na ułamek sekundy bieg, skręciło w boczną ulicę i popędziło z jeszcze większą szybkością niż poprzednio.

— Niech on jedzie wolniej! — zawołała Adrianna. — Jeśli ty mu tego nie powiesz, to ja to uczynię!

Adrianna nachyliła się do szyby, dzielącej wnętrze auta od miejsca zajmowanego przez szofera i po chwili ze stłumionym okrzykiem przerażenia rzuciła się na oparcie siedzenia, wpatrując się rozszereżonymi ze strachu źrenicami w szofera.

— On... To on... Mój mąż... — Ależ, dzieciaku, tobie się przywidziało... To jest niemożliwe... — Nie! Nie! Spójrz na te bliźnięta koło ucha... Ty wiesz o tem... Ja go poznałem zupełnie dokładnie...

Czerwona blizna przecinała ucho mężczyzny siedzącego przy kierownicy.

— On nas śledził, on cały czas kroczył naszymi śladami... On nas usmiercił!

Robert zapukał w szybę: — Halo, niech pan jedzie wolniej... Pani życzy sobie tego...

Szofer nie dał żadnej odpowiedzi i zwiększył tempo. Robert spojrział na Adriannę. Ukryła ona twarz w dłoniach i ramionami jej wstrząsał cichy, tłumiony płacz. Robert nie wątpił już, że mąż czyzna śledzący przy kierownicy jest mężem Adrianny. Wskazywał na to — zachowanie się jego i blizna na uchu. Ale skąd on o wszystkim wiedział? —

Nagle szarpnięcie auta rzuciło ich

niech mi Pani wietrzy, że dzieci umieją świetnie obserwować i dokładnie widzą wszystkie zmiany w figurze matki. Mały Edi uważnie ogląda swą mamusię i woła: „Comme tu es drôlement batie, maman!” — „Śmiejąc się przytem ostentacyjnie. — „Dlaczego?” — Chłopiec wskazuje na brzuch i mówi: „Eh — la au ventre”.

O wiele energiczniejszy był mały Pawełek, który pewnego razu nagle zapytał swej piastunki: „Anno powiedz mi skąd się dzieci biorą?”

— Od Boga.

W takim razie Bóg musi mieć cały warsztat, gdzie dzieci robią.

— To ci już matka opowie, jak będziesz duży.

— Jak będę duży, to nie będę Jej pytał, bo sam będę wiedział.

Uważam za najlepsze wyjście nowo-
dzenie prawdy. Niech Pani zasmuczo nigdy nie okłamuje swego dziecka! — Dziecko nigdy nie wybacza rodzicom kłamstwa i rychło zaczyna im się rewanzować tem samem. Pozyskać zaufanie swych własnych dzieci, być dla nich prawdziwym przyjacielem i przewodnikiem w życiu, nie stawiać między nimi a sobą przegród ze strachu i wstydu — oto szlachetny cel i powołanie prawdziwych rodziców. Już w dzieciństwie kładzie Pani podwaliny swych przyszłych stosunków ze swymi dziećmi. Poczuj robić z urodzenia i życia nieważne jakieś okropne tajemnice, skoro natura nam odślania je na każdym kroku, a dzieci umieją obserwować? Jak należy uświadamiać, to zależy w dużej mierze od taktu i psychologicznych zdolności matki lub ojca. Mamy zresztą sporo książek, w których znaleźć mogą rodzice potrzebny materiał.

Im naturalniej i swobodniej mówić Pani będzie o tych sprawach, tem lepiej i łatwiej zrozumie to dziecko, kiedy zwróci się do Ciebie po pomoc i radę.

Najczęściej jednak dzieje się tak, że rodzice zabierają się do uświadamiania swych dzieł wówczas, kiedy one już dawno zostały uświadomione, ale „z boku”. Wszystko, co jest naturalne, nie może być brudne. Natura jest czysta. Ludzie uczynili z tego brud, wstępl i ohydę. Im dalej uciekamy od natury, tem łatwiej schodzimy na bezdroża. Choroby — to odwet natury za jej ewalencje. Z faktów tych proszę wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Dr. W. Stekel.

Auto czekające na opustoszałej, bocznej uliczce dawało dużo do myślenia. Należało działać szybko. Robert wyciągnął z kieszeni rewolwer i, zwracając się do szofera, zawołał:

— Niech pan natychmiast się zatrzyma!

Szofer nawet nie drgnął i w dalszym ciągu jechał z tą samą szybkością.

— Zatrzymaj się pan natychmiast, bo inaczej strzelam! — zawołał Robert powtórnie.

Wezwanie to pozostało bez odpowiedzi. Auto mknęło obrana drogą, nie zmniejszając tempa. Robert skierował trzymany w ręku rewolwer w stronę szofera. Rozległ się strzał...

— — — — —

„Tajemnicze przestępstwo w pobliżu Neuilly”, podawały następnego dnia pisma paryskie, „pozostanie, zdaje się na zawsze nierozwiązaną zagadką. Nij zrozumiem jest dlaczego kobieta i mężczyzna, którzy znajdowali się w aucie, a którzy należeli do najlepszych ster towarzyskich Paryża, dokonali zabójstwa na osobie szofera Boucharda, który dopiero onegdaj opuścił szpital, po wyleczeniu się z ran, jakie przed niedawnym czasem odniósł w czasie wypadku samochodowego. Bouchard był wzorowym ojcem i mężem i w końcu biejącego miesiąca zamierzał norzucić zawód szofera, gdyż od chwili wypadku samochodowego miał on przrtępiony słuch i wskutek odniesionej rany ucha groziła mu z czasem zupełna głuchota”.

Tłum. B. B.

ANTOINE DE COURSON.

Mąż przy kierownicy.

Auto zatrzymało się przy końcu szerokiej alei kasztanowej. Jakaś kobieta podbiegła szybko, rozejrzała się nerwowo dookoła i wsiadła do auta.

— Adrianno! Nareszcie!

Kobieta ujęła młcząco mężczyznę za rękę.

— Tak późno, Adrianno?

— Nie mogłam wcześniej... Balam się...

— Twój mąż...?

— Tak... On prawdopodobnie coś zauważył. Od wczoraj nie zamienił on ze mną ani słowa. Dziś rano, przy śniadaniu przyglądał mi się badawczo. Wygląda, jakby się czegoś domyślał. Bardzo możliwe, że ma on jakieś dowody.

Mężczyzna objął ramieniem kobietę i przytulił ją do siebie.

— To jest wykluczone, naiukochańsza. Niema żadnych dowodów przeciwko nam. Nie pisuję do ciebie, nie telefonuję, nikt nie widział nas dotychczas razem i nigdy nie odwiedzam ciebie.

Kobieta zaczęła płakać: — Jednakże... dlaczego on jest taki... tajemniczy?

— Ty wmawiasz to sobie tylko, Adrianno. Czy nie kochasz mnie już więcej?

Adrianna przygłębła wargami do ręki mężczyzny: — Kocham cię! Ale on jest nieobli-

czalny. Gdy wpadnie w złość, nie wie co czyni. Wtedy jest zdolny do wszystkiego. Ja się boję... ja się strasznie boję, Robertcie...

— Nie mów więcej o tem, Adrianno! Mów o sobie, o swej miłości... Ja ciebie ostatnio widuję tak rzadko...

Auto mknęło przez pola Elizejskie, skręciło po pewnym czasie w boczną uliczkę i zatrzymało się przed małym domkiem. Robert i Adrianna wysiedli z auta, podeszli do drzwi, które Robert otworzył posiadany przy sobie kluczem i weszli do środka.

— — — — —

Nie upłynęły jeszcze dwie godziny i Robert z Adrianną opuścili domek i znów znaleźli się na małej uliczce. O kilka domów dalej stała taksówka, która na znak Roberta podjechała i po chwili wiozła Roberta i Adriannę w kierunku miasta.

— On jedzie szybko, odezwała się w pewnym momencie Adrianna, budząc się z zamyślenia.

— Tak, potwierdził Robert. — przy jedziemy na czas.

— Powiedz mi, żeby nie iechał tak prędko, zawołała Adrianna. — Niech on natychmiast zwolni bieg!

— Jesteś nerwowa, kochanie, odpowiedział Robert, przytulając do siebie Adriannę.

Nagle szarpnięcie auta rzuciło ich

Wciąż wyżej i dalej!

Wiedza ludzka zmieni świat.

Telewizja jest faktem dokonanym. — Niema chorób nieuleczalnych. —
Walka o zdrową i piękną rasę ludzką.

Cuda, dokonywane przez wielkich uczonych doby współczesnej

Trzy poniszsze artykuły omawiają sprawę postępu w dziedzinie wiedzy. Autor pierwszego artykułu inż. Jenkins, należy do rzędu najwybitniejszych wynalazców na polu telewizji.

Przekazywanie obrazów na odległość, telewizja i rozpowszechnienie obrazów filmowych przez radio — stały się już rzeczywistością.

W Ameryce doszliśmy już do tego, że stacje radiowe co wieczór przekazują dwugodzinny program telewizyjny. Tysiące radioamatorów w różnych częściach Ameryki wywołują w swym mieszkaniu obrazy aktorów, grających na scenie radiowej w Waszyngtonie, zdala od publiczności, śledzącej ich ruchy.

Technika kroczy szybko naprzód. Przy pomocy fal eterowych możemy dziś wysłać wystarczającą ilość energii by nawiązać kontakt z aeroplanami w przestworzach międzyplanetarnych. Ale już jutro będziemy w stanie tą samą drogą wysłać energię, że promienie nasze zdolne będą poruszać motory w aeroplanie. Przyszłość należy do elektronów.

Co się tyczy aparatów telewizyjnych, należy zaznaczyć, że aparaty, przy pomocy których będziemy mogli oglądać w naszym domu najdalsze krajobrazy oraz filmy wyświetlane w odległych kinach — są już na ukończeniu. Bliski już jest czas, gdy filmy z Hollywood przesyłane będą drogą radiową, a nie w postaci taśm filmowych.

Telewizja wywoła również pewne zmiany w naszym życiu handlowym. Dyrektorzy wielkich firm, znajdujący się w podróży w różnych częściach świata, będą mogli odbywać swe konferencje przez radio. Telewizja umożliwi pokazywanie klientom najdalej choćby mieszkającym od fabryki, różnych próbek towarów. Aparaty telewizyjne będą tak rozpowszechnione, jak dziś aparaty telefoniczne.

C. Francis Jenkins.

Postępy medycyny.

Wspaniałomyślnie ofiary Rockefellera, Carnegie'go, Rosenwalda, Harknessa i in. wydały najwspanialsze owoce. Postęp w dziedzinie nauk przyrodniczych, szczególnie zaś w medycynie zaznaczył się w

ostatnich czasach bardzo silnie. Dla Ameryki w pierwszym rzędzie sprawą niezmiernie wagi była racjonalizacja szkół medycznych. Jeszcze przed dwudziestu laty większość wyższych uczelni medycznych znajdowała się w rękach prywatnych. Tylko niewielka ilość tych zakładów posiadała kliniki, w których studenci mogli odbywać studia praktyczne. Ostatnio system tych szkół uległ kardynalnej zmianie. Połowa szkół przeszła na koszt państwa, wszystkim zaś szkołom przydzielono odpowiednie kliniki oraz laboratoria.

W dziedzinie wiedzy eksperymentalnej uczeni amerykańscy dokonali wielkich odkryć, które dziś stanowią chlubę nauki medycznej. Wykrycie insuliny przez Bantinga i Besta to jedno z tych wielkich wydarzeń, które odrazu posuwają wiedzę medyczną o kilka szczebli w górę na wielkiej drabinie postępu. Drugim niemniej ważnym odkryciem, dokonanym przez Whipple'a i Minota, jest stosowanie kuracji wątrobianej przy anemii. Szczenioki przeciwdyfterytowe i wynalezienie antytoksyny przeciw szkarlatynie — oto wyniki dociekań i badań licznych lekarzy amerykańskich. Niemniej doniosłe są wyniki na polu techniki chirurgicznej. Wystarczy wspomnieć tylko o aparacie Drinkersa, umożliwiający przeprowadzenie sztucznego oddychania na przeciąg kilku dni i o elektrycznym lancetle, otwierającym nowe możliwości przy operacjach płucnych i mózgowych.

Urzędy zdrowia w Ameryce osiągnęły również pozytywne rezultaty na polu walki z chorobami zakaźnymi. Specjalna komisja wykryła, że moskity są rozsadnikami bakterij, powodujących malarję i od tego czasu wyrugowanie tej choroby z Panamy należy chyba do największych zasług amerykańskiej służby sanitarnej. W ten sam sposób prowadzi się skuteczną walkę z tyfusem, dyfterytem i innymi chorobami zakaźnymi. Dzięki zorganizowanej walce z dyfterytem ilość wypadków zachorowań na tę najstraszniejszą ongiś chorobę zmniejsza się stale i sa wielkie miasta w Ameryce, w których od lat nie notowano już ani jednego wypadku śmierci z powodu tej choroby. Kontrola produkcji mleka i sprzedaży, jak również pasteryzacja mleka przy-

czyniły się w znacznym stopniu do redukcji ilości zachorowań wśród dzieci. Związek przeciwczerwicy, jedna z najpotężniejszych organizacji w Ameryce, rozwija się znakomicie. Na wzór tego związku powstają inne organizacje do zwalczania chorób wenerycznych, raka, ślepoty, chorób serca i t. d. Również w dziedzinie chorób umysłowych zaznacza się gwałtowny postęp, wpływający na mniejszą ilość zachorowań.

Dr. Linsly Williams.

Ulepszona rasa ludzka.

Czy współczesna astrologia może doprowadzić do tego, że powstaną w przyszłości nowa rasa ludzi doskonałych, składająca się z samych geniuszów? Odpowiedź moja brzmi: w warunkach nieograniczonego czasu rozwój poszczególnego typu ludzkiego zależy jest tylko od naszej woli.

Oświadczam moje opra się na doświadczeniach z przeszłości: czy człowiek współczesny może być uważany za istotę „nadczłowieka” w porównaniu z istotami, które zamieszkiwały kulę ziemską przed tysiącami lat?.. Dobór naturalny pomógł nam w osiągnięciu tego stopnia kultury i cywilizacji, na jakim dziś stoimy. Zarówno człowiek jak i zwierzę podlega tym samym prawom dziedziczności. Przez świadome, czy też nieświadome stosowanie tego prawa udo skonalifismu wszystkie nasze zwierzęta domowe. W ten sam sposób może się udać przewartościowanie gatunku ludzkiego. Doświadczony hodowca koni wyśledzowych wie, jak trudno jest wyhodować zwycięzcę w „Derby”. A jednak problem ten jest o wiele łatwiejszy, niż zadanie, jakie nasuwa się antropologom, zamierzającym wyhodować takiego samego zwycięzcę w ludzkiej postaci. — W pierwszym wypadku chodzi o skojarzenie ogiera z klaczą, aby wydość nowy twór, obdarzony wszystkimi zaletami rasowego, dobrego konia. W drugim wypadku chodzi o zespolenie męczyzny i kobiety, którzy zdolni będą wydać na świat nowego człowieka, obdarzonego kompleksem różnych właściwości, ogólnie znanych pod nazwą genialności. Przy tem należałoby się jeszcze zastanowić

nad rodzajem genjuszu, jaki mamy zamiar wyhodować, gdyż genjusz ludzki może się objawiać w każdej dziedzinie naszego życia.

Dla uproszczenia naszego rozumowania przypuścimy, że zamierzamy stworzyć nowe pokolenie genialnych adwokatów. Wyobraźmy sobie, jak wielkie trudności czekają eugenika. Hodowca koni udaje się na targ, kupuje ogiera i klaczkę i potem wysyła zakupiony towar do hodowlanej farmy. Eugenik odwiedza rodziny najznakomitszych adwokatów. Nie może zakupić potrzebnego materiału ale ma możliwość przyciągnięcia na swą stronę potrzebnych ludzi, dając im wszelkie wygody i beztrudne życie. Jak się będzie nazywało takie miejsce — nie wiem, ale musi to być również swego rodzaju farma, w której „hodowca” będzie mógł czuwać nad izolacją i ulepszeniem rasy.

Lecz już w pierwszych dniach swej pracy eugenik napotyka ogromne trudności. Najgroźniejszym jego wrogiem byłby w pierwszym rzędzie Amor. Hodowcy koni kojarzą ogiera i klaczkę według swego upodobania, lecz cóż to musieliby być za ludźle, którzy kochaliby się pod dyktando „hodowcy”?.. Poza tem zachodzi jeszcze jedna trudność, a mianowicie — czas. Eugenik musi poczekać co najmniej 30 lat, zanim pozna rezultat swego pierwszego skojarzenia par.

Trudności te, niewyczerpujące bynajmniej całego ogromu innych przeszkód, sprawiają, że myśl o stworzeniu ludzkości, składającej się z samych geniuszów, nie może znaleźć praktycznego rozwiązania. Dlatego też celem współczesnej eugeniki nie jest wyhodowanie geniuszów, lecz ludzi zdrowych fizycznie i duchowo.

Artur Keith.



Bicze z niasku.

Roślina śmiechu.

Beaumarchais twierdzi, że nie wiadomo, czy świat potrwa jeszcze trzy tygodnie i dlatego doradza wszystkim, aby się śmiali. Ludzie jak ludzie, początkowo dali się wciąć na kawał, uwierzyli w dobrą wróżbę i śmiali się do rozpuku.

Atoli minęły trzy tygodnie, minęły miesiące i lata, a świat jak trwał, tak trwa! Z czegoż tu się śmiać, kiedy ta uciążliwa teza życia ani myślała się kończyć, a monsieur Beaumarchais okazał się szalbierzem, który wyprowadził ludzkość w pole.

Ludzie więc przestali się śmiać. Umilkły „kaskady srebrzystego śmiechu”, zanikły „źródła szampańskiego humoru”, rozwiła się nawet zwykła pogodna wesołość.

Rozejrzyjcie się dokoła: zobaczycie zaszpecone oblicza, pochłumne czoła, zatrokane oczy.

Gdzie śmiech? Śmiech zdechł!

Poraz ostatni widziałem wybuch szczerego, zdrowego — powiedziałbym przedwojennego — śmiechu u Wodrakowskich, kiedy przyszedł do nich inkasent podatkowy i poważnie, ale to zupełnie poważnie, domagał się zapłacenia coś ponad tysiąc złotych z odsetkami i karami za zwłokę.

Wodrakowski pozwolił mu rzecz wyłożyć do końca, wysłuchał go spokojnie — a potem, jak się nie chwyci za boki, jak się nie zatoczy z ucichu, jak nie porsknął niepohamowanym śmiechem!

Mówię Wam, śmiał się Wodrakowski, śmiała się jego żona i sześcioro dzieci, rechotała służąca, trzęsłem się i ja — świadek tej pełnej humoru sceny — wreszcie i sam inkasent nie utrzymał powagi i ryknął na całe gardło!

Od tego czasu nie widziałem zdrowego śmiechu w Polsce.

Ba, nawet uśmiechu!

Już byłem gotów ogłosić konkurs na pogodny uśmiech obywatelski z wysoką nagrodą pieniężną (wexsel na 50 zł. z mego wystawienia), gdy dzienniki doniosły, że gdzieś tam na czarnym lądzie w okolicach Równika odkryto rośliny śmiechu.

Na pozór nic szczególnego, roślina sobie jak każda inna, ale wystarczy rozgrześć i przerzucić jedno ziarno, albo wrzucić je do strawy, aby największy melancholik po kilku minutach zaczął się śmiać do rozpuku.

Czy widział kto z państwa płaczącego murzyna? Nie, a to dlatego, że murzyni oddawna znają właściwości tej rośliny

ny i zawdzięczała jej swój dobry humor.

Otóż to odkrycie, którego doniosłości ludzkość jeszcze nie doceniła, zmieni kardynalnie makrabryczne nastroje świata.

Przedewszystkiem usunięte zostanie grożące nam niebezpieczeństwo atrofji pewnych mięśni twarzy, które zatracają już zdolność układania się do śmiechu.

Znikną z powierzchni ziemi ludzie smutni i zatroskani.

Co kogo spotkasz na ulicy to z gębą roześmianą od ucha do ucha. Od czasu do czasu będą się opierali o latarnie dla nabrania tchu, poczem rycząc pójdą dalej.

W polityce roślina śmiechu wywołuje zupełny przewrót. Wyobraźmy sobie sesję Ligi Narodów. Briand podejmuje delegatów śniadaniem i — starw filut — każdemu każe rzucić do filiżanki z buljonem po maleńkiem ziarnku rośliny śmiechu. Zaraz po śniadaniu — posiedzenie Ligi.

Wstaje minister Curtius i rzeć ma o konieczności rewizji traktatów. Wytańcza najcięższą artylerię swych argumentów, przekłada swoje racje, unosi się, zapala grzmi...

A tu najpierw po twarzach obecnych jakby, powiał zefirek leciuchny, kąciki ust cokolwiek wyginają się ku górze, trochę później już chusteczkami zasłaniają twarze, jeszcze później kurczowa

zaciskają zęby, czerwienieją, oczw im na wierzch wychodzą, aż wreszcie pierwszy Briand nie wytrzymał i pojechał na całego:

— Cha! Cha! Cha!

A włoski minister Grandi wtóruje mu pięknym tenorem: Chi! Chi! Chi! — i ocierając zalzawione oczy błaga o litość:

— Oj! Już nie mogę!

Jowialnym basem porykuje Kellog, Rumun aż nóżkami fika, nasz minister Zaleski dyskretnie krztusi się w chusteczkę, nawet chłodny Anglik — i ten boki zrywa, słowem cała Liga aż liga ze śmiechu. Sam Curtius wreszcie pokłada się na trybunie.

W rezultacie — ten punkt spada z porządku dziennego.

I to, czego nie mogły dopnąć najtęższe głowy dyplomatyczne, z łatwością spełnia maleńkie ziarnko rzucone do filiżanki buljonu.

Ta roślina ma przyszłość przed sobą! Przeszliśmy tylko wreszcie ścieżkę do głupiej żyto i tę idiotyczną pszenicę, której nikt kupować nie chce, które się produkuje chyba tylko dla petrfikacji kryzysu gospodarczego, weźmy się do czegoś pożyteczniejszego i załóżmy en gros plantację rośliny śmiechu.

Niech się świat choć raz uśmieje dzięki nam, z innych powodów, niż dotąd.

Padalec.

Szpiegostwo w fabrykach spółczesnych

Patent nie jest ochroną przed naśladownictwem. — Uczeń na usługach konkurencji. — Szyfry i tajne aparaty fotograficzne. — Szpiegostwo w magazynach mód.

Szpiegostwo przemysłowe rozwinęło się w krajach europejskich po wojnie w niezwykły wrost sposób. Rozmiary jego przekroczyły szpiegostwo wszelkiego charakteru, a środki, jakimi się przytem posługiwano, zdumiewają wprost swą finezją i pomysłowością.

Przed kilku dniami jeden z wybitnych znawców tych stosunków, angielski sir Roger Hall wydał małą broszurkę, poświęconą szpiegostwu przemysłowemu w Europie. Broszurka wzbudziła kołosalne zainteresowanie, albowiem treść jej nie jest oparta na przypuszczeniach, lecz na konkretnych dowodach szpiegostwa uprawianego we wszystkich krajach europejskich, w których przemysł stoi na wysokim poziomie.

Sir Roger Hall opisuje, że zadanie szpiegów polega przedewszystkiem na tem, aby dowiedzieć się o

nowych wynalazkach i zdobyciach techniki przemysłowej.

Większość fabryk posiada swe tajemnice i sekrety, które stosuje przy wyrobach swych artykułów. Tajemnice te strzeżone są bardzo pilnie, albowiem one to właśnie powodują, że dany artykuł zyskuje sobie kolosalną popularność na rynku. Zdobyte tych tajemnic dla przedsiębiorstwa konkurencyjnego — na tem właśnie polega zadanie szpiega przemysłowego.

Głównym centrum, na który skierowuje się wywiad, jest oczywiście przemysł chemiczny.

Wielkie przedsiębiorstwa chemiczne zazwyczaj nie opatentowują swych wynalazków, ponieważ patent nie stanowi należytej gwarancji. Mimo patentu, z chwilą, gdy stało się wiadome, na czem polega sekret wyrobu tego czy innego artykułu, w przedsiębiorstwach konkurencyj-

nych natychmiast zaczynają pracować nad tym wynalazkiem. Nim przedsiębiorstwo natrafi na ślad przestępstwa, już bywa zapóźno.

I dlatego przedsiębiorstwa te uważają raczej za wskazane trzymać w tajemnicy odkrycia i wynalazki swych inżynierów.

Według danych, posiadanych przez Halla, jeden z największych trustów chemicznych w Europie, niemiecki Farben-Industrie, posiada 10 tysięcy nieopatentowanych własnych wynalazków, których strzeże w najbardziej zazdrosny sposób.

I w takich wypadkach wysyła się szpiegów przemysłowych. Szpieg ma za obowiązek zdobyć wzory chemiczne, określające dany wynalazek, musi zapoznać się z rezultatami eksperymentów, z organizacją przedsiębiorstwa konku-

rencyjnego, z maszynami itd. Oczywiście, szpieg taki musi być fachowcem, a dowiedzieć się tego, czego pragnie, może tylko w razie długiej pracy w danym przedsiębiorstwie.

Szpiegostwem przemysłowem zajmują się więc

uczeni, znakomici inżynierowie i technicy.

Opłacani są oni tak bajecznie, że wszelkie skrupuły odpadają.

Przedsiębiorstwa oczywiście dobierają sobie swych pracowników z wielką ostrożnością, ale mimo to nie mogą uniknąć wypadku, by nie przyjaść szpiega, będącego na usługach konkurencji. W celu więc zabezpieczenia się przed szpiegostwem, czyni się wszelkiego rodzaju eksperymenty. Niekiedy poszczególne części składowe tego samego artykułu, wyrabiane są w różnych punktach miasta i tylko najbardziej wtajemniczeni i zaufani pozostawiani są przy nadzorowaniu końcowych robót.

Wzory i formułki chemiczne oraz wykresy sporządza się zapomocą szyfrów, które odczytać mogą tylko wtajemniczeni. Szyfry te są niemal bez przerwy zmieniane, tak, że jeśli szpieg przemysłowy natrafi wreszcie na rozwiązanie szyfru, już staje przed nową, nierozwiązalną zagadką.

Ale szpieg przemysłowy nie licza się z żadnymi przeszkodami. Ponieważ są to ludzie o

wysokich kwalifikacjach specjalnych, a z drugiej strony przedsiębiorstwa, na usługach których pozostają, nie żałują środków materialnych, mimo wszelkich środków ostrożności, mimo pilnego strzeżenia tajemnic, szpiegowie potrafią w końcu zdobyć to, do czego zmierzają.

Niezwykłe precyzyjne aparaty fotograficzne

oddają tu kolosalne usługi. Aparaty te są miniaturowe, mieszczą się przeważnie na zegarku ręcznym, na guziku. Aparaty te stanowią cud techniki. Mikroskopijnie małe obiektywy robią wspaniałe, ostre zdjęcia, które później, powiększone, wędrują do laboratoriów konkurencyjnych przedsiębiorstw.

Szpiegostwo przemysłowe rozciąga się i na inne gałęzie przemysłu. W pierwszym rzędzie na przemysł włókienniczy, w którym roi się formalnie od szpiegów przemysłowych. Najbardziej zaufani pracownicy okazują się szpiegami i zdradzają tajemnice wyrobów firm, w których pracują. Szpiegostwo przemysłowe rozciąga się też na

wielkie magazyny mód,

gdzie polega ono na kopjowaniu modeli. Niema bodaj dziedziny, w której nie pracowaliby obecnie szpiegowie przemysłowi. I mimo wszelkich środków ostrożności, mimo stosowania jaknajdalej idącej kontroli, szpiegostwo przemysłowe rozwinęło się coraz bardziej, ogarnia warsztaty, laboratoria i fabryki, powodując wielkie zamieszanie na polu produkcji.

S. Sas.

Każdy człowiek musi mieć auto!

Pod tem hasłem urządzona została w Berlinie międzynarodowa wystawa aut.

Kobieta lepiej kieruje autem, niż mężczyzna.

Pewien przemysłowiec niemiecki opowiada, że w Argentynie żebracy jadą na własnych koniach, które amortyzują się w szybkim czasie i przynoszą nawet pokaźne zyski, umożliwiając bowiem żebrakowi przebywanie większej przestrzeni. Biorąc pod uwagę rozwój techniki, należy przypuszczać, że w niedalekiej przyszłości żebracy będą rozjeżdżali własnymi autami, co brzmi wprawdzie nieco paradoksalnie, lecz w kraju wszelkich możliwości dzisiejsza fantazja jutro może się okazać rzeczywistością.

W Berlinie nastąpiło przed kilku dniami otwarcie

dorocznej wystawy automobilowej.

Przebieg sil w tej dziedzinie wykazał, że marzenia żebraków argentyńskich wcale nie są tak bardzo absurdalne. Produkcja aut odbywa się obecnie pod hasłem niższej cen. Czterocylindrowy, dwuosobowy „Opel” kosztuje obecnie 1990 marek, a czterosobowe auto tej samej firmy można kupić na wystawie za 2350 marek!

Lecz odkryte auta nie cieszą się obecnie wielkim powodzeniem. Najpopularniejszym typem jest zamknięty kabriolet 25 PS., kosztujący do 1685 marek.

Specjaliści twierdzą, że nie są to ceny ostateczne, gdyż przy większym zbyciu można byłoby jeszcze coś opuścić. W dodatku nie należy zapominać, że o gotówkowych transakcjach niema mowy i niektóre firmy godzą się na bardzo długie spłaty ratalne do 75 marek miesięcznie.

Francuska firma „Peugeot” pokazała nowy typ „auta lekarskiego” za 3450 marek i czterocylindrową, luksusową maszynę za 3850 marek.

Ford tym razem nie silił się na ekstrawagancję. Na wystawie międzynarodowej widnieją dwie jego maszyny czterocylindrowe: jedna za 3620 marek, druga za 3850. Ta ostatnia maszyna do czasu przybycia do Berlina przerobiła już przeszło 100.000 kilometrów.

Francuska firma „Citroen” pokazała na wystawie siedmioosobową maszynę za 4550 marek. Umyslnie przytaczamy te ceny, by wykazać jak silna konkurencja istnieje między największymi nawet firmami, rozporządzającymi wielkimi kapitałami.

Kwestja rozpowszechnienia aut zależy nietylko od ich ceny, lecz również od kosztów utrzymania auta. Technika współczesna dąży właśnie do tego, aby koszty związane z oponami, benzyną i innymi dodatkami, były jaknajmniejsze.

Oczywiście luksusowe maszyny, przez naczone dla Krezusów, utrzymały swe zeszłoroczne ceny. Najtańszy czterosobowy Rolls-Royce kosztuje tylko... 45 tys. marek, a za 62.000 marek możecie dostać pullmanowską maszynę, której wam pozazdroszą wszyscy wasi znajomi. Jeżeli zaś zależy wam na większym

splendorze, dodacie jeszcze 3.000 marek, a wtedy staniecie się właścicielami najpiękniejszej limuzyny angielskiej, kosztującej 65.000 marek!

Na wystawie berlińskiej zwraca uwagę fakt, że wśród publiczności dominują kobiety. Nasze panie uważają dziś auto za swój żywioł. Pierwszy rekord automobilowy przed 25 laty osiągnęła pewna angielska, lecz od tego czasu kobiety jeśli nie wyparły mężczyzn zupełnie, to w każdym razie stoją z nimi na jednym poziomie w dziedzinie automobilowej.

W niektórych miastach amerykańskich liczba kobiet, kierujących autami, znacznie przewyższa liczbę mężczyzn. W dodatku statystyka na całym świecie wykazuje, że kobieta lepiej kieruje autem niż mężczyzna. Z nazwiskami kobietami łączy się o wiele mniej kata-

strof automobilowych niż z nazwiskami mężczyzn. W Ameryce naprzykład wydatnia się to w sposób wykluczający wszelkie wątpliwości: kobiety, siedzące przy sterze, powodują tam 7 razy mniej wypadków niż mężczyźni (mowa oczywiście o stosunku procentowym, gdyż cyfry absolutne nie byłyby żadnym wskaźnikiem).

Mimo kiepskich czasów wystawa berlińska cieszy się dość znacznym powodzeniem. Spodziewany jest przyjazd około 120.000 gości zagranicznych. Wprawdzie większość przyjezdnych zwraca się do biur kwaterekowych z prośbą o przydzielenie im najtańszych pokoi, ale zjawisko to jeszcze potwierdza zasadę, uwzględnioną przez inicjatorów wystawy, a opierającą się na walo-rach tanioci. K. Jur.

MAXIM WITKOWSKY.

Pan profesor.

Gdy profesor Lange otwierał drzwi swego mieszkania, usłyszał nagle dzwonek telefonu. Cicho zbliżył się do drzwi. Może wreszcie dowie się prawdy. Słyszał, jak Irena mówiła:

— Halo... tu Moabit 362. Czy winiarnia Bergera? Proszę mi przysłać (nastąpiło długie wyliczenie) do pana profesora Lange... L...a...n...g...e... L jak Ludwik, A jak Adolf, N jak Nero, G jak Gizela, E jak Elżbieta. Tak... Dziękuję.

Pan Lange był rozczarowany. Ale nie uspokoił się. Przez wiele lat był przeświadczony, że żona jego jest mu wierna. Aż pewnego dnia ktoś w jego towarzystwie powiedział:

— Trudno sobie wyobrazić jakie szczęście do kobiet ma adwokat Werner. Żanda dotąd nie zdołała mu się oprzeć.

Profesor Lange miał powody do obaw. Żona jego odziedziczyła niedawno po swym wujku niewielką posiadłość ziemską. Sprawę tę prowadził adwokat Ottokar Werner. Ponieważ profesor miał zbyt mało czasu, wszelkie formalności przeprowadzała jego żona. I niemal codziennie od szeregu tygodni udawała się do Wernera na narady. Co zrobić, by się dowiedzieć prawdy? Adwokata Wernera nie znał osobiście. Detektyw nie dowiedziałby się więcej, aniżeli on sam wie, to znaczy, że żona jego często chodzi do kancelarii adwokata Wernera. Co zrobić?

Zamysłony profesor Lange czytał gazetę. I nagle oślnięła go pewna myśl. Jak żona określała jego nazwisko L jak Ludwik, A jak Adolf, N jak Nero, G jak Gizela, E jak Elżbieta, Ale są to wszystko imiona jej najbliższych. Ludwik to właśnie imię profesora, Adolf jest jej bratem, Nero to ich pies, Gizela — córeczka, Elżbieta — ich służąca. Przecież na tej zasadzie istotnie można się przekonać prawdy. Wystarczy zmusić Irenę do przesyłania nazwiska, w którym będzie litera O. Jeśli Ottokar Werner jest jej kochankiem, jeśli łączy ich

intymne stosunki i często wymawia ona jego imię, wobec tego bezwzględnie będzie musiała powiedzieć „O” jak Ottokar. Zaraz spróbujemy.

Profesor Lange pobiegł do kawiarni naprzeciw ich domu. Połączył się telefonicznie ze swym mieszkaniem i w następnej chwili usłyszał głos swej żony.

— Halo! — zaczął mówić, drżąc ze zdenerwowania — czy mieszkanie profesora Lange? Tu kwaciarnia Schmidta, Pan Profesor zamówił u nas kwiaty dla swej teściowej na urodziny. Ale niestety zgubiłmy kartkę z adresem. Czy moglibyśmy się dowiedzieć?

— Owszem, Pani Gerton, ulica X 12.

— Czy mogę prosić o dokładne brzmienie nazwiska, gdyż nie słyszę dobrze... — Prof. Lange czuł, że występuje mu pot na czole. Decydująca chwila zbliżała się.

— Proszę bardzo G-e-r-t-o-n. G jak Gizela (córka), E jak Elżbieta (służąca), R jak Robert (wuj), T jak Teodor (kuzyn), O jak... Chwila milczenia.

— O jak Olga, N jak Nero.

„O” jak Olga powiedział zdenerwowany profesor. Nie powiedziała O jak Ottokar. Znaczący, że nie zna żadnego Ottokara. Wspaniale, doskonale.

W kilka minut później, gdy wrócił do domu, ujrzał żonę w kapeluszu.

— Kochanie, muszę iść do adwokata. Mam z nim dłuższą konferencję. Nie gniewaj się, jeżeli się spóźnię...

Profesor Lange uśmiechnął się.

★
Ale profesor Lange nie wiedział dlaczego jego żona nie powiedziała „O” jak Ottokar. Było to jednak proste. Uważała, że imię to jest śmieszne i nazywała zawsze Wernera pieczołtliwym słowem „Baby”.

Tłum. Jr.

Kazania przez mikrofon

W północno-wschodnich Czechach zaprowadzono w jednym z miast ciekawą nowość. Mianowicie w kościele na kazalnicy umieszczono mikrofon, do którego ksiądz wygłasza kazanie. Dźwięki stąd dostają się do zasilacza, umieszczonego w zakrystji, a stąd dopiero do amplitonów, zawieszonych u sklepienia.

W ławkach znajdują się słuchawki dla ludzi, źle słyszących. Urządzenie mikrofonu w kościele umożliwia wierzącym słuchanie kazań w najodleglejszych zakątkach kraju.

Również w zakrystji umieszczono gramofon z płytami pieśni nabożnych i muzyki kościelnej, która transmitowana jest na chór i podawana słuchaczom nad zwyczaj silnym reproduktorem. Organy w tych warunkach stają się zupełnie niepotrzebne.

Gięda pieniężna.

Na dzisiejszym zebraniu giędy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja była mocniejsza przy większym zapotrzebowaniu dewiz, głównie na Londyn. Dolarem gotówkowym obracano na kursie 8.92 i pół, wypłata telegraficzna na New York — 8.927. Notowano dewizy: Bruksela — 124.11, Gdańsk — 173.36, Amsterdam — 358.14, Londyn — 43.37 i ćwierć, New York — 8.919, Paryż — 34.90 i pół, Stockholm — 238.95, Żyrich — 171.88, Mediolan — 46.73 i pół, w obrotach międzybankowych Berlin — 212 i pół, orientacja dla Oslo — 238.78. W obrotach pozagiędowych dolar — 8.92 i trzy czwarte, rubel złoty — 4.72, srebrny — 1.50, bilon — 0.70, czerwonec — 4.35.

AKCJE. Dla akcji tendencja była naogół utrzymana, za wyjątkiem akcji Banku Zachodniego i Lilpopu, których kursy były mocniejsze. Notowano: Bank Polski — 130, B-k Zachodni — 65, B-k Zarobkowy — 65, Lilpopu — 21 i ćwierć.

PAPIERY PROCENTOWE: W grupie papierów państwowych mocniejsza była pożyczka budowlana i inwestycyjna, natomiast w dziale prywatnych papierów lokacyjnych interesowano się 4 i pół proc. listami ziemskimi i niektórymi papierami prowincjonalnymi. Notowano: 3 proc. pożycz. budowl. — 45.20, 5 proc. konwers. — 49 i pół, 6 proc. dolarowa — 73, 7 proc. ziemskie dolarowe — 75, 4 i pół proc. ziemskie — 52 i ćw. — 52.40—52.30, 8 proc. m. Warszawy — 73—73 i pół—73, 8 proc. m. Częstochowy — 63 i pół, 8 proc. m. Łodzi — 68 i ćw. — 68, 8 proc. m. Piotrkowa — 63 i pół—63 i ćwierć—63 i pół, 10 proc. m. Siedlec — 74 i pół. W obrotach prywatnych dolarówka — 54, III em. 52 i pół.

PIĘCI
RADYKALNIE UŁWA
OD 25 LAT ZNANY
KREM
LANOL
DO NABYCIA W SZCZĘCIE
PARFUMERIE ORIENT WARSZAWA

Dr. Mpd. JÓZEF SZMERŁOŃSKI
Akuszer-Ginekolog
Przyjm. od 3—5 5 i 7—8.
Piotrkowska 17, tel. 107-13.

Tomaszów-Mazowiecki

(Telefonem od własnego korespondenta).

URUCHOMIENIE ROBÓT PUBLICZNYCH.

W najbliższych dniach przyszłego tygodnia zostaną rozpoczęte roboty publiczne. Przy tegorocznych robotach zatrudniona zostanie ta sama liczba robotników co w roku ubiegłym, t. j. około 1000 osób.

POSIEDZENIE KOMITETU OBCHODU 3-go MAJA.

W najbliższych dniach odbędzie się w magistracie zebranie przedstawicieli miasta w celu wybrania komitetu obchodu rocznicy 3-go maja.

Z ŻYCIA AKADEMİKÓW.

O odbyło się walne zgromadzenie członków koła studentów żydów. Wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli koledzy: Tuszyńska, Bekerman, Różycki, Wajnsztajn, Wajnreb.

KOSZT UTRZYMANIA RODZINY ROBOTNICZEJ.

Koszt utrzymania rodziny robotniczej, składającej się z 4-ch osób, wyniósł w miesiącu marcu b. r. zł. 4.60 dziennie. W porównaniu z poprzednim miesiącem koszt utrzymania zmniejszył się o 2 i pół procent.

STARE PORACHUNKI.

Wracający do domu późnym wieczorem ulicą Spalską Mieczysław Dziubiński, został znięca napadnięty przez 6-ciu drabów, którzy nożami poturbowali go do utraty przytomności. Jak się dowiadujemy, napad ten dokonany został na tle porachunków osobistych. Rannego odwieziono do szpitala.

ZE SPORTU.

W niedzielę, dnia 12 b. m., o godzinie 11-ej rano odbędzie się w lokalu Hakoah mecz półfinałowy o mistrzostwo pingpongowe klubu za rok bieżący.

O godzinie 3-ej po poł. odbędzie się otwarcie sezonu piłkarskiego meczem Hakoah — Tomaszowianka na boisku w Starzycach.

OKRADZENIE SKLEPU.

Do sklepu Rozenwałga (Wojciechowskiego 30) dostali się wczorajszej nocy złodzieje, którzy skradli towarów kolonialnych na zł. 500. Policja wszczęła dochodzenie.

REPERTUAR.

Kino Odeon: — „Ostatnia godzina” z Johnem Gilbertem.
Kino Moderne: — „Pocalunek” z Gretą Garbo.

CINZANO
VERMOUTH
BYŁ JEST i BĘDZIE
NAJLEPSZY W ŚWIECIE
GEN. REPR. THEODOR ETTI & W. BERGEL, KRAKÓW

Długi państwowe Polski W roku bieżącym spłacimy 293 milj. złotych

W preliminarzu budżetowym na rok 1931/32, a więc na bieżący rok gospodarczy, wyznaczono na spłatę długów państwowych sumę **ponad 293 miliony złotych**, z czego w kraju zostanie około 55 milj. zł. (dług wewnętrzny) a reszta w sumie 238 milionów zł. musi być przekazana zagranicę.

Dokąd i z jakiego tytułu? W roku 1924 skonsolidowany został nasz dług wobec Stanów Zjednoczonych A. P., które otrzymują od nas w tym roku około 67,5 milj. zł. Jest to dług powstały w okresie wojennym i w pierwszych latach niepodległości. Wielkiej Brytanii należy przekazać około 25 milionów, Francji około 14 milionów złotych. Tym trzem państwom przekaże Polska w roku bieżącym 106,5 milj. zł. Poza tym istnieje jeszcze cały szereg spłat długów następującym państwom: Holandji, Norwegii, Szwecji, Szwajcarii, Danii, zgodnie z układem londyńskim z roku 1924, który podobnie jak i waszym głoński (z U. S. A.) załatwił sprawę długów, związanych z odbudową państwowości polskiej. Tym pięciu państwom należy się w roku bieżącym około 13 milj. złotych.

W okresie stabilizacji walut w roku 1924 zaciągnął rząd Wł. Grabskiego t. zw. pożyczkę włoską częściowo pod za-

staw monopolu tytoniowego; z tego tytułu otrzymują banki włoskie 23.300.000 złotych. Suma ta jednak nie figuruje w dziale pożyczek państwowych, ale przewidziana jest w planie gospodarczym monopolu tytoniowego. Należy więc wymienioną na początku sumę 293 milionów złotych powiększyć do 316,3 milj. złotych.

W roku 1935 wypuścił rząd polski w Ameryce 8 proc. amortyzacyjną pożyczkę dolarową na sumę 35 milj. dolarów; z tego tytułu zapłaci Polska w roku bieżącym ponad 28 milj. złotych amerykańskim posiadaczom tych obligacji. Ponieważ część tej pożyczki zużyta została na odbudowę kolei, przewidziana jest na ten cel w planie gospodarczym P. K. P. pewna suma. W budżecie P. K. P. figuruje również pozycja spłaty pożyczek kolejowych, składająca się z całego szeregu punktów. Pozycja ta wynosi około 33 miliony złotych, i o tyle należy znowu powiększyć wymienioną na początku sumę ogólną. Tem samym wzrosła ona do wysokości około 350 milionów złotych.

Z innych poważniejszych sum wymienić należy spłatę pożyczki stabilizacyjnej z roku 1927, zaciągniętej na sumę 62 milj. dolarów i 2 milj. funtów szterlingów. Z tego tytułu zapłaci Polska w roku bieżącym sumę około 65 milj. złotych. Przejeliśmy również część przedwojennego długu austriackiego, co wynosi na rok bieżący około 6 milj. złotych. Prowizje i koszty związane z zaciągnięciem i obsługą tych pożyczek wynoszą 890.000 zł. Poza tym ma skarb zapłacić (z tytułu udzielonej przez siebie poręki) dwu firmom angielskim 2.771.709 zł. Są to: The Power and Traction Co (Poland) za zobowiązania S. A. Elektryczne Koleje Dojazdowe, Związku Angielskich Spółdzielni za zobowiązania Związku Kooperatyw Warszawskich.

PHOSPHATINE FALIÈRES

Słynna i nieporównana mączka odżywcza, której miliony dzieci zawdzięczają swoje zdrowie i siłę, ułatwia żabkowanie i wzmacnia kości.



Ządajcie tylko „PHOSPHATINE FALIÈRES” znaną na całym świecie i wystrzegajcie się wyrobów podrabianych.
Do nabycia wszędzie

I, QUAI AULAGNIER, ASNIÈRES-PARIS

OFIARY.

- 1) Na Dom Sierot w Helenówku: od pp. Bechtolda i Seilera zamjast wieńca na grób s. p. Michała Naftali 25 zł.
- 2) Zamiast życzeń świątecznych składa Zarząd i Komenda Grodzkiego Zw. Strz. na budowę łodzi podwodnej „Odpowiedź Treviranusowi” 10 zł.

DŹWIĘKOWY TEATR ŚWIETLNY

CASINO

Największy polski film dźwiękowo-mówiony p. t.

„Serce na ulicy”

W rolach głównych:

Nora Ney, Zbyszko Sawan, Kaz. Junosza-Sępowski

akcja dzieje się współcześnie

Wytwórnia: „Leofilm” — Warszawa. — Realizacja: J. Gardan.
Słowa: Konrad Tom. Muzyka: S. Katuszek.

NADPROGRAM: AKTUALNOŚCI KRAJOWE.

Początek seansów o godzinie 4.30 po poł., ost. o godz. 10.15 wiecz. w soboty i niedziele o godz. 12 w poł., do 3-ej Poranki. Ceny miejsc gr. 75 i zł. 1.

Arnolda Zweiga

Spór o sierżanta Griszę

Wkrótce w kinoteatrze Splendid.

NA EKRANIE

NAJWYŻSZE ZADOWOLENIE — NAJNIŻSZA CENA.

Ukazał się na rynku doskonały 2-lampowy odbiornik „NORA” do głośnego i czystego odbioru na głośnik stacji miejscowej oraz całego szeregu silniejszych stacji zagranicznych. Typ W2 „NORA” nadaje się do sieci prądu zmiennego z przełączeniem na 120, 150, 220 i 240; do prądu stałego 220 v. lub 110 nadaje się typ G2 „NORA”.

Odbiorniki są precyzyjnie wykonane do najdrobniejszych szczegółów i odznaczają się łatwą obsługą, estetycznym wyglądem i nadzwyczajną wydajnością. Zainstalowanie odbiornika nie przedstawia żadnych trudności, polega jedynie na włączeniu głośnika, przeprowadzeniu uziemienia i połączeniu odbiornika z kontaktem sieci przy pomocy wbudowanego sznurka połączeniowego. Antena zewnętrzna jest zbędna, gdyż odbiornik posiada wbudowaną antenę świetlną. Odbiornik mieści się w estetycznej skrzynce z pierwszorzędного materiału izolacyjnego; na płycie czołowej znajdują się trzy skale, z których lewa służy do zmiany długości fal od 200—1900 m.; środkowa służy do strojenia, prawa zaś do zmiany sprężenia. Odpowiednio dobrane lampy znakomicie wpływają na wydajność odbiornika.

Jeszcze jedną zaletą są specjalne guziczki do włączenia membrany elektrycznej (adapter), przy pomocy której można odtwarzać muzykę z płyt gramofonowych, o wiele czystszej i głośniejszej, niż przez zwykłą membranę gramofonową. Odbiornik może być użyty ze zwykłą lampą końcową lub z silniejszą — pentoda.

Cena odbiornika do prądu zmiennego typ W2 zł. 379.—, lub zł. 392.— (z silniejszą lampą). Cena odbiornika do prądu stałego 220 v. typ G2 zł. 403.— lub zł. 416.— (z silniejszą lampą).

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Lekarz-dentysta

F. Horowicz-Kopciowski
ordynuje codziennie od g. 9-ej do 2-ej
Moniuszki № 5, tel. 106-83.



Pod znakiem kontrastów.

Suknie sportowe, wieczorowe i popołudniowe. — Bluzki, jumpry i kamizelki. — Niebezpieczna nowość sezonu.

Dla każdej z pań jest zawsze duża przyjemnością odświeżenie swej garderoby. Gdy zbliżają się po zimie pierwsze słoneczne dni, już wszystkie panie skrzętnie badają swoją garderobę, pilnie sprawdzają każdą szmatkę, pozostałą z poprzedniego sezonu i notują w pamięci, co można odświeżyć, a co trzeba zrobić nowego.

Twórcy mody wykazują szczególnie wielką gorliwość przed sezonem.

wane były nieco po macoszemu. Przeważnie suknie „trotteur” wkładało się popołudniu, gdyż wieczorowa, długa, była zbyt strojna i bardzo niewygodna. Obecnie wyjście z tej sytuacji znalazło się przez stworzenie „trotteur” z jedwabiu, łączącej w sobie elegancję z prostotą.

Suknie takie robione są przeważnie z dość ciężkich jedwabi „Mongol” albo „Marocain”, powinny bowiem nada-

brzowego, ale w tonie ciemnym, głębokim. Suknia z wełny fantazyjnej w kolorach mieszanych, ma już wyłącznie charakter spacerowo - sportowy. Nie jest formalnie do zastąpienia w codziennym użytku i zawodowego zajęcia, gdyż nie gniece się i nie brudzi. Najlepsza do tego celu jest cała gama tonów beże i popielatych. Niektóre nie beże wpadają w ton lekko pomarańczowy, inne w zielonawy. W tweedach spotykamy nitki żywe, nadające całości tak pożądaną na wiosnę wesołość.

Najpraktyczniejszymi w naszej garderobie są wszelkiego rodzaju jersey'e i trykotaże. Technika w tej dziedzinie doszła do wielkiej doskonałości. Mamy materiały prześliczne, dyskretne w kombinacjach kolorów i wzorów, gustowne i skromne, pozwalające nam na zrealizowanie postulatu pierwszorzędnej prostoty w połączeniu z elegancją.

Jeśli chodzi o płaszcze, najwłaściwszym okryciem na wiosnę są płaszczyki z miękkiego tweedu lub puszystego materiału z szerści wielbłądziej. Fason, im prostszy i skromniejszy, tem piękniejszy, i modniejszy. Szeroka kontra-fałda kryta na plecach, pasek, kłamra, dwa rzędy guzików, szerokie, zaokrąglone klapy — oto zasadnicze szczegóły, zdobiące wiosenny płaszcz sportowy.

A gdy ciepłe promienie słoneczne zaleją świat, trzeba będzie pomyśleć o kostjumie, który w sezonie bieżącym będzie dzierzył prym. Przewidywane są zarówno kombinacje kompletów, czy li sukien z płaszczykami, jak i kostjumów z bluzkami. Zakieciki wiosenne ochowac będzie wielką rozmaitość. Zakończone kołnierzykami, lub bez, dadzą one szerokie pole do popisu paniom o pewnej fantazji.

Moda wiosenna zaleca przede wszystkim bluzki, jumpry i kamizelki bez rękawów, noszone na bluzkach. Bluzki stanowiąc będą ładne uzupełnienie całości. Należy tylko pamiętać o tem, by kolor ich kontrastował z barwą kostjumu.

Kontrast barw to piękna, lecz niebezpieczna nowość bieżącego sezonu. Wprowadzenie kilku kontrastujących z sobą kolorów do całości toalety wyma-

ga wielkiego wycucia estetycznego. Lansowane jest połączenie barw jasnych z ciemnymi. Połączenie brązowego z białym będzie mile widziane.

Wreszcie — kapelusze. Najwłaściwszym materiałem na kapelusz wiosenny jest słoma. Idąc za hasłem kontrastu barw, moda przewiduje połączenie kilku różnobarwnych stomek lub stomy z wstążką w odmiennym kolorze. Najmodniejsze kombinacje daje połączenie czarnej słomy z białą, czerwoną koralową lub szmaragdową wstążką. Krzykiem mody będą białe kapelusze do kostjumów ciemnych. Prócz tych wciąż jeszcze lubianych berecików i toczków, noszone będą kapelusze o średnich rondach.

Na zakończenie zaznaczyć należy, że w toalecie każdej pani musi być podkreślona jej indywidualność. Dzisiaj



wiosennym. Na wiosnę próbuje się lansować różne nowości, z których jedne są odrzucane, inne przyjmowane stopniowo i tak z wolna ostatecznie krystalizuje się to, co nazywamy modą.

Kwiecień przynosi już modę zupełnie skryzalizowaną. Dominującą cechą, jaką obecnie obserwujemy, jest nie zwykła wprost prostota, jakiej dawno już nie widzieliśmy.

Nowością sezonu są różne modele sukien „trotteur” z jedwabiu. W ten sposób moda dała nam rzecz nieznaną, a której brak niejedna z pań odczuwała.

wał się do częstszego noszenia, a zatem posiadać zalety trwałości i odporności. Obok przeważających materiałów czarnych wchodzi tu w grę kolor: ciemnagranatowy, w ostatnich la-



tach nieco w cieni odsunięty, a obecnie bardzo poszukiwany, poza tem brązowy, a także ciemno - zielony w tonach bardzo świeżych.

Co do kroju, suknie obecne nie są zbyt długie, raczej krótsze niż w zimie tak że nie grozi nam w okresie letnim przykrość noszenia ich w ręku, lub zamiatania nimi błota i kurzu ulicznego. Strojne czy skromniejsze są do siebie w ogólnej linii podobne. Mocno obcisłe na biodrach, swobodne i dość szerokie dołem.

Poza jedwabiami, noszone też będą ładne „trotteur” z wełny i materiałów trykotowych. Ładna suknia wełniana może czasem zastąpić nawet jedwabną, o ile zrobiona jest z materiału w jednym kolorze. I tu w pierwszym rzędzie są odcienie granatowe, obok zielonego,



W ostatnich kilku latach bowiem różniano w modzie dwie duże grupy, a mianowicie sukien sportowych z jednej i tuiet wieczorowych z drugiej strony. Suknie pośrednie, popołudniowe, trakto-

nie wystarcza nosić model, by być elegancką, a w tym sezonie kierunek ten zaznacza się jeszcze silniej i wyraźniej. Oryginalność i dobry smak, kierujące kobietą przy wyborze stroju, dają sto procent zadowolenia i powodzenia. Irene.

Zakład Krawiecki

J. MOSZKOWICZ

Zawadzka 22

poleca **najnowsze modele demi-sezonowe i letnie**

PRACOWNIA SUKIEN
i OKRYĆ DAMSKICH



E. Zabłockiej
Piotrkowska 120.

Tel. 152.64.

POLECA NAJNOWSZE MODELE
NA SEZON WIOSENNY i LETNI

PRACOWNIA SUKIEN
A. MASZKOWSKIEJ

PIOTRKOWSKA 117



POLECA
**OSTATNIE
MODELE**

NA SEZON
WIOSENNY
i LETNI

NAJTAŃSZE PODARKI

Niebywały wybór! Najmodniejsi i najelegantsi w obecnym sezonie

Sweatry, Garsonki, Pulowery, Kamizelki
męskie i damskie i inne **trykotażę**,

oraz ubranka i kostjumiki dziecięce poleca bo cenach fabrycznych

Wytwórnia Trykotaży

L. EJBUSZYC

Łódź, Narutowicza 2. Telefon 81-14.

**SALON MÓD
ALA RUBINSTEIN**

p. f. „Au petit Paris“

Zawiadamia Szanowną Klientkę, że nadszedł nowy
transport modeli na sezon letni.

Skład zaopatrzonej w wielki wybór.



Każda kobieta może być piękną. **Zrozumieć
musi**, że pielęgnowana twarzyczka, to karta wstępu w walce
o byt.. nim bowiem osadzą inteligencję i zdolności — już
osądzono powierzchowność. **Je cera, fryzura, ręka,**
zaś na drugim planie toalety i jej odcienie **decydują
o harmonijnej całości.**

„**Jaqueline**“.

Jak się ubrać na wiosnę?

Zima tegoroczna, naogół dość łagodna w swym przebiegu, dopiero teraz ujawnia swe podstępne działanie, przedłużając się poza datę kalendarza i wystawiając tem naszą cierpliwość na poważną próbę. Czekamy ciepłych promieni wiosennego słońca z takim utęsknieniem, jak szesnastoletnie dziewczę pierwsze spotkanie z wybrąncem serca. A tu zjma trwa — chłodna, dołuczliwa, mokra, zakatarzona.

Dla pięknych łodzianek to może nie najgorzej. Odsuwa się rozpacz z powodu braku wiosennego przyodziewku. Wszys'ko jedno, tak, czy inaczej, rychlej, czy później — konieczność zrzucenia z siebie futra i nałożenia pięknego wiosennego modeliku — płaszcza, bądź kostjumu z futrem — czeka nas nieuchronnie. Trzeba się tylko zdecydować na coś konkretnego.

A więc płaszcz, czy kostjum? Jeśli płaszcz, winien on być z brązowego, czarnego lub ciemno-zielonego materiału, przybrany płaskim futrem Karaku-

ry czarne i barwione na wszystkie cienie brązowego, strzyżone jagnięta, kasztanki, francuskie cielęta bruitszwance — oto kolekcja futer, służąca zagranicznym wytwórniom konfekcyjnym za najczęstsze przybranie na kólnierze do okryć wiosennych. Jeśli zaś piękna Pani uzna za właściwe ubrać się w kostjum na wiosnę, przykłaśniemy i temu pomysłowi.

Moda wiosenna przynosi nam także zupełnie określone wskazania w dziedzinie obuwia. Na wokandę aktualności wkracza znowu półbutki, ostatnio zupełnie zdeklasowany. Sportowy, na wygodnym szerokim obcasie jest istotnie najwygodniejszym obuwjem na przedpołudniowe dłuższe spacerki.

W dziedzinie torebek i rękawiczek moda wymyśla coraz to inne nowości, tak że trudno za tem nadążyć. Podobno jedna z wielkich artystek paryskich nosiła do czarnego kostjumu torebkę i pantofle ze złotej łuski.



**Salon MÓD
Flora Saubermanówna**

Traugutta 8, I piętro, front.

poleca najświeższe modele paryskie
kapeluszy wiosennych i letnich.

CENY KONKURENCYJNE,

LUNA

„KONIEC SWIATA”

III-ci i ostatni tydzień

przebojowego wyświetlania
największego arcydzieła

Ceny miejsc niższe!

Ceny miejsc niższe!

Dziśod godz. 12-iej w poł. **wszystkie miejsca po 50 gr. i zł. 1,**
od godz. 3-iej: 1 zł. i zł. 1.50, pozostałe seanse: zł. 1, 1.50, 2, 2.50**Dziś**

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID”

Dziś nieodwołalnie poraz ostatni!

Nic nie może powstrzymać triumfalnego powo-
dzenia filmu

MAROKKO

który jest już V tydzień
wyświetlanyPoczątek seansów o g. 12-iej w poł.
Od g. 12—3 ceny miejsc 75 gr.,
1.— zł. i 1.25. Od godziny 3-iej
zł. 1.—, 1.50, 2.— i 2.50.

POKUSA

Zapowiada „LUNA”.

Zapowiada „LUNA”.

GRETA GARBO

Nils Asther
art. malarz.John Mc Brown
mąż.

WALNE ZGROMADZENIE

Towarzystwa opieki nad sierotami po żołnie-
rzach W. P. odbędzie się w sali ogniska ofico-
arskiego w Łodzi (ul. Jerzego Nr 2, róg 11 Listo-
pada 81) dnia 28 kwietnia r. b. o godzinie 17-iej,
w terminie pierwszym, a w razie braku kompletu
w tym samym dniu o godz. 17 min. 30, bez wzglę-
du na ilość obecnych, z następującym porząd-
kiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego,
- 2) Sprawozdanie zarządu: a) sekretarza, b) skarbnika,
- 3) Sprawozdanie komisji rewizyjnej,
- 4) Wybór, względnie uzupełnienie wyborów zarządu,
- 5) Wolne wnioski.

Dyżury apiek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
Sukc. M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), Sukc. J.
Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicz
(Piotrkowska 25), W. Sokolewicz i J. Szata (ul.
Przejazd 19), M. Lipieca (Piotrkowska 193), A.
Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86).

ZE W CIAŁA
RAMON NOVARRO

„Jedyna pewna lokata gotówki w dzisiejszej dobie — to lokata w ziemi”.

PARCELACJA

lasu Zgierskiego
przy szosie łódzkiej

„CHEŁMY”

od zł. 1.50 gr. za mtr. kw.

na 2-letnie spłaty bezprocentowe

Piękno parcele leśne wielkości od 1.500 mtr. kw. do 2.500 mtr. kw. oddalone o 6
km. od Łodzi w granicach m. Zgierza. Wylątkowo dogodne warunki komunika-
cyjne 700 mtr. od przystanku tramwajowego „Adelmówek” — linii trawm. zgier-
skiej. Warunki odpowiednie do zamieszkania latem i zimą.

Każdy nabywca działki może natychmiast
po spłaceniu należności założyć własną
Księgę Hipoteczną.

Sprzedaż i informacje w Sekretarjacie Magistratu m. Zgierza codziennie od 9—15; w soboty od 17—20 i w niedziele od 9—12 godz. — Na miejscu informuje leśniczy lasów.

KINO - TEATR

„Przedwiośnie”



Żeromskiego 74-76 róg Kopernika

Ostatnie 2 dni
Wielki podwójny program.

I. Dramat seksualnych namietności współczesnej młodzieży p. t.

Młodość na Rozdrożu

w roli głównej TONI VAN EYCK.

II.

Wzruszający do łez dramat życiowy osnuty na tle prawdziwego zdarzenia z przed 20 laty, podług scenarjusza LEO BELMONTA, p. t.

„PRZEZNACZENIE”

w roli głównej ANNA OLIDA.

Orkiestra symf. pod batutą p. A. Czudnowskiego. — Mimo wielkich kosztów ceny nie podwyższone. — Ceny miejsc: 60 gr. 90 gr. i 1.25 zł.
Na I seanse wszystkie miejsca po 60 gr. — Początek seansów o godz. 4 po poł. W niedziele i święta o godz. 2 pp. ostatni seans o godz.
10 wiecz. — Bilety ulgowe w soboty, niedziele i święta nieważne — Następny program: I. „MIŁOŚĆ W EXPRESSIE”. II. „HULTAJ”.

Żydowski Blok

Bezpartyjno - Gospodarczy
dla wyborów do gminy wyznania-
wej żydowskiej

Przypomina, że w dniu dzisiejszym upływa ostatni termin, sprawdzania listy wyborców i wnoszenia reklamacji. —
Uprawnienj do głosowania są wszyscy obywatele polscy wyznania mojżeszowego, którzy ukończyli lat 25 i zamieszkują
od roku na terenie m. Łodzi (dowodem służby książka, meldunkowa) niezależnie od tego czy są płatnikami gminy.
Prosimy przeto Wyborców, aby dziś, dn. 12 kwietnia 1931 roku tłumnie się zgłaszali i sprawdzali w lokalu gminy,
Plac Wolności nr. 6, w godz. od 8 rano do 23-iej, czy figurują na liście. Wyborco! Każdy głos może zaważyć na szali
zwyjęstwa.

KRYSTJAN WUTKE

właśc. A. WUTKE w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 157.

Skład Sukna, kortów
chustek wełnianych
Bogaty Wybór koców

Rok założenia 1875.

Telefon
1.26-10

Rok założenia 1875.

ZAKŁAD KRAWIECKI

Zawiadamia swoją Szanowną Kliencję, że wszelkie nowości w materiałach krajowych, francuskich i angielskich na sezon Wiosna - Leci już nadeszły

Rok założenia 1875.

Cała Łódź przekonała się już

że najsolidniej i najtaniej kupuje się renomowane gatunki jedwabi pierwszorzędnych w 1-mie fabryk TYLKO **Jedwabna Manufaktura A. RABINOWICZ** Piotrkowska 10

Jedwabie
na piżamy

NA SEZON BIEŻĄCY skład zaopatrzonej w wielki wybór jedwabi

Jedwabie
na bieliznę
męską

Na kostiumy — suknie — płaszcze jak również w etaminy oraz sztuczne jedwabie w najnowszych deseniach i kolorach

CENY FABRYCZNE

BERLITZ SCHOOL

Nowe kursy praktyczne języków
Parlez-vous francais?
Do you speak English?
Sprechen Sie Deutsch?
Parla Lei italiano?

Nauczyciele są rodowici Anglii—Francuzi—Niemcy. Metoda konwersacji. Najszybsze rezultaty. Małe grupy. Korespondencja handlowa. Lekcje prywatne. Zapisy w tym tygodniu od 12—17, i 6—7 w.

PIOTRKOWSKA 39,
front.

PRZYCHODNIA

„LECZNICA NA WÓLCIE”

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny
PIOTRKOWSKA 157. — Tel. 149-00.

Zreorganizowana i rozszerzona. Prac. bakteriol. ginek. chemiczna. Lampa kwarcowa. Dżateria. Ren gen. Elektryzacja. Masaże. Szczepienie ochronne. — Wizyty i pogotowie połącz. cze w dzień i w nocy. Naświetlanie lampą kwarcową, pojedynczo zł. 3.—, grupami zł. 1.50.

Czołowym

Zakładem Fryzjerskim stolicy
Polskiego Manchesteru
jest zakład
Szwarcza i Jabłońskiego

ul. Moniuszki 2, tel. 128-86.

Dbajcie o swoje zdrowie!

Spóżywać je jedynie gwarantowane:

10 proc. śmietankę homogenizowaną i sterylizowaną
MŁEKO sterylizowane oraz KEFIR

Pierwszego Łódzkiego Laboratorium Przetworów Mlecznych
Łódź, ul. Juliusza 4, tel. 140-42

Do nabycia w ml. czarniakach, cukierniach i sklepach kolonij.

DRZEWKA

Owocowe
Parkowe
Iglaste

Krzewy, róże, rośliny zimotrwałe i Dalje — Gieorginie poleca w wielkim wyborze
Jerzy Kołaczkowski
Zakład Ogrodniczy Łódź, ul. Piotrkowska 241.

Nasiona, kwiaty cięte i doniczkowe
Ceny niższe
Cenniki na żądanie

Szkló

okienne, ornamentowe
matowe, surowe do szklenia dachów
oraz szklenie budowli
J. Olejniczak
Główna 14
tel. 130-04

UWAGA: Szkló inspektów w wielkim wyborze.
Okna inspektowe Ceny konkurencyjne

Ogłoszenie.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie ogłasza, że na stacji Łódź Kal. jest do wydzierżawienia od dnia 1 maja 1931 roku na czas nieograniczony, z prawem trzymiesięcznego wypowiedzenia każdej ze stron część magazynu kolejowego murowanego Nr. 4, o pow. 604 mtr. kw.

Przyszły dzierżawca obowiązany będzie środkami i kosztem własnym odgrodzić ścianą drewnianą wydzierżawioną część magazynu od reszty tegoż magazynu.

Reflektanci na dzierżawę tego magazynu, nadsyłać winni oferty pocztą w 2-ach zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na dzierżawę magazynu Nr. 4 na stacji Łódź Kal.”, lub też wrzucić je w Wydziale Zasobów Dyrekcji w Warszawie, ul. Wileńska Nr. 2 do specjalnej w tym celu przeznaczonej skrzynki do otwarcia do godziny 9-ej 21 kwietnia 1931 r.

Do oferty winien być dołączony kwit kasy stacji Łódź Kal., lub kasy Dyrekcyjnej w Warszawie ze złożonego wadium w wysokości 500 zł. (pięćset złotych).

W ofercie należy wskazać cyframi i słownie dokładną wysokość proponowanej tenuty dzierżawnej za 1 mtr. kw. magazynu kwartalnie oraz rodzaj prowadzących i wysyłanych koleją towarów, na skład których magazyn będzie użyty.

Obowiązująca taksa na dzierżawę magazynów wynosi 3 zł. 60 groszy (trzy złote sześćdziesiąt groszy) za 1 mtr. kw. magazynu kwartalnie.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru dzierżawcy bez względu na wysokość zaoferowanej tenuty dzierżawnej.

Przetarg może być unieważniony przez Dyrekcję bez wskazania powodów.

Bliższych informacji zasięgnąć można w Wydziale Handlowo-Taryfowym (ul. Wileńska Nr. 2) oraz na stacji Łódź Kaliska.

Do akt Nr. 159 1931 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, Bronisław Pingiełski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Południowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 kwietnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Główniej Nr. 31, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Bronisława Wilmańskiego i składowych do Bronisława Wilmańskiego na sumę zł. 550.

Łódź, dnia 21 marca 1931 r.
Komornik: B. PINGIELSKI.

Do akt Nr. 557 1931 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, Kazimierz Suzin, zamieszkały w Łodzi przy ul. Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 kwietnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Wodnej Nr. 12, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Dra Ili Lipkowicza i składających się z szaty dębowej, oszacowanej na sumę zł. 630.

Łódź, dnia 11 kwietnia 1931 r.
Komornik: K. SUZIN.

Do akt Nr. 437 1931 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, Kazimierz Suzin, zamieszkały w Łodzi przy ul. Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 kwietnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Rokicińskiej Nr. 126, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Spółki Drzewnej „Trak” i składających się z 12 metrów sześciennych bal. debowych, oszacowanych na sumę zł. 1100.

Łódź, dnia 11 kwietnia 1931 r.
Komornik: K. SUZIN.

Do akt Nr. 538 i 539 1931 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, Kazimierz Suzin, zamieszkały w Łodzi przy ul. Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 kwietnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Targowej 37, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Antoniego Kowalczyka i składających się z konsoli fryzjerskiej debowej oraz lustra tremo, 2 foteli i 10 krzesel wieńskich, oszacowanych na sumę złotych 850+210.

Łódź, dnia 11 kwietnia 1931 r.
Komornik: K. SUZIN.

KUPON RADJOWY

kaziciele kuponów przy kupnie radiorozrzuca za zł. 25 otrzyma bezpłatnie luksusowy defektor z krystalkiem.
Elektros-Radio Cegielińska 28
t. l. 156-59

Warszawski Zakład Instalacyjny

„CZYN”

Kanalizacja — Wodociągi
— Ogrzewanie centralne —
Urządzenia Sanitarne-Kąpielowe.

Warszawa Avela Grójecka 26 m. 7
Telefon 428-51

Łódź, ul. Piotrkowska 174 m. 7
Telefon 185-85

Ważne dla osób posiadających krewnych w Rosji

Biuro przesyłek

„POMOC”

Piotrkowska 82, II p. front,
tel. 111-49 przyjm. 10-1, 4-7.
Przyjmuje się wszelkie przesyłki do Rosji. Informacje bezpłatne.

Dogodne warunki!

Po powrocie z Paryża z najnowszymi modelami przy mnie wszelka damska garderoba oraz roboty futrzane w najwykwintniejszym wykonaniu z własnych i powierzonych materiałów po cenach konkurencyjnych.
M. Rozenberg, Cegielińska 35.
Tel. 163-97. Lewa oficyna II-gie piętro



Laboratorium Chem. farm.
J.T. HAMBURGA
ŁÓDŹ, GŁÓWNA 50

DYREKCJA KOLEI ELEKTRYCZNEJ ŁÓDZKIEJ Sp. Akc.

Zawiadamia niniejszem pp. Akcjonariuszów, że z dniem 15 kwietnia 1931 r. wydawane będą pp. Akcjonariuszom bilety bezpłatne na przejazd tramwajami na nowy okres od 1 maja 1931 r. do 30 kwietnia 1932 r.

Wydawanie biletów odbywać się będzie w biurze Zarządu przy ulicy Tramwajowej Nr. 6 w godzinach od 8 do 12 i pół i od 15 do 17 (w soboty od 8 do 12 i pół) za okazaniem oryginalnych akcyj lub kwitów depozytowych, przyczem na każde 50 akcji wydany będzie 1 bilet.

Bilety, wydane na okres bieżący a znajdujące się w posiadaniu pp. Akcjonariuszów, po dniu 30 kwietnia r. b. będą nieważne.

SZKOŁA KOSMETYCZNA Anna Rydel, Łódź, Śródmiejska 16, m. 7 (dawniej Cegielińska 19), tel. 169-92. Zatwierdzona przez Władzę Państwową, dając prawo otwarcia Gabinetu Kosmetycznego. — Wykłady prowadzone przez lekarzy specjalistów. Informacje i zapisy od 10 do 6

Dr. med. Niewiażski powrócił specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłucnych ul. Andrzeja 5 Tel. 159-40
Przyjmuje od 8—11, od 5—9, w niedzielę i święta od 9—1 Oddział porcelanowa dla pań.

Doktor P. RAPORT ginekolog-urolog choroby kobiece dróg moczowych Gdańska 77-a tel. 208-95
Przyjmuje w domu 6—8 wiecz. i w lecznicy „Sanitas”, ul. Cegielińska Nr. 29 od 11—1-ej.

Dr. med. J. SOMMER ul. 6-go Stycznia 1 telefon 220-26.
Chor. skórne, dróg moczowych, weneryczne i kobiece. Przyjmuje od 9 do 12 i od 5 do 9 w. W niedziele i święta od 10—12. Oddział na poczekaniu dla pań, lampa kwarcowa.

Dr. med. H. H. H. Chor. skórne. weneryczne Piotrkowska 10
Przyjmuje 8—10 rano, od 12—2 popoł. i od 6—9 wiecz. W niedziele i święta od 9—1. Ordnuje w lecznicy Cegielińska 26, codz. od 2—3 pop.

Dr. med. W. Balicka przeprowadziła się na ul. Piotrkowską 200 (róg Pustej)
przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych tyko kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8 po południu.
Duży dwuokienny pokój z kuchnią

Dr. ZYGMUNT RAKOWSKI 11-go listopada 9
Powrócił.

2 mieszkania 5-cio pokojowe z wszelkimi wygodami natychmiast do oddania w dogodnych warunkach telefon 210-10.

biały brązowe plamy zginą! Wabisie „Ne ta” Odprowadzić za wynagrodzeniem na ul. Kierownika 4.

GNEBI CIĘ REUMATYZM? BÓLE krzyża ołowu? zębów?



SAPOMENTHOL MATULI

usunie twe cierpienia!!

1-2 RAZOWE NA CIERPIENIE USUNIE JUZ BÓL. ŚRODEK RADYKALNY ZNANY NA CAŁYM ŚWIECIE. POLECANY PRZEZ LEKARZY!!

Kupię za gotówkę domek murowany

z ogrodem owocowym na peryferiach lub w okolicy Łodzi. Zglerza, Pabjanic i t. d. Oferty szczegółowe do administracji „Republiki” pod „M. T.”. Pośrednicy wykluczeni.

Od zaraz do wynajęcia

dwa lub trzy pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami od frontu na czwartym piętrze przy ul. Piotrkowskiej 62, wprost od gospodarza. Wiadomość na miejscu.

Inteligentna osoba **poszukuje mniejszej wille** na pensjonat w Kolumnie lub innej miejscowości z wygodną komunikacją. Oferty składać w „Republiki” pod „Pensjonat”.

Podziękowanie.

Szanownemu Panu Doktorowi N. TRACHTLNERCOWI, zam. przy ul. Narutowicza 11, składam ta drogą serdeczne podziękowanie za wyleczenie mojej żony. Cz. Szymszewicz.

Spółnik

z kapitałem od 1500 do 2000 dolarów do prosp.ującego przedsiębiorstwa przemysłowego. **POSZUKIWANY.** Oferty sub „Dobry interes” do „II. Republiki”.

Zakład Graficzny

z dobrą klientelą w centrum miasta **DO SPRZEDANIA.** Oferty sub „Piotrkowska” do „II. Republiki”.

Fabryka trykotażowa

składająca się z 50-ciu rudmaszyn z kompletnym urządzeniem do wydzierżawienia od zaraz. Telef. 204-40.

FABRYKA CHEMICZNA

istniejąca 10 lat poszukuje spółnika z kapitałem 20.000 zł. Udział w pracy obowiązkowy. Oferty sub „A. 100” do Administracji „Republiki”.

Kupujemy Crep de Chine

stałe w lżejszych gatunkach, kolory jasne, przeważnie białe, za gotówkę w b. dużych ilościach, w cenie od 5-6 zł. Oferty koniecznie z próbka do wtku do Administracji pod „Narazie kilkasiet metrów”.

MIANIO!

KAPY, OBRUSY, NARZĘDZIA, FIRANKI, DYWAŃY I MATERJAŁY DEKORACYJNE. **SKŁAD FABRYCZNY A. BICNER PIOTRKOWSKA 34 I-E PIĘTRO, FRONT HURTI - DETAL**

Czteropokojowe mieszkania

z w godami w centrum miasta w przyzwoitym domu poszukiwane od zaraz. Oferty do admin. „Republiki” pod „Ma”

Kupno i sprzedaż

SKLEP rzeźniczy do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość w administracji.

DO SPRZEDANIA w Helenówku (5 m. od remizy Zgiersk Tramw.) dom, sklep i 2 pokoje z placem 4075 kw. łokci na dogod. warunkach. Wład. Łódź, Karolew, ul. Wyspiańskiego 9.

ŻARÓWKI od 3 do 2000 watów. Specjalnie żarówki 5-cio świecowe dla klatek schodowych. Najtańsze i najlepsze żarówki „Watt”. Narutowicza 16. Telef. 209-78 i 190-38.

MOTOR sie zepuł. światło zgasło. radio nie działa. Halo. 209-78, szybko i tanio załatwia „Watt”. Narutowicza 12

KUPIE natychmiast 1-pokojowe mieszkanie z kuchnią w śródmieściu, nie wyżej II piętra. Pożądane wprost od gospodarza. Oferty pod „Natchmiast” **SPRZEDAM** dom III piętro z oficyną piętrową na dogodnych warunkach 2 minuty od tramwaju 14-stki, Piastowskiego 15.

SAMOCHÓD „Bulck” torpedo 4 cyl. w dobrym stanie tanio sprzedam. Żeromskiego Nr. 15, m. 7, tel. 167-76.

PILS wilk do sprzedania, wiadomość ul. R. Mielczarskiego (dawn. Szkolna) 13, m. 5 front.

DOM nowy murowany, dwupiętrowy, 30 mieszkań, ul. Pocztowa przy Zgierskiej, sprzedam. Dochód roczny 8.000. Cena 50.000.—. Telefon 187-29, od 4 do 5 p. p.

STORE elegancka, nie używana, haft-filet tanio sprzedam. Piotrkowska 203, Pracownia gorsetów.

DRZEWKA i krzewy owocowe i ozdobne, wogóle wszelki materiał przydatny do ogrodu w wielkim wyborze jest do nabycia w szkółkach Stońskiego, Łódź, Zdrowie, dojazd tramwajem Nr. 15.

PIKOLLO z przełącznikiem oraz lampą prostowniczą oddam tanio. Maroszek, Matejki 7, dojazd tramwaj. 4.

MAGIEL sprzedam wraz z mieszkaniem zaraz z powodu wyjazdu. Skorupki 7, Białczyk.

MOTOCYKL nowy okazjnie sprzedam Krzemieńców, Piotrkowska 178.

APARAT do pomiarów ziemi „Teodolit” sprzedam lub zamienię na inny przedmiot. Zgierska 87, Siminiak.

DO SPRZEDANIA zakład fryzjerski do brzo prosperujący. Salon damski i męski z odpowiednim urządzeniem wraz z mieszkaniem w śródmieściu Łodzi. Wiadomość Kilińskiego Nr. 109, P. Michałski.

2 PARCFLE w Poddebiu do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość telef. 210-10.

DO SPRZEDANIA plac „Kolumna”. Wiadomość Pawłowski, Łask, stacja.

SAMOCHÓD sześciocylindrowy w bardzo dobrym stanie tanio sprzedam. Wiadomość Tarasowa 7, u portjera.

DOMEK nowy z małym ogródkiem do sprzedania, w tem 3 pokoje pojedyncze i sypł. dla nabywców wolne. Wiadomość na miejscu u właściciela, ulica Leśna 8, przy DREWNOŚKIEJ, obok szkoły.

DOM nowy sprzedam. 12 mieszkań, sklep, kafełki, kuchnia wolna. Wiadomość Białczyńska 82, Żalaz.

SPRZEDAM motocykl 350 cc, górnoosterowany. Obrotów Nowo Cegielniana Nr. 18 (od 2 do 4 noj. Porozumiewajcie. Obecnie Śródmiejska 52.

GARDEROBE, stół z przeszłymi w dobrym stanie kupię. Oferty sub „Lew”

PITPO kolowe do sprzedania. Pomorska 76 III p. H. Bilewska.

DRZEWKA owocowe, nierozwinięte gotemki i róże. Ceny niskie. Zawadzka Nr. 7.

KUPIE maszynę do pisania używaną w dobrym stanie, zgłoszenia do administracji sub „Fam”.

SKLEP rzeźniczy z warsztatem i całym urządzeniem niedrogo hula zaraz do sprzedania. Aleja 1 Maja Nr. 54.

KUPIE domek murowany z dużym ogrodem owocowym na peryferiach lub w okolicy Łodzi. Oferty szczegółowe z podaniem do adm. „Republiki” pod „A. N. 5000”.

SYPIALNIE brzożowa orzech, kapeleki, machoń, dąb, gardoroby, szoty, łóżka, kredensy sprzedaje za niżej niż na raty Stońskiego, ulica Warszawska 16 przy Narutowickiej.

CIEŻARÓWKA Chevrolet w dobrym stanie okazjnie do sprzedania. Cegielniana 30.

CIEŻARÓWY Chevrolet do sprzedania. Skłodowa 24, u p. K. Kilińskiego.

SPRZEDAM taboretka z materacem, motor elektryczny z PS, wiertarka elektryczna oraz różne narzędzia. Główna 51 m. 16.

SKLEP z urządzeniami i meblami tanio do sprzedania. Wiadom. Chojny ul. Okrzei nr. 33.

DO SPRZEDANIA 2 magle oraz mieszkanie. Piotrkowska 60.

SPRZEDAM samochód półciężarowy Chevrolet, Ruda Pabianicka, Maroszin, ul. Podgórna L. J. H. Jobst.

NA RATY jak za gotówkę każdy może dostać otomany, materace, łóżka, leżanki, krzesła, fotele - 10%ka. Sprzedaż wykonanie tylko z tapicera A. Trzezińskiego, Sienkiewicza 52, róg Narwot.

SAMOCHÓD karafka, Chevrolet okazjnie do sprzedania. Narutowicza 5, u p. Abramowicza.



Destylat z rzadkich ziół i roślin -

kompozycja z szlachetnych olejów kwiatowych, takich zazwyczaj używa się tylko do wyrobu drzewek mydeł toaletowych - oto perfumy słynnego z dobroci mydła „Koffontav” znak ochronny „pralka”. Doświadczone gospodarstwo domu unikają nieprzyjemnych oparów, powstających przy praniu bielizny z tanich i podrzędnych gatunków mydła w ten sposób że używają wyłącznie mydła „Koffontav”. Słony aromatyczny zapach tego szlachetnego mydła przesiąka w chrońniaco wyprana śnieżnobiała bielizna. Tysiącokrot dowiedzionem test, że kto raz wpróbuje aromatyczne mydło „Koffontav” ten stał się stałym jego odbiorcą, bo ono jest rzeczywiście lepsze i korzystniejsze.

Mydło Koffontav

Złoty medal na wystawie w Katowicach 1927. Przedstawiciel na Łódź S. B. Redlic, Łódź, Połunowa 86.

6 PAŃ 4 PANÓW z dobrą prezentacją poszukujemy od 15 kwietnia do przyjemnego podróżywania. Warunek: Dobra wymowa, skończony wiek lat 24. Zgłoszenia przyjmuję Inspektor Knopik w poniedziałek i wtorek od godz. 10-12 i 3-5 w biurze ul. Zachodnia 72. I p. front, wejście wprost z klatki schodowej.

POTRZEBNA służąca do wszystkiego Krzywa 2 (rzeźnik).

POTRZEBNA malarka do malowania rowerów trzykołowych. Andrzeja 24 ślusarnia.

POSZUKUJEMY natychmiast młodej praktykantki (chrześcijanki) dobrze prezentującej się Pilotomaton, Piotrkowska 88.

POSZUKUJE starszej panny i podreżnej. Pracownia sukien R. Frajdenrajch, Zawadzka 19.

INTELIWENTNA panna do dziecka na pół dnia może się zgłosić od g. 3-4 Południowa 58 m. 12

SŁUŻACA potrzebna natychmiast, czy sta, rzetelna, Zachodnia 36 m. 12a.

LOKAL z długoletnią praktyką, samotny poszukuje posady od zaraz - Łódź, Tokarszewskiego 19, J. Wojciechowski.

KUPIEC obywatel z Berlina przyjmie tutaj odpowiednio stanowisko. Oferty dla „D. B.” do Republiki.

PODATKOWICZ. Samodzielny buchalter - bilansista z długoletnią praktyką biurową, specjalista w dziedzinie podatkowej ma kilka poobiednich godzin wolnych. Of. sub „Praktyczny”.

POTRZEBNA Kucharka, Główna 50, Restauracja.

RYSOWNIK - litograf poszukuje pracy stałej lub dorywczej. Wynagrodzenie minimalne. Tel. 221-32.

AKWIZYTOR zdolny do zakładu graficznego potrzebny. Pierwszeństwo dla obeznanego branżą graficzną. Of. sub „Zakład Graficzny” do Republiki.

DLUGOLETNI kierownik fabryki wyrobów włókienniczych, Spółki Akcyjnej poszukuje posady. Łaskawa oferty pod „Długoletni”.

GOSPODYNIA szuka posady w miejscu lub na wyjazd. Oferty do „Republiki” pod „Sumienna”.

TECHNIK dyplomowany, pierwszorzędny kreślacz poszukuje odpowiedniej pracy. Teoria, praktyka pierwszorzędne, wymagania skromne. Oferty „Sumienna”.

DZIEWCZYNNKA 15 - 16-letnia potrzebna od zaraz do pomocy w domu. Al. Kościuszki 13. I p. m. 4.

PANNA zamieszkała blisko parku Staszica potrzebna do posług na przychodnie. Of. „Wieczory”.

15 - 20 Zł. zarobek mogą bezrobotni umysłowicie) iżr. Zgłosić się od 9-2 i od 4-7 Biuro Prób, Północna 29

MAJSIER tkacki długoletni kierownik fabryki zarobkowej mający klientelę na różne galezie pracy, poszukuje od powiedniej posady. „L. B.”

POTRZEBNA panna do 8-letniej dziewczynki z pomocą w nauce. Zgłosić się w niedzielę pomiędzy 3 a 5-tą po poł. Cegielniana 30 (dawniej 62) Potek.

EKSPEDJENT, fachowiec do wody sodowej poszukiwany. Oferty do administracji pod „F. Z.”

WYKWALIFIKOWANA krawcowa przyjmie szycie w domach prywatnych. Of. pod „W.”

Z. OLNAŁCZARKA na jedwabnej bieliznie oraz perzenia potrzebna. Gdańska 168, m. 10.

MŁODA panienka skromnych wymagań potrzebna do 2-ga starszych dzieci. Sienkiewicza 37, m. 35, pr. ci. Zielińska, Mielczarskiego 27.

ZARZĄD Towarzystwa Wyróbów Trykotowych i Związanych

„JAKÓB HIRSZBERG I WILCZYŃSKI W ŁÓDZI”

zawiadamia pp. Akcjonariuszów, iż w dniu 25 kwietnia r. b. o godz. 12 odbedzie się w lokalu Zarządu w Łodzi, ul. Al. Kościuszki Nr. 23/25

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem obrad: 1. wybór przewodniczącego; 2) rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu i rachunku strat i zysków za r. 1930, powzięcie uchwały w sprawie pokrycia strat oraz udzielenia ab solutorium władzom spółki; 3) wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 4) określenie wynagrodzenia dla Zarządu, Dyrektorów i Komisji Rewizyjnej; 5) rozpatrzenie i zatwierdzenie preliminarza wydatków na r. 1931 i instrukcji dla Zarządu; 6. zmiany statutu: zmiany §§ 5 i 7 statutu, dotyczące przedłużenia o 1 miesiąc terminów wymienionych w art. 50 i art. 102 prawa o spółkach akcyjnych, jakoteż zmiana § 6 statutu, dotycząca ustanowienia jednogłosem zastępstwa spółki; 7) wybór gazet do ogłoszeń; 8) wolne wnioski akcjonariuszów.

Do uczestnictwa w walnym zgromadzeniu będą uprawnieni akcjonariusze, którzy złożyli w Spółce swe akcje na 7 dni przed terminem zgromadzenia.

PIĘGI usiwa radzkanie Krem „PATKA”

udielatnia i wyba a cere Do nabycia w aptece Mał. Farm. M. Rosenberg, Zgierz Starv Rynek 9.

Dr. med. IGNACY MARGOLIS okulista

mieszka Al. Kościuszki 9, tel. obecnie 165-17

Baczość, Łodzianki!

Mistrzyni cechowa F. Grybłat nauczu kroju, szycia i modelowania, w krótkim czasie teoretycznie i praktycznie (na materiałach) systemem szkół francuskich i angielskich. Nauczam również bielizniarstwa męskiego, damskiego, dzieciennego i pościelowego. Specjalny dział pijam, systemem szkół wiedeńskich

UWAGA: Przy kursach wielka pracownia sukien. Kończącym świadectwa. Za gruntowne nauczanie gwarantuję.

F. GRYBŁAT, Żeromskiego Nr. 9, pr. of. I p. m. 33

Dyplomowane przez Paryską Akademię. Odnieszone złotym medalem **Kursy Zawodowe KROJU, SZYCIA I ROBÓT** mistrzyni cechu

A. KOPYDŁOWSKIEJ

Kursa kroju, szycia, bielizniarstwa, robót ręcznych i haftu maszynowego. Nauka gruntowna teoretyczna i praktyczna najnowszym systemem Paryskiej Akademii. Kończącym świadectwa. Zapisy w kancelarii Kursów, Piotrkowska 154

Dr. A. SZMIRGELD Neurolog - psychiater

ul. Cegielniana 6, Tel. 151-89, od 3-5. Spec.: wady wymowy; terapia ćwiczeń b. spec. choroby organów ruchu (nieowładny, ataksja, parkinsonizm i inne) kuracja leczniczo - pedagogiczna niedorozwiniętych i trudnych do wychowania dzieci; psychotechnika, Gabinet fizykalnej terapii; elektryzacja, diatermia, d'Arsonwalizacja, lampa kwarcowa; gimnastyka, masaż.

Poszukuje się 9 000 złotych

na **PIERWSZY NUMER HIPOTEKI**. Łask, oferty pod „A. B.” do adm. „Republiki”.

Posady

POTRZEBNA panienka do rocznego dziecka, Sienkiewicza 37, m. 35, pr. ci. Zielińska, Mielczarskiego 27.

Posady

POTRZEBNA panienka do rocznego dziecka, Sienkiewicza 37, m. 35, pr. ci. Zielińska, Mielczarskiego 27.

Posady

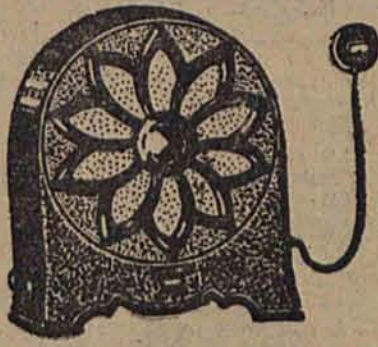
POTRZEBNA panienka do rocznego dziecka, Sienkiewicza 37, m. 35, pr. ci. Zielińska, Mielczarskiego 27.

NORA W 3 L

Trójka na prąd z wbud. 4 bieg. głośnikiem

1. Łączy w sobie zalety najdroższych aparatów
2. Może zadowolić najwybredniejszych Radiosłuchaczy
3. Stała się w tym sezonie przebojem na całej kuli ziemskiej

PROSTA OBSŁUGA! LUKSUSOWE WYKONANIE! NISKA CENA!



NORA L. 24

czterobiegunowy głośnik przoduje w obecnym sezonie — daje zupełne złudzenie żywego słowa i muzyki. Luksusowe wykonanie.

W środę d. 15 b.m. nastąpi OTWARCIE Wytwornego CAFÉ-RESTAURANT

Traugutta 6 przy Hotelu „SAVOY” Traugutta 6 tel. 203-38 i 203-39.

Codziennie koncerty.

Kuchnia pierwszorzędna

Ceny niskie.

Lokale

„POLRUCH” Al. Kościuszki 27, front, parter, telefon 141-01, poszukuje i poleca mieszkania w starych i nowych domach, lokale wszelkiego rodzaju, pokoje we wszystkich punktach miasta, biuro czynne bez przerwy od 8 rano do 8 wieczór.

1-2-3-4-5 POKOJOWE mieszkania wszelkie wygody w starych domach i za komorne miesieczne, we wszystkich kierunkach miasta poleca biuro „Polruch”, Al. Kościuszki 27, telef. 141-01.

FABRYCZNE lokale, większe i mniejsze lokale szedowe z dwustronnem światłem poleca biuro „Polruch”, Al. Kościuszki 27, front, parter, tel. 141-01.

BIUROWE lokale, handlowe przy ul. Piotrkowskiej i innych punktach miasta na prawach lokatora i sublokatora oraz większe lokale, nadające się na szkoły, banki, instytut, ubezpieczenia, poleca biuro „Polruch”, Al. Kościuszki 27, telef. 141-01.

SKLEPY ew. z mieszkaniem przy ul. Piotrkowskiej i wszelkich innych kierunkach, jak restauracje, kawiarnie, piwiarnie, kolonjalno - spożywcze, owo-carnie, masarnie, fryzjerskie, tytonio-we itd. poleca biuro „Polruch”, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01.

Z KUCHNIA pokoje oraz pokoje pojedyncze poleca biuro „Polruch”, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01.

UMEBLOWANE pokoje, bez mebli z klatki schodowej, biurowe, z poczekal-niami dla lekarzy, adwokatów w przestrzni od Pl. Reymonta do Rynku Ba-tuckiego poleca biuro „Polruch”, Al. Kościuszki 27, telef. 141-01.

ZAMIANY mieszkań większe na mniejsze i odwrotnie uskutecznia biuro „Polruch”, Al. Kościuszki 27, front, parter, telef. 141-01.

WILLE - LETNISKA w okolicach Ło-dzi poszukuje biuro „Polruch”, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01.

DOMY, wille, place, parcele, dzierżaw-y, poleca — poszukuje biuro „Polruch”, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01.

DO ŁADNEGO pokoju przyjmie pannę na mieszkanie, Wólczajska 63, m. 19.

POKÓJ dwuokienny, słoneczny, ewentualnie dla bezdzietnych, front, II p., Żeromskiego 4, m. 10.

POKÓJ z wygodami i oddzielnym wejściem od zaraz do wynajęcia. Wiado-mość, Andrzeja 46, u Russoka.

POKÓJ frontowy, słoneczny z klatki schodowej do wynajęcia. Żeromskiego 42, mieszkanie 6.

SPÓLNIKA do lokalu biurowego w cen-trum miasta poszukuje odp. dla biur technicznych, kanalizacyjnych i t. p. Oferty „K. N.”

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Przelazd 19, m. 16.

DO WYNAJĘCIA od zaraz pokój z niekrepującym wejściem, wszelkie wy-gody. Požadane z utrzymaniem. Zie-lona Nr. 8-a, II p. front, m. 13.

POKÓJ frontowy, umeblowany do wy-najęcia dla solidnego pana. Wólczaj-ska 78, m. 9, tel. 174-65, od 2-5.

JEDEN lub dwa duże umeblowane po-koje z wygodami do wynajęcia. Że-romskiego 37, front, II piętro, m. 8.

DO WYNAJĘCIA pokój z klatki scho-dowej. Kilińskiego 165, III p. front. Obejrzeć niedziela, między 4 a 8 po południu, tel. 121-75.

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią i po-jedynczy na I piętrze. Juliusza 28, u gospodarza.

BALKONOWY, frontowy pokój ume-blowany dla jednej osoby do wynaje-cia. Gdańska 43/5.

SŁONECZNE 2 pokoje, kuchnia z wy-godami, I, II piętro, poszukiwane. An-drzeja 32, m. 12.

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią i korytarz. Główna Nr. 9, m. 12. Obejr-zeć można od 8-9 wieczór.

DO WYNAJĘCIA pokój z klatki scho-dowej. Kilińskiego 105, III p. front. Obejrzeć niedziela, między 4 a 8 po południu, tel. 121-85.

I MIESZKANIE do wynajęcia zaraz. Wiadomość ulica Dworska Nr. 59, do-zorca.

POKÓJ umeblowany z wygodami, niekrepującym wejściem do wynajęcia. Gdańska 6, m. 4, I p.

ODNAJME ładny, umeblowany pokój z niekrepującym wejściem solidnemu panu. Gdańska 31a, I p. fr. m. 5.

3 POKOJE z kuchnią oddam. Wiado-mość: Cegielniana 23 (dawniej 59), m. 9.

POKÓJ z wspólną poczekalnią, wszel-kiemi wygodami, telefonem (dla leka-rza) do wynajęcia. Cegielniana 14, da-wniej 46, m. 3, front I p.

2 POKOJE razem lub oddzielnie, ładnie umeblowane z wygodami. Wól-czańska 65, m. 8 front, od 1-5-7-8.

SŁONECZNY pokój dwuokienny, ume-blowany, niekrepujący, elektryczność, łazienka, odnajme 1-2 osobom. Za-wadzka 36, m. 9, II p.

2 POKOJE umeblowane z kuchnią za-raz oddam z powodu wyjazdu. Aleja 1 Maja 51, m. 4, od 1-3-ej.

DO WYNAJĘCIA pokój frontowy u-meblowany, wszelkie wygody. Śród-miejska 16, (dawn. Cegielniana) front I piętro, m. 4.

MIESZKANIA pokój, pokój z kuchnią, dwa pokoje z kuchnią z wygodami do wynajęcia od gospodarza. Różana 10.

MIESZKANIE w centrum do wynaje-cia. 2 pokoje, kuchnia i wygody. Piotrkowska przy Andrzeja. Telefon 187-29, od 4-5.

2 POKOJE do wynajęcia. Dwuosobo-woy dla bezdzietnego małżeństwa (izra-elity), albo dwóch pojedynczych osób oraz jednoosobowy pokój. Cegielniana 47, m. 7, od 10-4.

5 POKOJOWE frontowe pierwszorzę-dne mieszkanie, I piętro, do wynaje-cia. Centrum miasta. Dzwonić 170-99.

ŁADNY pokój umeblowany z wygoda-mi, niekrepujący, zaraz odnajme. 6-go Sierpnia 29, m. 14.

DUŻY, słoneczny, umeblowany pokój do wynajęcia. Narutowicza 42, m. 5, telefon 122-11.

ODNAJME ładny kawalerski umebl-owany pokój. Wejście ze schodów. Na-piórkowskiego 58, lewa oficyna I p.

FRONTOWY pokój umeblowany, słoneczny, oddzielne wejście z wygoda-mi do wynajęcia Pilsudskiego 34, m. 11

MIESZKANIE słoneczne w centrum, 4 pokoje, kuchnia, służbowy, łazienka, gaz, elektryczność, wszelkie nowocze-sne wygody, świeżo remontowane do wynajęcia. Tel. 131-77.

FRONTOWY pokój umeblowany inte-ligentnemu panu odnajme. Nowocze-gielniana 12 (obecnie Śródmiejska 46), m. 6.

POKÓJ umeblowany z niekrepującym wejściem od zaraz do wynajęcia. Pira-mowicza 2, m. 20, od godz. 2-8 pp.

MILY pokój do wynajęcia. Zawadz-ka 37, prawa oficyna, II-gie piętro.

POKÓJ umeblowany z niekrepującym wejściem od zaraz do wynajęcia. Pira-mowicza 2, m. 19, od godz. 2-8.

POKÓJ lub 2 umeblowany z wszelki-mi wygodami, I piętro front, oddam. Cegielniana 55, m. 4.

POKOJE z kuchnią odda samotna pan-i małżeństwu lub na biura. Piotrkow-ska 145 — 34.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Piotrkowska 200. Wiadomość w pi-wiarni.

POKOIK niekrepujący, umeblowany, słoneczny, oddam zaraz tanio. Piotrkowska 145 — 34.

TANIO odstąpię z powodu wyjazdu sklep, pokój z kuchnią. Radwańska 6.

POKÓJ ładnie umeblowany do wyne-cia. Piotrkowska 99, II p. fr. m. 2, lewo.

2 POKOJE pojedyncze lub razem, u-meblowane do wynajęcia. Pilsudskie-go 72, m. 6. Telef. 120-87, godz. 2-5.

SKLEP, pokój, kuchnia, przedpokój, pi-wnicza, wygody, tanio oddam. Abra-mowskiego 15, m. 6.

ODDAM pokój umeblowany, wejście z klatki schodowej z wygodami i telefo-nem, ul. Kilińskiego 55, m. 62, fr. III p.

POKÓJ umeblowany, słoneczny, od 15 kwietnia r. b. do wynajęcia. Wiado-mość ul. Kilińskiego 118, m. 18.

POKÓJ przy rodzinie do wynajęcia od zaraz. Główna 9, m. 18. Obejrzeć od 12-6 p.

DWU trzypokojowe mieszkania słone-czne zaraz do wynajęcia. Al. Kościusz-ki 41, dozorca.

POKÓJ umeblowany dla 2-ch osób lub bezdzietnego małżeństwa z niekrepują-cem wejściem oddam. Zielona 42, m. 22

POKÓJ paniński, nadający się także i na poczekalnię dla lekarza lub adwo-kata, w bardzo dobrym stanie, tanio do sprzedania. Sienkiewicza 29, m. 5, w godzinach pp. 10-11, 2-4 i 8-10 wiecz.

POKÓJ umeblowany, słoneczny, od-dzielne wejście zaraz do wynajęcia. Ul. Lipowa 27, m. 14.

SŁONECZNY pokój do wynajęcia. Ce-gielniana 7, m. 12. Obejrzeć od 11 do 5

POKÓJ umeblowany z telefonem do wynajęcia. Gdańska 35/8.

POSZUKUJE pokoju z kuchnią w róż-nych punktach miasta i w Radogosz-czu. Oferty do adm. pod „A. B. 100”

POSZUKIWANY umeblowany pokój na godzinę o dyskretnym wejściu od zaraz. Oferty do adm. pod „Dyskre-tny C.”

I LUB 2 pokoje umeblowane z wszel-kiemi wygodami, ewent. z używalno-ścią kuchni do wynajęcia. Żeromskie-go 85, m. 27.

SKLEP z mieszkaniem wydzierżawie-na Chojnach lub sprzedam Sienkiewi-cza 28, pośrednik R.

ODDAJE pokój umeblowany, telefon, oddzielne wejście. 11 Listopada 12, pierwsze piętro, front, lewo.

POKÓJ elegancki z niekrepującym wej-ściem do wynajęcia. Zachodnia 63, m. 4, od 3-ej do 5-ej p. p.

PRZYJME pana na mieszkanie, pokój oddzielny - wspólny. Aleja Kościuszki 41, dozorca wskaże.

UMEBLOWANY pokój, lub dwa do wynajęcia. Telefon na miejscu. Żero-mskiego 41, m. 5, front.

DO ODBIĘCIA duży pokój 24 mtr kw. na I piętrze, za 600 zł. Maroszek P., Matejki 7, dojazd 4.

1-2 UMEBLowane pokoje, wszel-kie wygody. Cegielniana Nr. 25. Tel. 126-87, może być z utrzymaniem.

DWUOKIENNY, słoneczny pokój, niekrepujące wejście, do wynajęcia. Ale-ja 1 Maja 37, front, II-gie piętro, Ler-man.

ŁADNY pokój umeblowany z wszel-kiemi wygodami dla jednej osoby od-dam. Aleja 1 Maja 15, m. 13, front II p.

POKÓJ umeblowany z telefonem na I piętrze do wynajęcia. Południowa 28, m. 8.

NA ZDROWIU od zaraz do wynajęcia mieszkanie, lub pokój z kuchnią. Ul. Krańcowa 89, przy Placu Wojskowym Wiadomość na miejscu lub Przedzaln-ia Nr. 42, m. 55.

DO WYNAJĘCIA umeblowany pokój, przy izraelskiej rodzinie, ewentualnie z używalnością kuchni. Zielona 42, m. 30.

POKÓJ słoneczny ładnie umeblowany, z wygodami, wejściem niekrepującym, odnajme panu (ni), bezdzietnemu mał-żeństwu. Pomorska 30, m. 1.

JEDEN lub dwa umeblowane pokoje z wszelkiemi wygodami, telefonem, uży-walnością kuchni, odnajme (izr.) 6-go Sierpnia 32, m. 26.

NIEMIECKI. Absolwentka niemieckie-go gimnazjum udziela lekcji (konwer-sacja, korepetycja, gramatyka). Ceny przystępne. Sienkiewicza 48 m. 7 od 4-6. tel. 136-35.

NIEMKA udziela lekcji, koresp. handl. stenografii, konwersacji. Tel. 168-59 od 5 — 7 po pol.

ANGIELSKIEGO, francuskiego i nie-mieckiego udziela rutynowany peda-gog. Złatwia również koresponden-cję i tłumaczenia. Piotrkowska 85, prawa oficyna, I w. II p. na lewo.

MGR, matematyki udziela lekcji mat-tem., fizyki, historii i polskiego, przy-gotowuje do matury. Cegielniana 55, m. 22.

BUCHALTERJI podwójnej nauczam gruntownie (metodą praktyczną) cena bardzo przystępna. Gwarancja za samodzielnosc. Uwaga: Kurs skrócony tylko 30 zł. Adres: Wólczajska nr. 41 m. 32

ABSOLWENTKA udziela lekcji 1.50 godzinna. Gdańska 21, ostatnie wejście III p. m. 40.

LEKCIJ angielskiego udziela profesor A. K. Kenley. Szybka metoda, akcent londyński. Sienkiewicza 95, II p. na prawo, od godz. 10-1 i od 4-10 w.

BUCHALTERJI i pisanie na maszynie gruntownie nauczam za 30 zł. Pisanie na maszynie za 3 tygodnie 6 zł. Kiliń-skiego 50, m. 37.

LEKCIJ i korepetycji udziela rutyno-wany nauczyciel. Zapóznionym meto-dą skróconą. Przygotowuje do egza-minów. Ratuje zagrożone matury, pro-mocje. Specjalność: matematyka, pol-ski. Al. 1 Maja 5, m. 7 front III p.

STUDENT udziela matematyki, łaciny języków (za pokój lub zapłatę) 6-go Sierpnia 14, m. 28 godz. 3 i pół — 4 u p. Kona.

Matrymonialne.

KAWALER (izr.) posiadający własne przedsiębiorstwo przemysłowe poszu-kuje przystojej towarzyszkę z posa-giem w celu matrymonialnym. Oferty sub. „Łodzianin” do Republiki.

SWATKA uskutecznia odpowiednio w celu matrymonialnym Dyskrecja za-pewniona, wyznaczenie obojętne. Łódź, ul. Juliusza 33, m. 3.

ZAPOZNAM pana na wyższym stano-wisku. Of. sub. „Ciel nokaże czas”.

Zagubione dokum.

UZNAŃSKI Józef zagubił książeczkę wojskowa 1899, wydana w P. K. U. Sieradz.

WLADYSŁAWA Adamkiewicz zagubi-ła nadkartę wydaną z firmy I. K. Poz-nański.

MALINOWSKI Władysław zagubił książeczkę wojskową 1901 wydaną w Wilnie.

ZAGINAŁ weksel na zł. 196 wyst. Jó-zef Pachołczyk. żyro Otto i Teodor wogrodzka 48. Zamiejscowe listownie. Bonn, pl. 20 kwietnia. 31 r. Niniejszem 30 weksel unieważniam. Bonn.

Nauka i wychowanie

UDZIELAM lekcji elektrotechniki, ma-tematyki i języka niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 37.

BEZPŁATNIE żądacie prospektów „Tłumacza języków obcych” czasopi-sma poświęconego szerzeniu praktycz-nej znajomości angielskiego, francus-kiego, niemieckiego. Warszawa, skrzyn-ka pocztowa 396.

STENOGRAFII polskiej i niemieckiej udzielał łatwą metodą. Zgłoszenia Za-menhofa 38, m. 7, godz. 2-5.

WSKUTEK kryzysu bardzo tanio udzielam lekcji gry fortepianowej. Po-zatkującym zł. 1 za lekcję. Al. Koś-ciuszki 31, m. *16.

„BUCHALTERYJNE Współczesne Wy-kłady” Paliera gwarantują wielozdziej-niznowa samodzielność! Warszawa No-zeł Pacholczyk. 3yro Otto i Teodor wogrodzka 48. Zamiejscowe listownie. Bonn, pl. 20 kwietnia. 31 r. Niniejszem 30 weksel unieważniam. Bonn.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Tel. Adm. 1.22-14. Tel. R ed. 127-24, 136-43, 136-44, 189-90. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika” 68.148.

Prenumerata „II. Republiki”
od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republiki” wraz z odnośnieniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia:
ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt) NA STR. 1ej zł. 2.— za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetry (na str. 4-szp.) Zarecz-za ograniczenie o 100 proc. drożej Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej Drobne 15 gr. — Najmniejsze zł. 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia ad wokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje beda uwzględniane, o ile wniesione beda najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski, W druk. „Republiki”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.